

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO

POLITYCZNE

POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na ko-
lumnach 9-lin. 20 gr. Reklamy
za tekstem na str. 4-lin. za
miejsce milimetrowe 50 gr. w
tekście, na str. 5-ej 60 gr. na
str. 4-ej 70 gr. na str. 3-ej 80 gr.
na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej
1.10 zł. — Ogłoszenia drobne:
wiersz napisowy 20 gr. każde
dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz.
skomplikowanych lub też przy
specjalnym wyborze miejsca
oblicza się w każdym wypadku
do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia
umieszczone wśród drobnych
ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogło-
szenia zagraniczne 20% więcej.
Konto czek. Bank Gosp. Kraj.
Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Redakcja i administracja: przy
ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim od 1½—2½
Red. odpowiedzialny Józef M.
Winiewicz w Poznaniu. W.
Drukarnia „Dziennika Poznań-
skiego” S. A. Odbito czcion-
kami Drukarni „Dziennika Po-
znańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna:
wynosi w miejscu w ekspedycji
zł. 3.30, w agentach zł. 3.30
z odnośnieniem do domu zł. 3.70,
na pocztach już z odnośnieniem
do domu zł. 4.00; pod opaską
wprost z ekspedycji w Polsce
zł. 7.50, zagranicą zł. 9.00.
Redakcja nadesłanych i nieza-
mówionych artykułów nie zwraca
i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

Francja powraca do zdrowia

(Korespondencja własna „Dziennika Poznańskiego”) Paryż, w marcu.

Wbrew oczekiwaniom gabinet Daladiera prze-
stał szczęśliwie przez parlamentarne Scylle i
Charybdy budżetowych rozpraw w parlamencie,
których nie wytrzymał poprzedni rząd Paul Bon-
coursa. Socjaliści nie odważyli się na sprowoko-
wanie nowego przesilenia ministerialnego i w wię-
kszości swojej woli odwrócić się od nieprzejed-
nanego Bluma. Jego dymisja ze stanowiska pre-
zesa socjalistycznego klubu parlamentarnego jest
wypadkiem szeroko komentowanym w kołach po-
litycznych. Czyżby gwiazda Leona Bluma chy-
liła się ku zachodowi? W każdym razie utracił on
dotychczasowy dominujący wpływ na swoich kole-
gów-deputowanych i gdyby w łonie klubu miało
dość do definitywnego rozłamu, to zapewne więk-
szość przeszłaby do obozu przeciwnego Blumowi,
do obozu ugodowego, który chce współpracować z
radykałami w rządach, a nie trzymać się kurczowo
bezdusznej doktryny.

Podczas gdy socjaliści zajęci są „praniem wła-
snych brudów”, Daladier tymczasem wzmacnia
swoją autorytet. Za duży sukces poczytać mu trze-
ba szczęśliwe przeprowadzenie przez Izby i Senat
projektu budżetowego na miesiąc marzec, które
w sumie dało skarbowi ok. 4 i pół miliarda z
oszczędności i nowych podatków. Odbiło się to
w fatalnych warunkach, w zaognionej atmosferze
grózb i nawet buntu ze strony urzędników z jed-
nej, a podatników z drugiej strony. W chwili obec-
nej wzburzone namiętności powoli opadają, zaś
Daladier i jego ministrowie skarbu, Bonnet i La-
moureaux, zanotować mogą w dniach ostatnich dru-
gi sukces, uzyskawszy od izb ustawodawczych
upoważnienie do zaciągnięcia długoterminowej po-
życzki wewnętrznej do wysokości 10 miliardów
na pokrycie zupełnie deficytu budżetowego, zanim
stopniowo budżet państwa nie dojdzie do równo-
wagi.

Ten powrót do zdrowej gospodarki budżetowej
pokrywa się z polepszeniem ogólnej sytuacji go-
spodarczej. W Paryżu nie widać kryzysu. Cyfry
zresztą wskazują, że produkcja przemysłowa Fran-
cji nie tylko nie maleje już ani nie stoi w miejscu,
ale powoli wzrasta. Wskaźnik ogólny osiągnął naj-
niższy poziom w lipcu ub. roku i od tego czasu
podniósł się z 92 na 98 w grudniu. W ślad za tem
podatki wpływają do skarbu państwa znacznie le-
piej, niż przed kilku miesiącami.

Jeśli chodzi o franka, to ten jest murowany.
W związku z tem, co się dzieje obecnie w Amery-
ce, prasa francuska podkreśla, że walucie fran-
cuskiej nie grozi. Pokrycie złotem wynosi 77
procent, a gdyby nawet wszystkie obecne depozyty
złota w wysokości 25 miliardów zostały nagłe
wycofane z Banku Francji, nie miałyby to dla wi-
goru franka wielkiego znaczenia, gdyż obieg bank-
notów proporcjonalnie musiałby spaść.

Względnie pomyślny stan rzeczy na froncie
gospodarczym i wewnętrznym zaciemnia jednak
horizont polityczny na terenie zagranicznym.
Ostatnie wybory niemieckie były decydującym i
definitywnym memento. Niemożliwe już są dalsze
złudzenia. W politykę pojednania z Niemcami
dziś już nikt nie wierzy. Lewicy francuskiej zresztą
nie sposób paktować z hitlerowskimi Niemca-
mi. Modnym obecnie refrenem polityki zagranicz-
nej jest porozumienie „wielkiej demokracji Za-
chodu”, Anglii, Francji i Ameryki.

Jakkolwiek wszyscy zdają sobie sprawę z
istotnych zamiarów Niemiec, jest jednak charakte-
rystycznym, jak trudno jeszcze wielu ludziom z le-
wicy francuskiej uwolnić się od demagogii pacyfi-
stycznej. Deklamuje się dla galerii i uchwała rze-
czy, które potem cichaczem trzeba odrabiać. Przy
ostatnich debatach budżetowych zmniejszono kre-
dyty wojskowe o znaczną sumę. Skreślano te kre-
dyty i przywracano po kilka razy. W rezultacie
skreślono, choć wszyscy wiedzieli, że to czysta
hipokryzja i trzeba będzie je utrzymać, jeśli nie
zwiększyć. I już w dniach ostatnich na komisji
finansowej była mowa o przywróceniu skreślonych
pożyczek w formie dodatkowych kredytów poza
budżetem.

Podobnych przykładów jest dużo więcej. P.
Pierre Cot, minister lotnictwa, znosi w Genewie
całą flotę powietrzną Francji i występuje z rady-
kalnymi projektami. Zaś w Paryżu przed komisją
finansową załamuje ręce i oświadcza, że najmniej-
sze oszczędności byłyby śmiertelne.

Dziwne również, że pozwala się jeszcze na pu-
bliczne występy t. zw. „objekteurs de conscience”,
którym rzekomo sumienie nie pozwala brnąć do
reki i którzy otwarcie nawołują do buntu wo-
bec władz wojskowych na wypadek mobilizacji.
Tu już jednak zdrowy rozsądek samego społec-
zeństwa wkracza i unicestwia te szkodliwa pro-
pagandy. Gdy przed kilku dniami ci heroldowie
integralnego pacyfizmu zwołali wiec do najwięk-
szej sali paryskiej, Salle Wagram, „nieznani spraw-
cy” na godzinę przedtem „zapowietrzyli” niewon-
nymi gazami salę i wiec nie mógł się odbyć.

Zapewne ten sam zdrowy rozsądek społeczeń-
stwa przemówi, jeśli miałyby dojść do wystawie-
nia sztuki „La Francerie”, napisanej przez Pawła
Raynala, autora najmniej kiedyś dyskutowanego
„Grobowca pod Łukiem Triumfalnym”. W wypad-
ku z „La Francerie” jest o tyle gorzej, że na sce-



NASTROJE WOJENNE W PERU.

W Limie, stolicy Peru odbyły się liczne demonstracje kobiet za wojną z Kolumbią. Na rycinie uroczyste Peruwianki na ulicach Limy wywołujące nastrój wojenny.

Załatwienie sprawy Westerplatte i sporu o policję portową w Gdańsku

Genewa (PAT). Rada Ligi Narodów na
wtorkowym posiedzeniu załatwiła obie sprawy
gdańskie, figurujące na jej porządku dziennym, t. j.
sprawę policji portowej i Westerplatte. Załatwie-
nie polegało zgodnie z tem, co już donosiliśmy —
na cofnięciu z jednej strony przez Gdańsk zarząd-
zeń, dotyczących policji w porcie gdańskim, a z
drugiej strony na zredukowaniu do normalnego sta-
nu liczebnego załogi polskiej na Westerplatte, pro-
wizorycznie powiększonej 6-go marca r. b.

Sir John Simon oświadczył, że nie przedkłada
Radzie raportu ze względu na zamiar delegata pol-
skiego złożenia deklaracji.

Zabierając głos minister Beck wyśtosował do
prezydenta Ziehma pytanie, czy: „senat wolnego
miasta może zagwarantować, iż powzięte zostały
dostateczne zarządzenia dla zapobieżenia jakiemu-
kolwiek naruszeniu praw polskich na Westerplatte?”

Prezydent Ziehm odpowiedział na to pytanie
potwierdzająco, wobec czego minister Beck oświad-
czył, iż rząd polski decyduje bezzwłocznie przy-
wrócenie normalnego stanu liczebnego na Wester-
platte.

Minister Beck podkreślił, że rząd polski zgod-
nie z deklaracją, złożoną przez komisarza general-
nego R. P. wobec wysokiego komisarza Ligi dnia
6-go marca zawsze uważał wzmocnienie załogi, jako
zarządzenie przejściowe.

Na zapytanie sprawozdawcy minister Beck do-
dał, że rząd polski porozumie się z wysokim komi-
sarzem Ligi dla ustalenia dnia i godziny dla wyko-
nania powziętej decyzji.

Z kolei sprawozdawca stwierdził, że Rada może
ograniczyć się do przyjęcia do wiadomości dekla-
racji rządu polskiego i wyrażenia zadowolenia, że

sprawa ta wycofana jest w ten sposób z porządku
dziennego.

Następnie złożyli deklaracje prezydent senatu
Ziehm i delegat Niemiec Keller, którzy wyrazili za-
dolenie z załatwienia sprawy.

Zabierając głos, Paul Boncour oświad-
czył: „Mogę stwierdzić, że wysłuchałem z wielkim
zadowoleniem deklaracji prezydenta senatu gdań-
skiego, które zapewniają, iż porządek, poszanowanie
osób i rzeczy będą ściśle utrzymane w tym punkcie,
który jest niewątpliwie jednym z najbardziej wrażli-
wych w Europie. Pragniemy gorąco, by tak samo
było wszędzie”.

Z kolei Rada przyjęła raport sprawozdawcy,
dotyczący sprawy policji portowej. W raporcie tym
sprawozdawca, przypominając historię tej sprawy
w zaleca przywrócenie i utrzymanie bez zmiany
reżimu policji portowej, ustanowionego przez Radę
dnia 11 marca 1925 aż do chwili, gdy zgodnie z nor-
malną procedurą zapadnie decyzja definitywna co
do organizacji policji w porcie.

Prezydent Ziehm nie zgłosił zastrzeżeń co do
tego rodzaju załatwienia sprawy.

Min. Beck, wyraziwszy podziękowanie pod
adresem sprawozdawcy, dał wyraz nadziei, że przy-
wrócenie status quo stworzy korzystną atmosferę
dla definitywnego załatwienia sprawy, zgodnie ze
statutem wolnego miasta i statutem portu.

Następnie raport został przyjęty i posiedzenie
zamknięto.

P. ROSTING U MIN. BECKA.

Genewa (PAT). Minister Beck przyjął we
wtorek wysokiego komisarza Ligi Narodów w
Gdańsku, p. Rostinga.

Na terytorium właściwych Chin zamierzają wkroczyć Japończycy

London. (Tel. wł.) Wiadomość o wy-
ładowaniu wojsk japońskich w Taku wywołała
w Pekinie olbrzymie podniecenie. Chińskie ko-
ła miarodajne przypuszczają, że Japończycy
mają zamiar wkroczyć na teren właściwych
Chin. Gabinet chiński postanowił bronić Tien-

tsinu wszystkimi stojącymi do dyspozycji
środkami i zmobilizował wszystkie siły dla
obrony tego miasta. Pod wrażeniem wyładowa-
nia wojsk japońskich zostały propozycje ja-
pońskie w sprawie pertraktacji o Džehol i Man-
dżurję odrzucone. (Ar.)

Jad kobry

lekartwem na raka?

Paryż. (Tel. wł.) W Akademii Medy-
cyny wygłosił słynny chirurg profesor Gosset
interesujący odczyt o wynikach 2½ letnich
prób dokonywanych przez jednego z paryskich
i jednego z amerykańskich lekarzy w klinice
„Salpetrière” nad zwalczaniem choroby raka
przy pomocy jadu węży kobry.

Zastrzyki tej trucizny powodowały za-
trzymanie się rozrostu raka, a prócz tego przy-
nosiły chorem ulgę w cierpieniach. Po odczy-
cie oświadczył się profesor Calmette za kon-
tinuowaniem tych prób, wspominając, że przed
mniejwiecej 32 laty ugryziony został przez ko-
brę. Po pierwszym bólu ramię zostało zupeł-
nie znieczulone, przyczem nie wykazywało żad-
nych oznak sparaliżowania. (K.)

ster oświaty de Monzie, odpowiedzialny za Come-
die Française, udzielił zezwolenia. Autor ma jed-
nak dokonać pewnych skreśleń. Niewiadomo, jak
w rezultacie sztuka ta będzie wyglądała.
Kazimierz Kukucz.

Oryginalne Svalöfskie owo „Ligowo II”.
„Zwycięzca”, „Biały Orzeł”, oraz oryginalne
jęczmiona „Złoty” i „Browarniany” poleca
Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami K. Gra-
bowski i Ska. Poznań, Pocztowa 10. Tel. 52-22
i 40-41. 1717

DR. J. K. GIDYŃSKI.

Czy należy wprowadzić w Polsce sądy przysięgłych?

W komisji prawniczej Sejmu zgłoszono wnio-
sek wprowadzenie sądów przysięgłych na całym
terytorium Rzeczypospolitej. Jak wiadomo sądy te
go typu funkcjonują tylko na terytorium b. Gali-
cji. W b. dzielnicy pruskiej działalność sądów
przysięgłych zawieszono rozporządzeniem N. K.
L. z 15 grudnia 1919 r. o organizacji sądownictwa
karnego. W b. zaborze rosyjskim nigdy sądów
przysięgłych nie było.

Zgłoszony wniosek o wprowadzenie sądów
przysięgłych znajduje formalne uzasadnienie w
art. 83 konstytucji, który zawiera ustawodawczą
dyrektywę, że „do orzekania o zbrodniach, zagra-
żonych cięższymi karami, i o przestępstwach polity-
cznych będą powołane sądy przysięgłych”. Polski
kodeks postępowania karnego, inspirowany ustawo-
dawczymi dyrektywami konstytucji, zawiera dział,
normujący postępowanie przed sądem przysięg-
łym. Normy te jednak nie obowiązywały w byłych
zaborach pruskim i rosyjskim i mają uzyskać moc
obowiązującą „w terminie, oznaczonym przez u-
stawę szczególną, określającą, które przestępstwa
należą w tych obszarach uważać za polityczne”.

Z publicznych wynurzeń jednego z najwybit-
niejszych członków Komisji Kodyfikacyjnej, twór-
cy kodeksu postępowania karnego, wiemy, że ta-
ka ustawa szczególna nie miała się wcale ukazać,
a więc sądy przysięgłych nie miały być wprowa-
dzone w b. zaborach pruskim i rosyjskim. Mieleło
12 lat od uchwalenia konstytucji i blisko 3 od
wprowadzenia w życie polskiego kodeksu postępo-
wania karnego. Sejmowa inicjatywa poselska sta-
wia problem realizacji dyrektywy konstytucji o
sądach przysięgłych. W związku z tem warto się
zastanowić, czy słuszną jest rzeczą, aby stworzyć
u nas sądy przysięgłych.

Wydać się, że sprawa jest przesadzona art.
83 konstytucji. Niewątpliwie tak. Wiemy jednak,
że cała konstytucja z roku 1921 jest przedmiotem
prac ustawodawczych i że już niedługo jest jej
przypuszczalny okres obowiązywania. Zagadnienie
wprowadzenia sądów przysięgłych ma więc pełne
praktyczne znaczenie. Aby zająć wartościujące sta-
nowisko wobec instytucji sądów przysięgłych nale-
ży uświadomić sobie ich istotną cechę, wyróżnia-
jącą je od sądów, złożonych z sędziów zawodo-
wych. Otóż przysięgli rozstrzygają o winie według
sumienia, nie są związani normami kodeksu kara-
nego i nie uzasadniają swoich uchwał. Niezwiązani
normami prawa orzekają o prawstwie oskarżonego
jego winie oraz okolicznych łagodzących wzglę-
dzie obciążających. Dodać przytem trzeba, że nie
są przepisane specjalne kwalifikacje osobiste. Sąd
przysięgłych więc — to sąd sumienia przez los wy-
znaczonych kilkunastu obywateli.

Zagadnienie, czy sądy karne powinny być dla
niektórych przestępstw sądami przysięgłych, czy też
całkowicie sądami, złożonymi z sędziów zawodo-
wych, należy rozstrzygnąć przeciwko sądom przy-
sięgłych a na korzyść sądów, złożonych z sędziów
zawodowych. Każdy kto stykał się z sądem karnym
wie że ten sąd rozstrzyga o najważniejszych warto-
ściach oskarżonego; jego czci, wolności, majątku,
a nawet życia. Ustalenie sprawstwa i winy nie jest
rzeczą łatwą. Dociekanie prawdy materialnej wy-
maga wiernego odtworzenia przeszłości dość cza-
sem dawnej na podstawie materiału z reguły bar-
dzo niepewnego. Rzecz oczywista, że wiedza i fa-
chowe doskonale przygotowanie sędziów zawodo-
wych jest gwarancją pewności wymiaru sprawie-
dliwości. Wiedzy sądu zawodowego nie może za-
stąpić zdrowy rozsądek ludzi fachowo niewykształ-
conych.

W chwili obecnej opinie publiczna intrzyguje
proces Gorgonowej. Sprawozdanie prasowe jas-
krawo wskazuje jak trudną rzeczą może być usta-
lenie sprawstwa. Zabiła czy nie zabiła. Dowodów
bezpośrednich brak. O winie trzeba decydować na
podstawie poszlak, które w postaci olbrzymiej ilo-
ści faktów odwarżane są przed przysięgłymi. Czyż
naprawdę są oni w stanie bez przygotowania fa-
chowego opowiadać ten chaos faktów, uporządko-
wać je i powiązać w sposób prowadzący do stwier-
dzenia winy lub raczej braku winy oskarżonej? Czy
przysięgli mogą się oprzeć presji opinii publi-
cznej, inspirowanej w jednym lub drugim kie-
runku?

Takie procesy jak Gorgonowej wcale nie są
odosobnione. Kroniki sądowe notują wiele proce-
sów podobnych pod względem trudności dowodo-
wych. Ostatecznie o procesie Gorgonowej zdecy-
dują przysięgli. Czy na podstawie ustawy i wniki-
wej oceny dowodów? To przerasta siły tych lu-
dzi. Zdecyduje werdykt przysięgłych, wydany ra-
czej na podstawie emocjonalnych przeżyć a więc
całkowicie przypadkowy.

Podkreślić należy, że Sąd przysięgłych osła-
bia ład prawny w państwie. Moc obowiązująca
prawa aktualizuje się w dostosowaniu się do jego

nakazów lub w wymierzaniu sankcji. Uwalniające wyroki przysięgłych w wypadkach oczywistego sprawstwa, wydawane z pobudek emocjonalnych, osłabiają moc obowiązującą zakazów, kodeksu karnego i społeczną świadomość obowiązku prawnego

Naszem zdaniem...

Sprawa Westerplatte emocjonowała przez kilka dni całą Polskę. Wczoraj rozpatrzyła ją Genewa. Musimy kategorycznie sprostować wersję prasy opozycyjnej, jakoby gotowość min. Becka wycofania dodatkowego oddziału wojska polskiego z Westerplatte była porażką Polski na terenie Rady Ligi Narodów. W Genewie — jak to jednogłośnie oświadczają wszyscy znawcy mechanizmu Ligi Narodów — niema spraw stuprocentowo wygranych; zbyt wyraźnie panuje tam konwencjonalny kompromis. A jednak sprawa Westerplatte jest dla Polski zdecydowanie wygrana — należy to podnieść zdecydowanie i z pełnym obiektywizmem.

Zanalizujmy uważnie deklarację min. Becka, która odnawia nam taktykę rządu polskiego. Wzmocniono oddział wojskowy na Westerplatte, bo Gdańsk wycofał policję portową z pod ingerencji Rady Portu i umożliwił dysponowanie nią czynnikom... reakcji hitlerowskiej, podnoszącej coraz wyraźniej głos w tym mieście. Zaskoczony stu ludźmi dodatkowej załogi polskiej p. burmistrz Ziehm musiał zgodzić się przed forum genewskim na oddanie zpowrotem straży w porcie gdańskim policji, podległej obiektywnemu czynnikowi Rady Portu. Wrócił więc pierwotny stan bezpieczeństwa, Polska może swój dodatkowy oddział wojskowy z Westerplatte wycofać. Ba, przy tej okazji referent tej sprawy min. Simon oświadczył, że Polska ma zawsze prawo zwiększać swą załogę w ramach normalnej procedury. Pouczono więc burmistrza Ziehma rzetelnie!

Opinia społeczeństwa polskiego może być zadowolona z taktyki swego rządu.

Na warsztacie prac sejmowej znajduje się w chwili obecnej widmo rewizji nieszczęsnego pomysłu b. min. Neugebauera, Funduszu Drogowego. Sądząc z projektu nowelizacyjnego, dyskutowana ustawa o Funduszu Drogowym znów obciąża nadmiernym ciężarem przedsiębiorstwa komunikacji autobusowej. Przedsiębiorcy autobusowi, rzeszeni w swym Związku, przedłożyli w tej sprawie memoriał czynnikom miarodajnym. Interpelował również w tej sprawie Związek Iz przemysłowo-handlowych. Czy skutecznie — nie wiemy.

Apelujemy na tej drodze raz jeszcze do czynników poselskich Bezpartyjnego Bloku, który bierze na siebie odpowiedzialność za uchwały ustawodawcze. Świadczenia, obarczające według projektu, przedsiębiorców autobusową muszą być zredukowane. Życie przestrzega przed nieprześlądanym nakładaniem ciężarów na ważną gałąź życia gospodarczego, związaną także z problemem motoryzacji kraju, jako środka militarnej obrony przeciw zakusom wrogów.

Komunisty wyrugowani

z sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Zwiększenie się mandatów w sejmie pruskim w ostatnich wyborach wywołało kwestię braku miejsc dla posłów na ławach poselskich. Wobec tego postanowiono, że miejsca dotychczasowych posłów komunistycznych oddane będą do dyspozycji innych stronnictw. Tym sposobem komunisty zostali faktycznie wyłączeni z obrad sejmowych. (B.)

Prof. Bartel jako historyk okresu pomajowego

Wywiad „mocarstwowego” Buntu Młodych z byłym premierem

Doskonale i niezmiernie interesująco redagowany miesięcznik „Bunt Młodych”, organ młodej inteligencji Związku Pracy Mocarstwowej, przynosi w swym ostatnim numerze, zasługującym na obszerne omówienie, ciekawy wywiad z byłym premierem prof. Bartlem. Wywiad ten przedrukujemy w istotniejszych wyjątkach:

— Panie profesorze, opinia polska uważa Pana za człowieka, który pragnął przetrwać w Polsce wolność z autorytetem. Czy mógłby Pan określić na kogo, w pamiętnikach swych, rzuci większą część odpowiedzialności za nieudanie się tej koncepcji, na grupę rządową czy też na opozycję?

— Jakkolwiek odpowiedzialność za to co się stało w Polsce między rokiem 1926 a 1930 historia rozłożyła prawdopodobnie na bardzo wiele osób, to jednak ja — o ile znam mi były i sa wszystkie, działające podówczas, sprężyny — skłonny byłbym twierdzić, iż zawiniła tu może bardziej jeszcze opozycja, aniżeli grupa, popierająca marszałka Piłsudskiego.

— Czy Pan profesor mógłby cytować przykłady, w których opozycja bez żadnego wyzwania, uniemożliwiała koncepcję integralnego podziału władzy?

— Najlepszym, według mnie przykładem braku umiaru opozycji w tym względzie była sprawa ministra Młodzianowskiego. Młodzianowski był człowiekiem bezwzględnie uczciwym idealistą pełnym najlepszej woli. Uważałem ś. p. ministra Młodzianowskiego za typ dodatni w całym tego słowa znaczeniu. Może miał pewne braki w wykształceniu fachowym, nie mniej nadabiał je dobrą wolą. Owóż bez żadnego właściwego powodu opozycja wykołała na ministra Młodzianowskiego, absolutnie dla mnie nie zrozumiałą, atak. Takie rzeczy uniemożliwiały harmonijne współdziałanie władzy wykonawczej i ustawodawczej.

— Którego ze swych ministrów, wyławszy oczywiście potężną indywidualność marszałka Piłsudskiego, uważał Pan za najbardziej wybitnego?

Tu profesor Bartel przechodzi szereg nazwisk. Padają krótkie, błyskotliwe, charakterystyki. Przeciwstawienie grupy psychicznej: Ślawek — Prytor, grupie: Miedziński — Światalski. Decyzja niezwykle trudna.

— Pan myśli — wola premier — że ja tu jestem na egzaminie?

Nagle pada nazwisko Aleksandra Meysztowicza.

— Nie chciałbym — mówi, — iżby ktokolwiek myślał, że pragnę określeń, zawartymi w tych odpowiedziach, wyrządzić komuś przyjemność lub kogoś zranić. Traktuję to rozmowę z Panem jako przyczynę do dzieł pomajowych. Otóż muszę tu stwierdzić, iż ministra Meysztowicza uważam za jednego z najlepszych polskich ministrów sprawiedliwości. Jest to o tyle zabawne, że podobno p. Meysztowicz nigdy prawa nie studiował, w znaczeniu szkolnym. Był to jednak cały człowiek. Zasadniczo prawie zawsze dochodził do porozumienia, aczkolwiek miewaliśmy też zatargi o ile chodziło o stosunek do niektórych spraw społecznych.

— Czy Pan profesor nie spostrzegł, iż po wyborach 1928 roku, prawie każdy poseł indywidualnie uważał rząd Pana premiera za możliwie najlepszy w Polsce, a zwraca nie spowodowały przedewszystkiem organizacje i dyscypliny partyjne?

— Oczywiście, że z poszczególnymi posłami mogłem dojść dużo łatwiej do porozumienia. Co więcej, z poszczególnymi posłami dochodziłem prawie zawsze do porozumienia. Ścisła dyscyplina stronnictw w Polsce jest jednak jedną z największych plag naszego życia politycznego. Gdyby Sejm 1928 roku był wybrany na podstawie jednomandatowej ordynacji wyborczej, z katastrofem narodowościowym na kresach, wypadki, byłyby pozszy prawdopodobnie zupełnie innym torem.

— Czy Pan profesor przewidywał wielką wagę do sprawy zmiany ordynacji wyborczej?

— Przywiązuję do tej sprawy wręcz ogromną wagę. Czasem, gdy rozmyślałem nad podziałem, który mógłby wyprowadzić Polskę z niekorzystnych warunków, dochodzę do przekonania, iż

pierwszą i bodaj najważniejszą, byłaby zmiana ordynacji wyborczej na jednomandatową. Uważam, że ordynacja winna pozostać najbardziej demokratyczna, lecz, że ludność winna wiedzieć na kogo głosuje, powinna znać swego elekta. Wybory na tej podstawie zatarłyby prawdopodobnie przepaść, jaka istnieje między obozem rządowym a opozycją i która jest jedną z największych bolączek kraju.

Tu były premier poprostu zapala się.

— Tak — mówi — zmiana ordynacji wyborczej, to byłaby wielka rzecz! Ilość ludzi sumienia bezsprzecznie olbrzymio by wzrosła w Sejmie. Niech Pan wie, że do tego przyswajuje ogromną wagę.

— Jak Pan profesor wyobrażał sobie ewolucję systemu majowego? Czy rząd miał, według Niego, ulec z czasem częściowej parlamentaryzacji, z zachowaniem resortu spraw zagranicznych i armii do dyspozycji Prezydenta, czy też pragnął Pan zrealizować czystą koncepcję Monteskiusza, t. j. koncepcję mianowania całego rządu przez Prezydenta z poza Izby ustawodawczej?

— Ani przez chwilę nigdy nie brałem pod uwagę możliwości parlamentaryzacji gabinetu, gdyż byłem i jestem jej całkowicie przeciwny. Cały gabinet winien być, wedle mnie, mianowany przez Prezydenta i to absolutnie z poza członków parlamentu. Z powodu przeprowadzania ustaw, polityka jego byłaby jednakowoż we właściwej mierze związana z wolą Sejmu, względnie parlamentu.

— Przecież jednak Pan profesor prowadził jakieś rokowania ze stronnictwami lewicowymi? Co Pan dawał tym stronnictwom w zamian za poparcie Rządu?

— Żadnych rokowań z stronnictwami nigdy nie prowadziłem. Prowadziłem tylko rozmowy z moimi dobrymi znajomymi, osobistymi. Pyta się Pan co im dawałem za poparcie ustaw, wnoszonych przez rząd? Ponieważ za naczelny aksjomat w polityce uważałem, a i dziś także uważam, supremację normy etycznej nad normą polityczną, więc dawałem im rzecz najlepszą jaką dać mogłem — dawałem im dobre rady... Radziłem im mianowicie, aby we własnym interesie i w interesie Polski nie szli na walkę z marszałkiem Piłsudskim, lecz by lojalnie przyjęli zasadę podziału władzy w państwie.

— A czy prowadził Pan profesor jakieś rozmowy z przedstawicielami opozycji prawicowej?

— Moje osobiste stosunki z kilku posłami t. zw. prawicy ułatwiły mi uspokojenie Poznańskiego po zamachu. Nie mogę nie uznać uławnionej podówczas przez nich najlepszej woli i zrozumienia sytuacji. Poza tym rozmów nie prowadziłem. Nie chcę Pana, jako prawnicowca urazić, ale do metod narodo- demokratycznych, które uchodzą, nie wiem dlaczego, za prawicowe, sympatii nie miałem nigdy.

— Pan profesor kładł często silny nacisk na zasadę podziału władzy. Czy uważa Pan zmianę konstytucji za rzecz istotną dla realizacji tej zasady? Czy uważa Pan za ważniejszą zmianę ordynacji czy zmianę konstytucji?

— Oczywiście, że zmianę ordynacji wyborczej uważam za bardziej istotną od zmian konstytucji. Zmiana ordynacji wyborczej może wpłynąć na konfigurację stronnictw politycznych, czyli na treść życia politycznego. Zmiana konstytucji, to tylko zmiana formy. Nawet przy obecnej konstytucji uważam realizację podziału władzy za zupełnie możliwą. Na sprawę zmiany konstytucji nie kładłbym zbyt wielkiego nacisku. Są w Polsce ludzie, którzy uważają iż koniecznym jest, żebyśmy mieli konstytucję oryginalną, że tak powiem zupełnie swoistą. Jest to mna pewna myśl patriotyczna. Słone jednak będzie mogło się wznieść nad naszą sytuację polityczną, gdy nastąpi zmiana ordynacji wyborczej.

— Czy Pan profesor uważał powstanie B. B. W. R. za rzecz pożądaną, czy może za malum necessarium?

— Przypuszczam, że uważałem powstanie BB. za malum, ale nie necessarium, uważałem je za malum tout court. Moją koncepcją był podział władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, która jedynie może zagwarantować i wolność i porządek. Powstanie bloku rządowego zasadę te w zu-

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, bicia serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu powoduje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wydajna i obficie wypróbowana i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zalecana przez lekarzy. 1687-9

pełności zniszczyło. Obecna władza wykonawcza i władza ustawodawcza, to dwie rzeczy absolutnie identyczne, obie znajdują się w tych samych rękach. Jesteśmy pod tym względem tam, gdzie byliśmy przed majem 1926-go roku.

— Czy w roku 1928 w czasie powstania B. B. istniały jakieś różnice zdań co do wyborów?

— Wyłoniły się dwa programy: program p. Ślawki i Światalskiego i program m. p. Ślawki i Światalskiego pragnęli stworzyć to co dziś znane jest pod nazwą B. B., ja proponowałem pozostawienie status quo i nawet udzielenie legalnego poparcia stronnictwom lewicowym i środkowym, których znajdowało się podówczas mnóstwo bezinteresownych zwolenników regime'u. Konserwatyści poszliby wtedy sami do wyborów. Wiadomo, że nie moje zdanie przemożło...

— Tak więc konserwatystów pragnął Pan profesor pozostawić ich własnemu losowi. Sądze, iż nie byłoby to wyszło na niekorzyść tego ugrupowania. Ile jednak jest prawdy w twierdzeniach, niektórych publicystów, o stałej niechęci Pana do obozu zachowawczego?

— Nie byłem, a także napewno nie będę, chybą nigdy zachowawcą; nie mniej jednak mogę stwierdzić, iż z ugrupowaniem tem dochodziłem z łatwością do porozumienia dlatego, iż liczy ono w swych szeregach dużo ludzi światłych. Nasuwa mi to nawet dość smutne refleksje o stanie myśli lewicowej w Polsce. Jakżesz porównać polską myśl lewicową np. z francuską!

Następuje krótka rozmowa o zachowawcach. Pada nazwisko ks. Radziwiłła, prof. Estreichera.

— Co zdaniem Pana profesora jest dziś największą bolączką Polski?

— Pytanie to o tyle zbędne, że odpowiedź na nie udzielił Panu może — oczywiście zawsze najbardziej poufnie — każdy nieuprzedzony i bezinteresowny obywatel kraju. Co jest największą bolączką dzisiejszego dnia w Polsce? Powiedziałem już. Za największe zło uważam brak podziału, albo lepiej brak rozgraniczenia władzy rządzącej od władzy ustawodawczej, a więc to co byłem złem przed majem 1926 roku. Tylko, że losy ludzi i sprawy zależały wówczas od prowincjonalnych sekretarzy i posłów rozmaitych partii politycznych, a dziś od jednej.

Lotnicy gdańscy u Hitlera

Ostatnim etapem rajdu lotników gdańskich po obszarze Rzeszy Niemieckiej, odbywającego się pod hasłem „Gdańsk pozostanie niemiecki”, był Berlin. Uczestnicy lotu przyjeżdżali po kolei około 60 miast, dając swoim przyjazdem każdorazowo okazję do manifestacji i imprez, odbywanych na rzecz niemieckiego charakteru miasta Gdańska. Jak zapewnia prasa niemiecka, lotnicy wyjeżdżają z Niemiec do Gdańska z tem przekonaniem, że naród niemiecki nigdy nie zapomni o Gdańsku i „o oderwanych ziemiach”.

W czasie swego pobytu w Berlinie zostali przyjęci przez nadburmistrza Sahma oraz wicekanclerza Papena. Ekipa lotnicza wyjechała z Berlina w kierunku Słuska w dniu 13 bm. W Słusku wzięła ona udział w wielkiej manifestacji granicznej, urządzanej tam przez nacjonalistyczne żywioły niemieckie, a skierowanej przeciwko Polsce. Koniec rajdu następuje w dniu dzisiejszym, w którym to dniu lotnicy przybywają do Gdańska, skąd wyruszyli w dniu 10 stycznia b. r.

Gdy bóle dreczą...

Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgię i bóle głowy z powodzeniem uśmierza i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

Togal

Dysk Olimpijski

Jan Parandowski jest postacią niezwykłą w polskiej literaturze współczesnej. Słowo jego posiada bowiem czar i przedziwny urok. Uśmiecha się słonecznym uśmiechem dawniej, minionej, wyczarowanej Hellady, dzwoni muzyką wygasłych, wypielających wieków i pachnie wonią mitu, zrodzonego niegdyś u stóp ośnieżonego Olympos. Każda jego książka nasycza nas ogromem piękna, oraz zostawia po sobie smak najczystszej źródła. Wgłębiwszy się w rajski spłot słów, stajemy się jednocześnie uczestnikami jakiejś legendarnej uczy podczas której alabaster miesza się ze złotem, szafir z szafranem, a płynne linie amfor zlewają się w jeden niebiosesny akord z muzyką rzeźb Praksytelesa.

Wiedzę czy to będą „Dwie wiosny”, czy też tragiczne dzieje „króla życia”, autora „Salome” Oskara Wilde’a, albo „Antinous w aksamitnym berencie” — „Mitologia”, zawsze stajemy w zachwycie wobec blasku czystego, niesfalszowanego piękna. Szczególnie jednak wrażenie zostawia „Król życia”. Dzieło świetne, lecz, jak to się zdarza często, niedocenione. Klejnot wysokiej ceny.

Najnowsza książka Parandowskiego pt. „Dysk Olimpijski” — pięknie i nader starannie wydana przez Gebethnera i Wolfa nosi wszystkie cechy tego talentu. Jest to dzieło osnute na tle igrzysk olimpijskich.

Olimpia wabiła już niejednokrotnie wyobraźnię artystów, czego dowodem są liczne ślady w literaturze i sztuce, ale dotychczas podchodzono do tego tematu w sposób wyraźnie suchy, naukowy.

*) Jan Parandowski. „Dysk Olimpijski”. Powieść. 1933. Gebethner i Wolf.

względnie powierzchowny, oraz fragmentaryczny. Jednak nikt nie zdobył się dotąd na oblicze całości. Uczynił to dopiero Parandowski w swoim „Dysku Olimpijskim”, dając obraz „Olimpii” malowany tysiącami farb tak gorących, jak samo słońce Hellady. On dopiero.

„Dysk Olimpijski” dzieli się na dwie części. Pierwsza zatytułowana „W gimnazjonie” przedstawia trening przyszłych bohaterów na eldickim gimnazjonie, gdzie Sotion, Ergoteles, Grylos, Sotamos i inni ćwiczą pod kierunkiem hellanodika. Część druga „Olimpia” maluje same igrzyska. Książkę zamyka zakończenie, zawierające dzieje Olimpijdy Krótki rys igrzysk olimpijskich od najdawniejszych czasów aż do zgonu tego najświetniejszego świata starej, antycznej Grecji.

Pod wpływem czasu słowa Parandowskiego zmartwychwstają w „Dysku Olimpijskim” cienie posagowych herosów i tłumem ciał narich, lśniących blaskiem oliwy, ciał podobnych do rzeźb Fidiasza, napelniają usłonecznione gimnazjony. W żyłach pulsuje krew, wkoło faluje morze widzów słychać przyspieszone oddechy, brzęk zmieszanych głosów i śpiew fletu. W świetle przeja się żyłaste masy, powietrze przeszywa syk zruconego oszczepu zieleni się gałąz oliwna i płyną raz poraż wieńce, niosąc nieśmiertelność...

W „Dysku Olimpijskim” niema właściwie bohatera, gdyż bohaterem jest tutaj stadion, pełen zawodników, ubiegających się o zwycięstwo otoczony masą głów wszystkich szczenów Hellady. On tylko mówi i on króluje nadewszystko.

Na każdym kroku znać niewykłą erudycję autora, który obraca się z przedziwną lekkością w świecie dla nas obcym, dalekim, zmierzchnym i minionym. Z niezwykłą wnikliwością odtwarza tak starogrecki krajobraz, jako też i ludzi, żywe ich ży-

ciem oraz rozumie na wylot dusze swoich herosów. Dzięki temu Olimpia przemawia do nas całym swym majestatem, świętością i przedychem barw.

„Dysk Olimpijski” zjawia się w porę. Ma bowiem do odegrania doniosłą rolę. Wszak to dopiero w ubiegłym roku zakończyła się w Los Angeles wielka współczesna Olimpiada do której ścigał świat cały. Sport zaś rozrósł się niebawem, przechodząc szybko w stan degeneracji. Stał się chlebem codziennym, a równocześnie fetyszem. Pociągnał za sobą młodzież, lecz nie spełnił należycie swej roli, roli zresztą nader doniosłej i wielkiej. Świat bowiem onanował szal coraz to nowych i nowych rekordów, przez co sport zatracił dzisiaj swoją szlachetną linję i błąka się w tej chwili po bezdrożach i manowcach. A począł się przecież w prawiekach na greckim, słonecznym boisku, wśród piękna lazuru nieba i oliwnej zieleni, by wieść następnie do piękna...

Wiedząc jaką wartość powinny mieć dzisiaj słowa zawarte w „Dysku Olimpijskim” Parandowskiego, szczególnie zaś dla tych, co sięgają po laur z dzisiejszych gimnazjonów, słowa brzmiące, jak przykazanie:

„Jeden tylko człowiek może uczynić z biegu dzieło sztuki. Powinien w każdym momencie wyglądać tak, żeby nagle przemieniony w kamień, objął się w całym pięknie postawy, ruchu, twarzy wolnej od skurczu”.

Jak prosto, lecz i jak trafnie ujął Parandowski idee przewodnią sportu greckiego, kładąc przedewszystkiem nacisk na pierwiastek piękna, zamknięty w ruchu ludzkiego ciała.

„Dysk Olimpijski” może stać się źródłem odrodzenia dla dzisiejszych stadionów, opętanych szalem chorej rekordomanji. Dlatego też powinien

się znaleźć przedewszystkiem w rękach młodzieży idącej w dziedzinie sportu po niewłaściwej drodze, bo tyle w tej książce głębokiego piękna, powietrza, ruchu i zdrowia, że należałoby ją jaknajśzerzej spopularyzować.

Trzeba też podkreślić estetykę strony zewnętrznej. Książkę zdobi piękna okładka. Papier dobry. Całość więc zasługuje na prawdziwe uznanie. Jest to jeszcze jeden sukces księgarni Gebethnera i Wolfa, która w ostatnim czasie rzuciła na rynek szereg rzeczy o nieprzemijającej wartości, jak: „Zadłość i medycyna” Choromańskiego, „Granice świata” Wierzyńskiego, „Panny z Wilka” Jarosława Iwaszkiewicza, oraz zbiorowe wydanie dzieł W. Berenta.

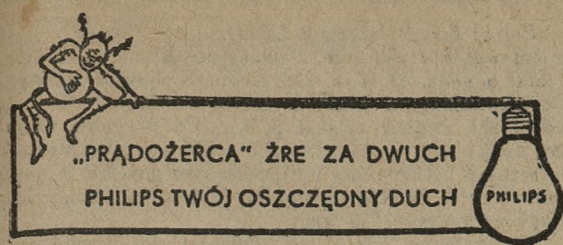
Józef Nikodem Kłosowski

WIADOMOŚCI REGIONALNE

Wici Wielkopolskie

Z przyjemnością stwierdzić należy, że „Wici Wielkopolskie” miesięcznik literacki wychodzący we Wrześni z nowym rokiem wydawniczym wkroczył na bardzo pomyślną drogę rozwoju. Numer z lutego zawiera wartościowy dokumentarny artykuł Józefa Birkenmajera p. n. „Sienkiewicz wobec sprawy szkolnej poznańskiej” gdzie autor drukuje po raz pierwszy listy Sienkiewicza pisane do prof. Morawskiego w listopadzie r. 1906 w łączności z przygotowywaniem wówczas przez Sienkiewicza listem otwartym do Wilhelma II. Dla nas zajmująca jest m. in. wzmianka p. Birkenmajera o stosunkach, łączących autora Trilogii z redakcją Dzien. Pozn., który w odcinku swolm zamieszczał pierwodruk powieści sienkiewiczowskiej i udzielał na swoich łamach gościnę jego odczynom i apelowi.

W wspomnianym wyżej numerze „Wici” znajdujemy na drugim miejscu rozprawę Alfreda Jesionowskiego p.



1694

Usława samorządowa i „scalenkowa” na warszawie Senatu

Z Warszawy telefonuje (Z): Dwa wielkie kompleksy zagadnień społecznych — ustawa samorządowa i „scalenkowa” (o ubezpieczeniach społecznych) — uchwalone już przez Sejm, weszły wczoraj pod obrady Senatu.

W brzmieniu sejmowym tych ustaw wprowadziły komisje senackie wiele zmian. Dość powiedzieć, że komisja senacka przyjęła 400 poprawek do ustawy samorządowej, a przeszło 700 do ustawy „scalenkowej”. Nie zmieniają te poprawki zasadniczych linii obu ustaw, wprowadzają natomiast szereg drobniejszych zmian.

Zarówno ze względu na te zmiany, jak i społeczną doniosłość obu ustaw, wczorajsza dyskusja w Senacie potoczyła się szeroka fala. Nie ulega wątpliwości, że stała — jeśli chodzi o merytoryczną stronę obrad — na bardzo wysokim poziomie. Jednak również nie ulega wątpliwości, że nie wniosła żadnych nowych czynników, nowych myśli czy pomysłów, do długotrwałych narad nad samorządem i ubezpieczeniami, dotyczących się w zainteresowanych kołach od szeregu lat.

Po obszernym ogólnym referacie sen. Romana na temat zmiany ustroju samorządu terytorialnego — sen. Dworakowski omówił proponowane poprawki.

Główna tendencja tych poprawek jest nadanie ustawie jednolitości, która utraciła wskutek tego, że przez cały rok była wciąż zmieniana w myśl życzeń różnych czynników. Są ponadto poprawki, mające charakter oszczędnościowy, wreszcie mające na celu lepszą redakcję poszczególnych przepisów lub też zmiany stylistyczne.

Przeciw ustawie wypowiedzieli się stanowczo przedstawiciele stronnictw opozycyjnych i to zarówno z lewicy jak i prawicy, a więc sen. Wasuński (Kl. Nar.), Gross (PPS), Ciastek (Str. Lud.), Michejda (NPR). W obronie ustawy wystąpił z obszernym przemówieniem sen. Wyrostek.

Bardzo znamienne było wystąpienie ukraińskiego sen. Makucha. Gdy bowiem ze strony polskiej opozycji dowodono, że nowa ustawa samorządowa jest złą i niebezpieczną ze względu na interes polskości — to sen. Makuch biadał, że ta ustawa godzi w interes społeczeństwa ukraińskiego...

— Na terenach mniejszości — dowodził sen. Makuch — będzie się teraz wybierało jednostki potulne i nawet renegatów(?) narodowych. Przypis o tem, że członkowie organu ustrojowego nie mogą się zachowywać w sposób obniżający powagę i zaufanie, jest tak elastyczny, że da pole do szczyku. Można będzie usunąć woja za to, że brał udział w naradzie ukraińskiej organizacji oświatowej, gdyż przez to zachwiał oświadczenie zaufanie ludności polskiej. Tak samo będzie można usunąć radnego za wystąpienie w obronie praw języka ukraińskiego...

Dyskusja nad ustawą nie została na przedpołudniowym posiedzeniu ukończona; po przerwie obrady została z powrotem podjęta. Po jej ukończeniu i przyjęciu przez większość ustawy, jakoteż zaproponowanych poprawek, Senat przystąpił do omówienia ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Po przerwie sen. Szarski zreferował dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach za rok 1931-1932 i 1932/33. Pierwszy z tych projektów dotyczy ogólnej sumy 14 mil. zł., pokrytej oszczędnościami, a drugi 44 mil. zł., pokrytej oszczędnościami nowego roku budżetowego. Oba projekty przyjęto bez zmiany.

Następnie przyjęto po krótkich sprawozdaniach szereg drobnych ustaw.

Z kolei Izba przystąpiła do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Referował sen. Mora-Brzeziński (BBWR), który po przedstawieniu projektu ustawy wniósł rezolucję, wzywającą rząd, aby w związku z scaleniem organizacyjnym pracownicy tych instytucji mieli pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w instytucjach ubezpieczeń

Huragan nad Ameryką

Stan Tennessee spustoszony.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Nad wschodnią częścią stanu Tennessee przeszedł we wtorek straszliwy huragan, wyrządzając olbrzymie spustoszenia. W Cheeryhill, na przedmieściu Kuigsport, 15 osób zostało zabitych a kilkadziesiąt poranionych. (Hm.)

Z komisji budżetowej Sejmu

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji skarbowej Sejmu przyjęto w 2 i 3 czytaniu następujące 3 projekty ustaw: 1) o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, 2) o ulgach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, 3) w sprawie wysokości oprocentowania od wkładów i innych lokat pieniężnych w Kom. Kasach Oszczędności. Po przemówieniu min. skarbu Zawadzkiego, który popierał przedłożenie rządowe, komisja projekt przyjęła w obu czytaniach z poprawkami referenta.

Nieograniczone pełnomocnictwa

DLA G. P. U.

Ryga (Tel. wł.). G. P. U. otrzymało, jak z Moskwy donoszą, nieograniczone pełnomocnictwa dla zwalczania aktów sabotażu i kontrrewolucji. (Nw.)

Pielęgnujmy racjonalnie urodę!

W czasach dobrobytu stanowił pieniądź treść życia, dziś — w dobie ogólnego zubożenia — stała się uroda wszechwładną potęgą, a dzięki wysubtelnieniu walorów psychicznych, ukształtowała kobiecia nową urodę. Z beznadziejnej niemocy odrodziła się w żywotnej sile i wysunęła na szczyty społecznej działalności. Byłoby atoli błędem emancypować się z cennych walorów kobiecości, choćby nawet zaniedbywaniem skarbu urody. Zasada powinna być: wystrzeganie się szablonowej manieri w doborze preparatów kosmetycznych. Nie posługiwać się zimną wodą, mydłem ani kremem, jeśli cera okazuje tustą właściwość. (Wskazówki dla rozpoznania właściwości cery znajduje czytelnik w broszurze załączonej do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznego wytwórni „Miraculum”). Tustą cerę myć należy wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, a pudrować: odświeżającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Przed myciem powlec twarz na 10 minut mleczkiem „Lityną”. Zaznaczam, że i kremy mają celowe przeznaczenie. Wymień dziś trzy wykwintne kremy: dla prawidłowej cery i jako podkład pod puder — matowy krem „Mira”, dla suchej i wiotczej — „hormonowy krem „Oxa”, a przeciw zmianom atmosferycznym, do wygładzenia naskórka twarzy i rak oraz do wielu innych wskazań w codziennym użytku — bajeczny krem „Ultrasol”.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś, w środę, dnia 15-go marca b. r. WIELKA PREMIERA: Najnowsze arcydzieło filmowe realizacji W. S. Van Dyke'a genialne, o twórcy filmów: „Pogani” - „Trader Horn” - „Człowiek małpa”

NOCNE SĄDY

potężny dramat życiowy

W rolach głównych: ANITA PAGE - PHILLIPS HOLMES - LEWIS STONE - WALTER HUSTON
Film, który wstrząsnął sumieniem ludzkości! Sensacyjna treść! Wstrząsające sceny! porwijąca gra artystów! Wspaniały reżyser W. S. van Dyke w filmie tym zrywa maskę z obłudnej sprawiedliwości i w niezwykle odważny sposób demaskuje stosunki w sądownictwie amerykańskim!

„Słońce” dla wszystkich!!!

1701

Wszyscy do „Słońca”!!!

Prowokacyjne podpalenie Reichstagu przygotowali hitlerowcy na wiele dni naprzód

Paryż. (PAT.) Korespondent berliński „L'Oeuvre” podaje następujące szczegóły, dotyczące podpalenia Reichstagu, które otrzymał jak zaznacza ze źródeł berlińskich, absolutnie wiarygodnych: 1) W dniu zamachu funkcjonariusze, zajęci w biurach Reichstagu, zostali o g. 13 zwolnieni, ponieważ „nic nie było do roboty”. Zarządzenie to stanowiło wyraźne naruszenie przepisów służbowych, funkcjonariusze więc aby być całkowicie w porządku, zawiadomili o tem dyrektora admin. Gallego i opuścili biura. 2) W toku prac, związanych z gaszeniem ognia robotnicy oświadczyli radcy miejskiemu Ahrensowi, dyrektorowi berlińskiej straży pożarnej, członkowi partii socj.-dem., że ogień

mógł powstać tylko w podziemnym korytarzu, łączącym mieszkanie służbowe Goeringa z gmachem Reichstagu. Ahrens oraz jego syn zostali natychmiast aresztowani 3) Nakaz aresztowania przeciw podpalaczom był już przygotowany (pismem maszynowym) przed dn. 27 lutego. Data została dopiero później napisana piórem. 4) W pierwszym raporcie, dotyczącym pożaru Reichstagu, powiedziano, że przesłucha nie van der Lühbego „z powodu trudności językowych” nie mogło być jeszcze przeprowadzone. Lecz równocześnie zaznaczono, że należy on do niemieckiej partii komunistycznej i socjal-demokratycznej

Niemcy odrzucili protest Francji z powodu wypadków w Kehl

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi: że w dniu dzisiejszym ambasador francuski François Poncet odwiedził min. spraw zagr. Rzeszy, aby powołać się na art. 43 traktatu wersalskiego na zlecenie rządu Francji wręczyć mu zażalenie z powodu wydarzeń w Kehl oraz użycia policji pomocniczej w strefie zdemilitaryzowanej.

Min. spraw zagr. Neurath odrzucił to zażalenie jako nieuzasadnione(!), oświadczając, że ani wydarzenia w Kehl ani też użycie policji

pomocniczej nie podpada pod postanowienia traktatu wersalskiego o strefie zdemilitaryzowanej. Członkowie oddziału szturmowego, którzy zresztą tylko przez 36 godzin bawili w Kehl i z których najwyższy co 10-ty uzbrojony był w strzelbę myśliwską albo rewolwer, ani też policja pomocnicza, nie mogą być uważani za uzbrojone siły wojskowe. Poza tem chodzi tu o zarządzenie wewnętrzno-polityczne, które służyło do utrzymania zagrożonego spokoju i bezpieczeństwa.

Straszliwa katastrofa w kinie

41 osób zginęło

Nowy Jork. (Tel. wł.) W Ahualuka (Meksyk) wydarzyła się we wtorek straszliwa katastrofa w jednym z miejscowych kin, która pociągnęła za sobą kilkadziesiąt ofiar w ludziach. W czasie popołudniowego przedstawienia pociągnęła się drut głównego przewodu elektrycznego wskutek wadliwej izolacji z metalowymi częściami balkonu, przepełnionego publicznością. Nastąpiło krótkie spiecenie i prąd o wysokim napięciu poraził kilkadziesiąt osób, zabijając 20 na miejscu. Równocześnie powstał

pożar, który wywołał w przepełnionej sali niebywałą panikę. Przerażona publiczność zaczęła się w popłochu tłoczyć do wyjść, przewracając i trapiąc słabszych i dzieci. Panika ta, której niecierpliwie znajdujący się na sali funkcjonariusze policji nie byli w stanie opanować, pociągnęła za sobą dalsze ofiary. W rezultacie oddziały ratunkowe i straż ogniowa wydobyły z płonącego kinoteatru ogółem 41 zabitych i około 100 rannych. (Hm.)

Zajścia w Wolsztynie

Jak się dowiadujemy Kurator Okręgu Szkolnego dr. Pollak polecił przeprowadzić daleko idące dochodzenia w sprawie znanych zajęć w Wolsztynie, które wywołały protest księży proboszczów odpowiedniego dekanatu.

Opinia katolicka wiadomości tę przyjmuje z ogromnym zadowoleniem i wdzięcznością wobec kierowniczych czynników szkolnictwa naszego. Równocześnie jednak należy przestrzec, aby sprawy tej leżącej gorąco na sercu każdemu prawemu katolikowi, nie wyzyskiwano do celów walk partyjnych, jak to niektóre osoby z kół opozycji endeckiej usiłują.

Na widowni

NOWE POGŁOSKI O ZMIANIE RZĄDU.

Z Warszawy telefonuje (Z): Prasa opozycyjna w dalszym ciągu snuje przewidywania domniemyanych zmian w rządzie. Wymieniają ministrów Zawadzkiego, Hubickiego a także Ludkiewicza jako mających ustąpić z rządu, przyczem na miejsce Zawadzkiego wymieniany jest pos. Beck, na miejsce Hubickiego gen. Składkowski, którego znowu na stanowisko wicemin. M. S. Wojsk. zastąpił gen. Litwinowicz. Wreszcie na stanowisko min. rolnictwa wymieniany jest wicemin. skarbu Kozłowski. Min. Ludkiewicz zaś powrócił ma jakoby na stanowisko prezesa Banku Rolnego. Mówia również, że obecny prezydent Lwowa Drojanowski ma być powołany na stanowisko komisarza Gdyni, prezydentem Lwowa zaś miałby zostać obecny wiceprezydent pos. dr. Stroński.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał szereg nominacji w sądownictwie i prokuraturze.

Mianowani zostali sędziami sądu Najwyższego: sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie p. B. Nie-wiarowski, sędzia sądu apel. w Toruniu p. T. Ste-fański, sędzia sądu apel. we Lwowie p. E. Ba-czyński i wiceprezes sądu apel. w Warszawie p. E. Rudnicki.

Sędzia sądu apel. w Warszawie p. Zubelewicz został mianowany prokuratorem sądu Najwyższego.

Strajki i redukcje

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zastrajkowało na 1 dzień demonstracyjnie 1500 robotników w zakładach włókienniczych Warszawa. Również częściowo zastrajkowało zakłady Żyrardowa. W Łodzi, jak donoszą, 1000 robotników zgłosiło się do Włókienniczej Manufaktur do pracy. Gdy ich wpuszczono do fabryki, pracy nie rozpoczęli, tylko okupowali fabrykę, oświadczając, że murów jej nie opuszczają. Ruszyły fabryki Kestenberga oraz częściowo Scheiblera i Grohmana. Natomiast do strajku cotoniarzy przylączył się Aleksandrów. (Z)

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Sosnowca: Dyrekcja sosnowieckiego tow. kopalni wypowiedziała pracę 1000 robotnikom kopalni Klimontów. Równocześnie rozesłała się pogłoska o zatopieniu kopalni Klimontów. Robotnicy pierwszej i drugiej zmiany nie opuścili szybow i oświadczyli, że wyjadą dopiero wtedy, gdy otrzymają gwarancję, że kopalnia nie będzie zatopiona. W podziemiach zostało w ten sposób 600 robotników. (Z)

Miljoner Harriman fałszerzem?

Warszawa. (Tel. wł.) Jeden z dzienników podaje następującą wiadomość z Nowego Jorku: J. W. Harriman, założyciel i przewodniczący rady nadzorczej concernu „Harriman National Bank” został aresztowany za fałszowanie bilansów bankowych. Od tygodnia Harriman leży chory i nie opuszcza łóżka. Oszustwa jego naraziły skarbu państwa na stratę 1,5 miliona dolarów. (Z)

Mydło Bebe Szofmana

doskonałe dla dorosłych o wrażliwej cerze.

n. „Filozof z pod strzechy” stanowiąca rodzaj próby zanalizowania działalności pisarskiej robotnika Wojciechowskiego z Barcina. Już raz na tem miejscu wyrażaliśmy poważne zastrzeżenia pod adresem „literata” Wojciechowskiego nie godząc się na przecenianie i błędne naświetlanie jego pierwszego i drugiego pamiętnika, obecnie więc z radością witamy głos rozsądku „Wici Wielkopolskich”. Alfred Jesionowski pisze m. in. „Wojciechowski ma albo krytyków entuzjastycznych albo niema ich wcale. Mówią o nim ci, entuzjastycznie zbliżone są do ideologii „Wiad. Lit.”. Inni milczą zupełnie. Dwa wygodne sposoby, bo najłatwiej się zafatwić z nieprzeciętnym zjawiskiem albo chwalić w zambuli, albo nie mówiąc nic.” — W dalszym ciągu swego studium, które jest raczej nastrojone dodatnio dla Wojciechowskiego autor wysuwa jednakże szereg zastrzeżeń: „— Odnosi się nieraz wręcz wrażenie, jak gdyby dla Wojciechowskiego i przeciętnego robotnika poza „miłością” i jedzeniem nic więcej nie egzystowało. Wiemy przecież skądinąd, że wybitniejsi robotnicy polscy na obczyźnie, a do tych musimy W. zaliczyć, brali żywy udział w ruchu społecznym, w ruchu narodowo-oświatowym. U Wojciechowskiego zupełnie o tem głucho.” — „Osobne słowo należy się szczerości Wojciechowskiego. Jest prerażliwie szczerzy. Utwory jego zyskują oczywiście dużo na wartości przez to, ale czasem ta szczerość staje się przesadą, jest obrzydliwa.” — Następuje przykłady i konkluzje: „— Nie chcielibyśmy postępowania takiego osądzać zbyt ostro. Należy je przypisywać raczej braku doświadczenia w tej dziedzinie, ale pretensje mieć można do jego wydawcy, który powinien był zwrócić mu na to uwagę.” — I tu autor artykułu zbliża się do sedna rzeczy do wydawcy: „Poglądy autora na te sprawy („miłość”) pokrywały się zupełnie z poglądami Boy’a a do pewnego stopnia rozszerzała się jeszcze.” — „Początek Jesionowski wyszczególnia 9 tez Wojciechowskie go z kategorii życia świadomego i konkluduje: „Trzeba jednak, by otrząsnawszy się z wpływu, świadomego czy bezświadomego Boy’a, który to wpływ jest bardzo widoczny w twórczości Wojciechowskiego, miał zaufanie w własne siły, odkrył inne strony swego niewątpliwego talentu, nie ograniczając się do tego jednego ulubionego tematu.”

Surowa krytyka Jesionowskiego odnosi się więc raczej do treści, niż do formy pamiętników Wojciechowskiego, i to jest dla artykułu znamienne. — Czy jednakże Jesionowski ma słuszną rację uważając Wojciechowskiego w ogóle za „literata” — this is the question!

Z regionalnych artykułów zasługują na uwagę *Altansa Szyperskiego*: „Geografia talentów wielkopolskich” i *Marjana Turwida*: „Wielkopolskie ludzkie teatry”. — Z dziedziny estetyki bardzo instructywne jest studium *Stanisława Czerwika*: „Motywy roślinne w poezji współczesnej”. Choć siłą rzeczy traktowane tylko szkieletowo.

Przegląd Bydgoski

Nowości wydawnicze stanowi czasopismo regionalne naukowo - literackie „Przegląd Bydgoski”. Komitet redakcyjny stanowią: ks. Ignacy Geppert, kpt. Andrzej Kulwiec, architekt Jan Zygmont Malewski, dr. Stanisław Pełłowski, prof. Franciszek Stopa, dr. Franciszek Starnski-wicz. — W skład Komitetu Wydawniczego wchodzi radcowie miejscy: ks. prob. Jan Konopczyński, inż. Tadeusz Janicki, architekt Bogdan Raczkowski, dalej dr. Marjan Marviński, dr. Stefan Świątecki, dr. Czesław Wiecki. — Redakcja i administracja pisma mieści się w Muzeum Miejskiem, w Bydgoszczy.

W tych dniach ukazał się zeszyt pierwszy tego nowego czasopisma regionalnego i to imponującej objętości 81 stron w ósemce. — Przewaga nastrojowa leży po stronie historii i prehistorii co jest zgodne z typowymi tradycjami wydawnictwa ostatnich lat kilkadziesiąt w Poznaniu, a więcej jeszcze na Pomorzu. Mimo to jednakże uwzględniono już z samego początku etnografię, literaturę, sztukę. — Z zacieklawieniem należy oczekiwać dalszego rozwoju miesięcznika regionalnego, któremu życzymy najlepiej i najserdeczniej. Dr. W. B.

ROZMAITOŚCI LITERACKIE

Wynik konkursu na najlepszy przekład z języków romańskich rozpisany dla studentów przez akademickie Koło Romanistów Uniwersytetu im. Jana Kazimierza,

W skład Sądu Konkursowego weszli pp.: Kazimierz Brończyk, Anna Ludwika Czernowa, prof. Zygmunt Czerny, Jadwiga Gamska-Kempicka, Józef Jedlicz, prof. Eugeniusz Kucharski, prezes Związku Literatów Ostap Orwin, prof. Edward Porębowicz, przewodnicząca Koła Romanistów Lidia Apolczyńska.

Dnia 7. III. Sąd Konkursowy przyznał pierwszą nagrodę (70 zł. oraz Poczcie Wybrane Norwida) p. *Hannie Malewskiej* (Lublin) za przekład sonetu Hérédia p. „Zdobycy” oraz poematu A. de Vigny „Mojżesz”.

Druga nagroda (40 zł. oraz Poezję Wybrane Norwida) przyznano p. *Marji Karpowiczowej* (Wilno) za przekład sonetu A. de Musseta do V. Hugo, Wiersza V. Hugo pt. „Słońce dzisiaj wieczorem zachodzi za chmurę” oraz bajki V. Hugo p. „Chciwość i Zawist”. Trzecia nagroda (dziesięciotomowy komplet dzieł Staffa) przyznano p. *Jerzemu Ptaszyńskiemu* (Lublin) za przekład Cheniera „La jeune captive” oraz Baudelaire’a „Spleen”.

Dalej wyróżniono przekład p. Artura Sandanera (Lwów) za wierne oddanie atmosfery poetyckiej w dwu sonetach Hérédia p. t. „Zapomnienie” i „Bretanja”, oraz przekład p. Tadeusza Szpaczyńskiego (Kraków) za ujmującą stylizację językową wyjątków „Cyda” Corneille’a. Poza konkursem nagrodzono kompletem dzieł Staffa swobodną parafrazę dwu wyjątków z Calderona p. Rudolfa Weisera (Warszawa) za znaczne walory poetyckie i językowe.

Najlepsze z nagrodzonych przekładów będą drukowane w „Lwowskich Wiadomościach Muzycznych i Literackich” oraz w dodatku do lwowskiego „Słowa Polskiego” p. t. „Nauka, Literatura, Sztuka”.

Nasz odcinek w prasie polskiej

„Nowa Ziemia Lubelska” w swoim dodatku artystycznym literackim z dn. 12 b. m. daje notatkę p. n. „Lublin literacki w prasie poznańskiej” streszczając felieton J. N. Kłosowskiego.

TĘTNO DNIA.

Rita Gorgonowa

Jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewa w domach, kawiarniach, biurach jedno pytanie: „Winna czy niewinna?”. Wszyscy mówią o bohaterce tragedji brzuchowickiej, Ricie Gorgonowej. Podzielono się na partje obrońców i przeciwników domniemanej morderczyni.

Do jednej z tych partji i ja się już zadeklarowałem. Zazdałem tego samego od mojej żony. Każdy — mojem zdaniem — musi się zdecydować. Rita albo nie Rita...

Żona poprosiła o gazety z ostatnich dni. Czyta jeden dzień, czyta drugi dzień, trzeciego odkłada gazetę na bok — No i cóż ty na to wszystko? — pytam.

Chwila milczenia i potem odpowiedź:

— Wiesz... to bardzo ładne, filmowe nazwisko... Rita Gorgon... Rita Gorgon...

P-yk.

Kronika

marzec

16

czwartek

Kalendarz rzymsko-katolicki
Czwartek Abrahama
Piątek Józefa

Kalendarz słowiański
Czwartek Ojcosław
Piątek Zbigniewa

Słońce: wschód 5,51
zachód 17,40
Księżyc: wschód 00,00
zachód 7,22

DYŻURY NOCNE APTEK.

Śródmieście: Apteka „Pod białym Orłem”. St. Rynek 41
Apteka „Sw. Piotra”. pl. 6-to Krzyżski; Apteka „Sw. Marcina”. Fr. Ratajczaka 12.

Łazarz: Apteka „Sw. Łazarza”. Strusia 9; Apteka W. Plucińskiego, Marsz. Focha 72;

Jeżyce: Apteka „Mickiewicza”. Mickiewicza 22.
Wilda: Apteka „Fortuna”. Górna Wilda 96.
Solacz: Apteka na Solaczu, Mazowiecka 12.
Śródka: Apteka Magistratu Dąbrowskiego przy Rynku Śródce 1.

Staroleka: Apteka Staroleka, Staroleka 83.
Górczyn: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś o godz. 7 rano temp. powietrza wysoka. + 5° C., pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane, 754 mm. W ub. dobie temp. powietrza najwyższa + 16° C., najniższa + 2° C. — Stan wody w Warcie: Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 180 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dziś — środa.

18,00 — Stow. Emerytów i b. Urzędników Policji Państwowej, nadzwyczajne zebranie w lok. p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13.

19,00 — Zw. Rezerwistów R. P. Koło III — Wilda w strzelnicy ul. Fr. Ratajczaka.

19,00 — Tow. Przyjaciół Organizacji Studentów U. P. zebranie zarządu, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Giełfa 1.

19,30 — Tow. Śpiewu im. Nowowiejskiego (Łazarz) w lok. p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62.

16 bm. — godz. 20,00 Zw. Ekonomistów, w Izbie Przem.-Handlowej, ul. Mickiewicza 31. Referat dyskusyjny n. t. „Środki zwalczania bezrobocia” wygłosi p. T. Kołodziej.

20,00 — Stow. b. Żonierzy 86 pp. w lok. p. Beyerowej pl. Bernardyński 2.

20,00 — Klub Społeczny Medyków im. K. Marcinkowskiego, zebranie dyskusyjne w sali Zakładu Medycyny Sądowej, Referat n. t. „O nową profilaktykę” wygłosi p. Siłbiski.

Jutro — czwartek.

18,00 — Tow. Pomocy dla Inteligencji, walne zebranie, w Księgarni św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22, I pr.

19,00 — Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów R. P. (śródmieście) w lok. p. Bajkowej, pl. Bernardyński 2.

20,00 — Stow. Kupców Chrześcijańskich, roczne zebranie, w Domu Kupiectwa Polskiego, ul. Zwierzyniecka 12.

20,00 — Tow. Miłośników Fotografii, w lokalu ul. Libelta 14. Referat pt. „Moje pierwsze korki i ostatnie zdobycze na polu kinematografii amatorskiej” wygłosi p. T. Wróblewski.

17 bm. — godz. 16,30 Polski Zw. Rolników z wyższym wykształceniem. Referat dyskusyjny pt. „Co przynosi rolnictwu ziem zachodnich na a ustawa o słaonych ubezpieczeniach społeczny h” wygłosi inż. Radomy ski.

NABOZENSTWA.

Dziś — środa.

18,00 — Poznańska Sodalicja Panów, rekolekcje w kaplicy Sod. O. O. Jezuitów, ul. Dominikańska 8.

Jutro — czwartek.

8,00 — Pozn. Sod. Panów, rekolekcje w kościele O. O. Jezuitów, ul. Dominikańska.

18,00 — Pozn. Sod. Panów, rekolekcje w kościele O. O. Jezuitów ul. Dominikańska.

8 K. 1/32.

Z TEATRÓW
TEATR WIELKI.

środa — „Tosca”.

TEATR POLSKI.

Dziś i jutro — „Sw. Joanna”.

Piątek — „Mysz kościelna”.

Sobota — „Sw. Joanna”.

Niedziela popoł. — „Zagadkowy On”.

Niedziela wiecz. — „Mysz kościelna”.

TEATR NOWY.

Dziś — „Nina”.

Czwartek — „Nina”.

Piątek — „Sprawa Moniki”. Premjera.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś — „Waleczny Żołnierz”.

Czwartek — „P. P. 5”.

TEATR NARODOWY.

Środa — „Zaczarowane Kolo” w Wolsztynie.

Czwartek — „Zaczarowane Kolo” w Grodzisku.

Piątek — „Zaczarowane Kolo” w Zbąszyniu.

Niedziela godz. 15 — „Obrona Częstochowy”.

Niedziela godz. 17 — „Obrona Częstochowy”.

W KINACH.

APOLLO: „Emma”.

AURORA: W sidiach przestępcy i Tajemnicze morderstwo

COLOSSEUM: Pat i Patachon jako wynalazcy prochu

Na scenie: Rewja pt. „Wiatr Poznaniański”

CORSO: „Noce hispańskie” i „Wojenny szlakiem”.

METROPOLIS: Filip i Flap w Legji Cudzoziemskiej.

MUZA: „Dziesięć z Pawia”.

Program uroczystości imienin
Marsz. J. Piłsudskiego

Zgodnie z zapowiedzią podajemy niżej dokładny program uroczystości imienin Pierwszego Marszałka Polski. Przebieg uroczystości będzie następujący.

Sobota, dnia 18 bm.: godz. 15 akademja Garnizonu Poznańskiego w sali Domu Rzemieślniczego ul. Ratajczaka 21. Na akademji dr. Lewandowski wygłosi odczyt na temat: „Udział woisk wielkopolskich w zwycięskiej bitwie nad rzeką Wieprzem pod osobistym dowództwem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego; godz. 19 — uroczysty

capstrzyk oddziałów wojskowych, strzeleckich i p. w. na ulicach miasta; godz. 20 — uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim „Straszny Dwór” Moniuszki.

Niedziela, dnia 19 bm. godz. 9 — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 11 — msza polowa przed gmachem Sztabu DOK VII; godz. 12,30 — defilada wojska, P. W. i organizacji przy „Pomniku Wdzięczności”; godz. 20 — uroczysta akademja w Zamku.

Jak Mossakowski zamordował
śp. listonosza Rypiańskiego

Pomimo lekkiej poprawy w stanie zdrowia Mossakowskiego, groźny ten bandyta pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu miejskim. Narazie nie można ustalić, kiedy nastąpi jego przewiezienie do Torunia. Aż już podawaliśmy, władze prowadzące dochodzenia, przesyłały już wyniki śledztwa jak również i przedmioty rzeczowe w postaci pieniędzy, młotki, noża i bielizny zakupionej przez Mossakowskiego w Poznaniu, bezpośrednio po dokonaniu zbrodni.

Obecnie wiadomo już jest w jaki sposób zamordował Mossakowski śp. Wiktora Rypiańskiego. W chwili, gdy przyszedł listonosz z przekazem do Mossakowskiego, ten leżał w łóżku. Gdy

Rypiański zamknął za sobą drzwi, Mossakowski wstał i sięgnął do szafy, rzekomo po ubranie. Znalazł się wtedy z tyłu za listonoszem i zniemacka kilkakrotnie uderzył go młotkiem w głowę. Gdy ten padł nieprzytomny, pokuł go nożem w pierś i szyję, poczem zaciął mu dokoła szwi cieni sznur.

Po zabraniu pieniędzy z torby zamordowanego Mossakowski ubrał się i wrócił do Poznania takśwoka.

Szofer taksówki po powrocie do Torunia zameldował w policji, że odwiózł skromnie ubranego pasażera, który wydał mu się podejrzanym, i który posiadał przy sobie dużo pieniędzy.

A wszystkiemu winien stółik...

Wesoła historia sądowa

Z rozmaitych okazji ludzie piją: ślubu, urodzin, imienin a nawet pogrzebu. Na rozprawie dzisiejszej dowiedzieliśmy się, że można popić, ba nawet porządnie się upić z okazji... kupna stołika. Otóż ten stołik odgrywa w niniejszej prawdziwej historii nieposłuszną rolę. Tak się złożyło, że jeden z obywateli naszego miasta, przez dyskrete nie wymienimy jego nazwiska, kupił sobie w roku ub. stołik, zwyczajny, mały stołik. Ponieważ z natury był towarzyski, więc zaprosił z racji zakupu stołika do siebie swych szwagrow: ekspedienta pocztowego Zygmunta Kierka i rotmistrza w stanie spoczynku p. Kazimierza Żuromskiego. Stołik widocznie znalazł uznanie w oczach przyjaciół, bo wkrótce butelki z wódką wypróżniły się. Postanowiono więc ta rzadka uroczystość oblać w restauracji: t. zw. „Łoża maońska” na Grobli była najodpowiedniejszym miejscem. Po wypróżnieniu kilku butelek towarzystwo w różowych humorach

opuszczało gościnne progi restauracji. Na ulicy, gwałtownie wyładowana nadmiarem sił, zaczęła awanturować się i wybić szyby.

Nie pomógł perswazje stróża bezpieczeństwa, który zamierzał wylegitymować wesołych przechodniów. Obrzucono go obraźliwymi wyzwiskami. Gdy starał się zaprowadzić ich na komisariat napotkał na opór. Koniec końców nieszczyśny stołik stał się przyczyną, że pp. Kierzek i Żuromski znaleźli się dziś przed obliczem sędziego. P. rotm. Żuromski zawił się na sali w mundurze z orderami na piersiach. Na trzeźwo prawniaki się oczywiście, że zachowywali się hałaśliwie i mogli posterunkowemu powiedzieć co nieprzeziębne. Sąd okazał się jednak bardzo niewzruszonym dla tego rodzaju przewinień i wymierzył każdemu z oskarżonych po 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Sekwestrator skarbowy za sprzeniewierzenie
skazany na 1 rok więzienia

Paweł Kryś, sekwestrator II Urzędu Skarbowego, zasiadł dziś na ławie oskarżonych pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę Skarbu Państwa 700 zł. Występując w charakterze sekwestratora, Kryś pobierał od płatników pieniądze, z których przywłaszczzył sobie sumę 700 zł. dając im wzamian prawidłowe kwity. Jednak Kryś nie robił odpowiednich odbitek kalkowych.

Po wyroku na jaw oszustwa Krysia wyrzucono z posady, wytaczając przeciwko niemu proces.

Na dzisiejszej rozprawie sądowej esk. Kryś przyznał się do popełnienia czynu, tłumacząc się, że padł ofiarą własnej „dobroduszości”.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazując Krysia za sprzeniewierzenie sumy 700 zł na 8 mies. więzienia oraz za fałszowanie dokumentów na 6 mies. więz. Obydwie kary oskarżonemu połączone i wymierzono łącznie karę 1 roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

wskutek całkowitego spłonięcia jednego baru, są nieznaczne. W najbliższych dniach ukaże się oficjalny w tej sprawie komunikat.

Ofiary

Na pomnik Najśw. Serca P. Jezusa P. H. Poznań 5 zł
Firma Władysław Szymański — Hurtownia Galanteryjna Poznań — Stary Rynek 80/82 ofiarowała na ręce opiekuna społecznego dyrektora Marcica większą ilość artykułów wełnianych dla ubogich miasta Poznania.

Osobiste

Dr. med. Edmund Boczkowski, lekarz naczelny Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, został mianowany inspektorem lekarskim Związku Kas Chorych w Warszawie.

Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali: pp. Marjan Brzuszkiewicz z Zalesia w woj. poznańskim, Józef Józefczak z Splawia, w woj. poznańskim.

P. Witold Hoffmann, urzędnik Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, został odznaczony „Krzyżem Niepodległości” za pracę w dziele odzyskania niepodległości.

Z miasta

Echa procesu dr. Ciecierski contra dr. Ruciński. W związku ze sprawozdaniem, zamieszczonym w naszym piśmie z dn. 23 lutego 1933 z procesem dr. Ciecierskiego c/a dr. Ruciński wyjaśniamy, że sprawa ta była przedmiotem pierwszej rozprawy w Sądzie Grodzkim w Rogoźnie, a nie w Sądzie Grodzkim w Obornikach, jak to przez omyłkę podaliśmy w sprawozdaniu.

Sekcja finansowa Komitetu Obywatelskiego Obchodu Uroczystości Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości zainteresowanych, że listy przeznaczone do zbioru ofiar na cele Komitetu są autentyczne tylko te, które posiadają pieczęć Komitetu, oraz podpis przewodniczącej p. M. Chlewickiej.

Tola Korjan przyjeżdża do „JMP”u. Jak się dowiadujemy, do Poznania przyjeżdża w tych dniach znana piosniarka z „Bandy” warszawskiej, Tola Korjan. Sprawdza ją I. M. P. na szereg gościnnych występów.

Komunikaty

O technice mówienia i higienie gardła. Dziś o godz. 20-tej w sali XVII Coll. Minus. prof. U. P. dr. P. Gantkowski mówić będzie w ramach Powsz. Wykładów na tem. techniki mówienia i higieny gardła. Jutro prof. U. P. dr. T. Silnicki mówić będzie o Paryżu dawnym i dzisiejszym. Odczyt ten ilustrowany będzie licznymi zdjęciami. Wstęp 50 i 20 groszy.

Polski Zw. Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem zwołuje zebranie dyskusyjne członków na piątek, 17 bm. o godz. 16,30 w sali Domu Królowej Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1. Na powyższym zebraniu p. inż. Jerzy Radomski wygłosi referat p. t. „Co przynosi rolnictwu ziem zachodnich nowa ustawa o słaonych ubezpieczeniach społecznych”. Członkom i zaproszonym gościom zamiescowym służy w drodze powrotnej 50% zniżki kolejowej (w odległości powyżej 30 km.).

Pielgrzymka inteligencji polskiej do Rzymu zwiędzi również Assyż, Florencję, Wenecję, prawdopodobnie Neapol i Capri. Koszty wynoszą dla akademików 330 zł., dla starszej inteligencji 450 zł. Wyjazd 10 kwietnia. Informacji udziela się do 20 marca Pl. Nowomiejski 5, dom ogrodowy I wejście, codziennie od 13—14.

Wieczór literacko-muzyczny. Staraniem Związku Polaków z Kresów Wschodnich odbędzie się dnia 18 marca 1933 o godz. 8-mej wieczorem w małej sali Domu Rzemieślniczego wejście z ulicy Wały Zygmunta Staroego wieczór literacko-muzyczny z laskawym udziałem znanych sił artystycznych Poznania z p. dyr. Szczurkiewiczową, Wekerówną, Nividskim i Mańkowskim na czele. Dochód przeznaczony na cele Związku.

Herbatka „Rodziny Wojskowej”. We czwartek, 16 bm. odbędzie się w Kasyńce Oficerskiej na Cytadeli herbatka zorganizowana staraniem „Rodziny Wojskowej”. W części pierwszej, poświęconej uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego, przemawiać będzie redaktor naczelny „Dziennika Poznańskiego” Winiewicz. Początek o godz. 16.

Nie zabraknie i nas na miłej Herbatce z produkcjami artystycznymi, urządzonej przez Panie Wincentki parafji św. Michała Archanioła, która odbędzie się w salce cukierki p. Dobskiego we czwartek 16 bm. o godz. 19,30. Do chół użyty będzie na święcone dla ubogich parafji.

Polski Touring Klub komunikuje, że w dniu 18 bm. organizuje się popularną wycieczkę do Warszawy za zł. 10,60 w obie strony. Powrót do Poznania dnia 20 bm. rano. Informacje udziela Polski Touring Klub ul. Gwarna 12. Telefon 53-86.

Wieczór szopenowski w sobotę 18 bm. koło Polonii U. P. urządzi w Auli Uniwersytetu „Wieczór szopenowski”. P. Maria Fedorowiczowa, krakowska poetka-lauratka odtworzy własne poezje, napisane do muzyki Chopina. Akompaniuje prof. Sauer.

Komisja Bezrobotnych Bankowców przy Zw. Zawod. Pracowników Bankowych Okręg Poznań zawiadamia wszystkich bezrobotnych bankowców, iż dnia 15 bm. odbędzie się zebranie, mające na celu omówienia możliwości zarobkowania. Zebrania odbędzie się punktualnie o godz. 11-tej przed południem w lokalu Związku — Aleja Marcinkowskiego 24, dom tylny — ogrodowy.

Licytacja psów. W piątek 17 bm. o godz. 10-tej odbędzie się na dziedzińcu Taboru Miejskiego przy ul. Wolnica nr. 1 publiczna licytacja psów niedogadanych: 6 psów wózkowych, 6 foksteriów, 3 jamników, 2 niem. owczarków, 1 szpic, 1 polowczyka.

Ważne dla właścicieli domów. Częste zmiany atmosferyczne powodują niewątpliwie uszkodzenia względnie osłabienia tynków fasad, gzymsów, ozdób architektonicznych itp. Uszkodzenia te względnie osłabienia czasami niewidoczne nawet dla fachowców, mogą ulec pogorszeniu i powodować nieszczęśliwe wypadki, jakie już miały miejsce w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego nr. 63 w roku 1931 i ostatnio w Krakowie. Wydział Nadzoru Budowlanego Magistratu wzywa właścicieli domów w ich własnym interesie oraz ze względu bezpieczeństwa publicznego do dokonania szczegółowych fachowych badań tynków fasad, gzymsów, ozdób architektonicznych itp. i usunięcia stwierdzonych niedogad. Obowiązek ten nakładają na właścicieli domów i osoby w ich imieniu działające, przepisy art. 377 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. II 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Urząd Stanu Cywilnego na obwód Poznań-Miasto komunikuje, iż wypisy z metryk, potrzebne do wpisów szkolnych, których termin się zbliża, zamawiać można w godzinach urzędowych od 8,30 do 13 przy ulicy Zamkowej 1-2. Po powyższe wypisy można się zgłaszać już teraz, celem uniknięcia natłoku i ewentualnej zwłoki w wystawianiu tychże. Wypisy z metryk zamawiać mogą oprócz rodziców, członkowie rodziny lub inne do tego upoważnione osoby. Wypisy podlegają opłacie stempelowej we wysokości 1,10 zł.

Wypadki

Cyklista znalazł się pod tramwajem. Na Tamle Garbarskiej jadący na rowerze Stefan Gajewski, zam w Naramowicach wpadł w pewnej chwili na tramwaj linii nr. 6. Cyklista, upadając na bruk, doznał złamań kości nosowej, potłuczenia na głowie, twarzy i ciele. Pierwszej pomocy udzieliło niefortunniemuwo erzyście pogotowie (5555).

Kronika policyjna

Bójka na Główniej. Pomiedzy Antonim Witczorkiem (ul. Średnia) i Bernardem Ekertem (ul. Główna 35) doszło wczoraj wieczorem do zaciętej bójki, w czasie której Wieczorek został niebezpiecznie poraniony nożem. Pogotowie ratunkowe przewiozło pokaiezonego do domu. Ekertem zajęła się policja.

Awanturniczy gospodarz. W lokalu „Olympia” przy ulicy Ślusarskiej (właśc. Koczorowski), doszło nad ranem do awantury. Wspomniany gospodarz w nieludzki sposób wspót z kelnerem pobit dwóch gości, tak, że jednego z nich musiało opatrzyć Pogotowie. Poszkodowany skierował sprawę na drogę sądową. Z drugiej strony policja powinna zainteresować się awanturnikiem.

Teatr i sztuka

Z Teatru Polskiego. Ponieważ w przyszłym tygodniu odbędzie się spektakle „Sw. Joanny” dla zamkniętych grup widzów, dany będzie niepospolity utwór Shawa jeszcze dziś i jutro na przedstawieniach, dostępnych dla ogółu publiczności. W niedzielę wróci na afisz przemila „Mysz kościelna” z Zaklicka. Popołudniu „Zagadkowy On”.

Teatr Wielki. Dziś arcydzieło Puccini’ego — „Tosca” z uroczą primadonna opery warsz. M. Krzywiem. W piątek „Lili chce śpiewać”. W sobotę przedstawienie operowe „Straszny dwór” Moniuszki z Heleną Lipowską, Czarneckim, Urbanowiczem, Karpackim, Majchrzakówną, Gruszczyńskim i in. W niedzielę popoł. po raz ostatni melodyjna operetka „Carewicz” po cenach zniżonych.

Z Teatru Nowego. „Nina” odegrana będzie jeszcze tylko dzisiaj, we środę, oraz we czwartek po raz ostatni. W roli głównej p. Halina Cieszkowska. „Sprawa Moniki”, fascynująca nowość polska, wchodzi na repertuar w piątek w obsadzie zespołu Reduty.

Z Komedji Muzycznej. Dzisiaj, we środę, melodyjna operetka O Straussa „Waleczny żołnierz”. We czwartek kapitałna komedia-rewia „P. P. 5”. „Parada gwiazd”, wielki festiwal artystyczny ze współudziałem najpopularniejszych „gwiazdorów” filmowych jak Bogda, Brodzisz, Conti, Cybulski i inni odbędzie się w sobotę o godz. 7-ej i 9-tej.

Koncert symfoniczny. Jutro, w czwartek, odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrykcją słynnego nadwornego kapelmistrza rumuńskiego, Georges Georgesco, który należy do najwybitniejszych współczesnych dyrygentów.

Hotele cierpią na brak gości

Ciekawy wywiad z dyrektorem „Bazaru” p. Kujacińskim

Jedną z dziedzin życia gospodarczego, najdotkliwiej przez kryzys sparaliżowanych jest hotelarstwo. W memoriale opracowanym przez Naczelna Organizację Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie znajdujemy następującą wypowiedź: „Jeśli weźmiemy cyfrę za lata ub. to w roku 1928 frekwencja wynosiła 98 proc. w stosunku do ogólnej liczby pokoi, w r. 1929 cyfra ta zmalała do 78 proc., w roku 1930 wynosiła 53 proc., a wreszcie lata 1931 i 1932 wykazywały już tylko 43 procent dawnej frekwencji.”

Gdy się patrzy na ten pochód malejących w szybkim tempie liczb nasuwa się smutna myśl, że oto ważna gałąź przemysłu stoi u progu ruiny.

Pod wpływem pogłosek jakoby hotelarstwo m. Poznania znajdowało się w wyjątkowo przykrej sytuacji udało się do źródła Uprzejmy p. Kujaciński, dyrektor jednego z najpiękniejszych hoteli w Polsce, historycznego „Bazaru” przyjąć nas w swym zacisznym gabinecie. Chwila niefrasobliwej miłej pogawędki i ad rem:

— A teraz, panie dyrektore, o kryzysie w hotelach. Jak wygląda frekwencja w poznańskich hotelach?

— Waha się ona w granicach 40—25%. Częściej bliżej jest tej drugiej granicy. Jeśli pan weźmie pod uwagę fakt, że hotele poznańskie poczyniły w okresie P. W. K. specjalne inwestycje, idące w setki tysięcy zł, („Bazar” nosił się nawet z zamiarem nadbudowy) to stosunek naszych możliwości do rzeczywistego stanu rzeczy jest zaskakujący.

— A przemyśle, wy Panowie, macie kłopot z aparatem hotelowym.

— Właśnie. Utrzymanie na należytym poziomie aparatu hotelowego jest wielką ujemną pozycją w naszym budżecie. I jest to wielkość stała, której zmniejszyć ze względu na kryzys i minimalną frekwencję — nie sposób. Czy hotel wrogi życiu, czy stoi pustka, jak teraz, ogrzewa się go tak samo, nie ma! tak samo oświetla i plać się za samą sumę za urządzenie telefoniczne.

— Słyszysz często, że hotelarstwo poznańskie młodziutko i tak już niesłychanie trudny żywot — władze miejskie.

— Otóż, proszę pana, dzieło się to z kilku względów. Bardzo ważnym czynnikiem wstrzymującym frekwencję gości w hotelach poznańskich jest za wysoki podatek od pokoi. Mianowicie w Poznaniu podatek ten wynosi 20 proc. Jest to podatek kolosalny. Jego anomalność poza samą już cyfrą — 20% (1/5) — plastycznie ilustruje fakt, że stolica — Warszawa pobiera podatek ten w wysokości 9% i 6% zależnie od kategorii hoteli.

— Przyznam się, że nie widzę żadnego powodu dla którego w Warszawie ma być podatek niższy, natomiast

jest szereg powodów dla których w Poznaniu powinien być ten podatek niższy od warszawskiego. W każdym razie z logiką jest tu coś w nieporządku. Czy zwracaliście się panowie w tej sprawie do władz miejskich?

— O, tak, szereg razy. Magistrat ustosunkował się zasadniczo przychylnie wobec sprawy. Ale Rada Miejska odrzuca wszystkie nasze wnioski i objawia tutaj nawet konsekwencje.

— A rezultat?

— Rezultat taki, że nielicznych kryzysowych gości zraża taka krzywdząca pozycja na rachunku: 20% i uciekają do swych kuzynów i na prywatne pokoiki, podatek miła się z celem, bo nikt go nie płaci mieszkając w prywatnym, a hotele stoją u progu ruiny.

— Jednym słowem, i wilk głodny i owca robi bokami.

— A przecież, proszę pana, dziecko wie, że większa frekwencja przyniesie więcej obrotów w handlaci, restauracjach, teatrach, kinach, ruchu taksometrami itd. Obniżka podatku hotelowego wpłynęłaby na zwyczaj docho-
dów podatkowych.

— No, naturalnie. A sprawa „Polonii”, panie dyrektore.

— Także bolesna. Tam nie obowiązuje podatek 20% więc pracujemy w niejednakowych warunkach.

— Sytuacja naprawdę b. ciężka i którą broni waszych interesów?

— Tu w Poznaniu my sami, ale jak pan słyszał, wobec uporu Rady Miejskiej bezskutecznie. Na terenie ogólnopolskim b. owocnie broni naszych spraw Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie. Jest to zresztą jedyna poważniejsza nasza organizacja, bo przemysł hotelarski w Polsce jest stosunkowo słabo zorganizowany. Jedną z zasług wspomnianej organizacji jest zmiana, jaka się dokonywała w opinii społeczeństwa w stosunku do b. ważnego zagadnienia: turystyki i hotelarstwa. Rząd już całkowicie docenia związek jakich zachodzi między hotelarstwem i turystyką, oraz turystyką, a zwiekszeniem dochodami państwowymi.

— A tymczasem przyjeżdża obcokrajowcy do Poznania, zajeżdża do pięknego Bazaru, spogląda na poczynienie 20% podatku i ucieka do własnego kraju, gdzie władze municipalne doceniają wartość każdego turysty i nie zrażają go na wstępie wygórowanym podatkiem.

— Czas się nam żegnać. P. Kujaciński spieszy na ważną konferencję, a i nam pilno do pracy.

— A niech pan, redaktorze, złoży wyraz podziękowania dla „Dziennika”, który tak żywo interesuje się wszystkimi ważnymi zagadnieniami — mówi jeszcze na progu uprzejmy dyrektor. (mz)

ciąg obrad plenium. 1. Udzielenie absolutorium. 2. Wybory: a) do Zarządu Oddziału, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Harcerskiego, d) Komendanta i Komendantki Chor. 3. Sprawozdanie komisji i głosowanie nad wnioskami. 4. Wolne głosy. 5. Zamknięcie Zjazdu.

„Niemcy na przełomie”

Jako drugi z cyklu referatów, organizowanych przez Koło Miejsowe Z. O. K. Z. zostanie wygłoszony przez p. red. Katelbacha z Berlina odczyt n. t. „Niemcy na przełomie”, w sobotę, 18. bm. o godzinie 20-tej w sali 43. W. S. H. — ul. Wały Żygmunta Augusta.

Radio

Czwartek, dnia 16 marca 1933 r.

Poznań, 11.40 Codzienny przegląd pras polskiej (tr. z Warszawy); 11.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej; 12.35 Koncert dla młodzieży (tr. z Filharmonii warszawskiej); 14.00 Notowania giełdy pieniężnej; 14.15 Komunikaty gospod. roln.; 16.30 Z życia wojskowego młodzieży; 16.40 Odczyt (tr. z Warszawy); 17.00 Koncert kameralny z płyt gramof. (tr. z Warszawy); 17.40 Odczyt z cyklu op. przez Kurat. Okr. Szkoln. Poznańskiego pt. „Higiena głosu”; 18.00 Odczyt dla maturalistów (tr. z Warszawy); 18.20 Lekcja języka franc.; 18.35 Felieton roln. pt. „Dobór trzody do rozplodu”; 18.50 Nadprogram; 19.10 Roln. skrzynka radiowa; 19.28 Sygnał czasu; 19.30 Kwadrans literacki (tr. z Warszawy); 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy); 20.00 Koncert pośw. twórczości Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: Ernestyna Andrzejewska (sopran), Kazimierz Czarniecki, art. op. (tenor), prof. Feliks Nowowiejski (organ), prof. Franc. Łukasiewicz (akomp.). — W przerwie Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego (tr. z Warszawy); 21.30 Słuchowisko (tr. z Warszawy); 22.35 „Z nad krawędzi”; 22.50 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polic.

Warszawa, 12.10 Płyty; 12.35 XX-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej ku uczczeniu nadchodzących Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego; 15.25 Płyty; 15.35 „Kluby kobiece, jako ogniska myśli”; 15.50 Płyty; 16.25 Lekcja języka francuskiego; 16.40 „Czy grzechy przodków ciąży na ich potomkach”; 17.00 Koncert kameralny z płyt; 17.40 Odczyt aktualny; 18.00 Odczyt maturalny z działu „Historia”; 18.25 Muzyka lekka; 19.20 „Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa i Reform Rolniczych”; 19.30 Kwadrans literacki; Fragment z pow. Wł. Pymkiewicz; 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; 20.00 Muzyka lekka; — W przerwie: Wiadomości sportowe; 21.30 Słuchowisko „Romeo i Julia” p. g. Szekspira w radjof. M. Meliny; 22.15 Muzyka taneczna.

Muzyce można by jedynie to zarzucić, że spopularyzowana przez wszystkie orkiestry zdrowe, kawiarniane i dancingowe czyni wrażenie czegoś doskonale już skądinąd znanego z drugiej strony atoli strony świadczą to najpochlebniej o samej melodyjności tej operki, skoro od szeregu lat utrzymuje się stale nie tylko w repertuarach teatralnych, ale i orkiestralnych. Nic zresztą dziwnego, jeżeli chodzi o Oskara Straus, którego „Czar walca” należał chyba do najulubieńszych operetek i w swoim czasie mogła z nim wytrzymać konkurencję jedna tylko „Wesoła Wdówka” Lehara; oczywiście od tego czasu minęło tyle właśnie czasu, ile lat pracy szczeniści liczby sobie nasz Jubilat.

Obok tych dwóch wielkich zalet zasadniczych: libretta dowcipnego i z sensem i bardzo miłej, melodyjnej muzyki, „Waleczny Żołnierz” ma jeszcze dwie inne poboczne: daje jubilatowi doskonałe, triumfalne wejście na scenę w początku II-ego aktu, ma obsadę niewielką, dzięki czemu Komedia muzyczna mogła ją złożyć ze swych najlepszych czołowych sił. Obok Jubila, który wykonał bardzo zabawną a przecież miłą figurę Pułkownika Petkowa, mieliśmy w rolach kobiecych panie Bracka, Fontanównę i Nochowicz, zaś w rolach męskich: Iwańskiego, Folańskiego i Plucińskiego, jednym słowem garnitur pierwszorzędny, godny każdej sceny operetkowej.

Kiedy po zwycięskim powrocie „bohaterów” wojny, Kaden wszedł na scenę zerwała się taka burza oklasków, że zdawało się publiczność nie pozwolić w ogóle na rozpoczęcie aktu. Podziękował ona Jubila, który przez dłuższy czas walczył ze

Życie akademickie

Czy kobieta winna brać udział w życiu publicznym?

Zorganizowany przez Koło Prawników i Ekonomistów w niedzielę, 5. bm. parlament dyskusyjny, mający dać odpowiedź na pytanie: „Czy kobieta winna brać udział w życiu publicznym?”, był, tak pod względem jakości niektórych przemówień, jak i frekwencji, imprezą niezaprzeczenie udaną. Na skutek zgłoszenia się aż 20 kandydatów (w tym 5 kobiet), ubiegających się o pierwsze miejsce, przewodniczący był zmuszony ograniczyć przemówienia do 10 minut.

Mimo tego ograniczenia parlament trwał niemal 4 godziny przy niesłabnącym zainteresowaniu audytoryum.

Wypowiedziane sądy, jak było do przewidzenia, stały na różnych bardzo poziomach — od straszliwie naiwnych i napuszonych banalna powaga do ugruntowanych głębokim zrozumieniem i dużą wiedzą. Sam temat wymagał z góry wyzbycia się nalogów i przyzwyczajenia myślowych, przesądów, utrwalałonej tradycją autorytetów. Nie każdy przeto umiał zdjąć okulary, nałożone opinia pu-

bliczna, i wyjść poza argumenty nie mniej płytkie jak cieszące się popularnością.

Na plan pierwszy wysunął się nienagrodzony kol. Adamczyk (podobno jury brało jako najważniejsze kryterium odpowiedź na postawione pytanie negatywną). Wykazał on nie tylko wiele walorów mowy, lecz i tezę swą przeprowadził bez zarzutu, wykazując dużą erudycję i wszechstronne pogłębienie tematu.

Natomiast zdobywca pierwszej nagrody kol. Tekstor bynajmniej na nią tym razem — naszym zdaniem — nie zasłużył. Mówił może w sposób bardziej jasny i przekonujący, niż inni. Nie wniósł jednak nic nowego, rekapitulował to, co powiedziano przed nim i co znowu powtórzyli następni.

Dalszymi nagrodami podzielili się kol. kol.: Kozerska i Jeziorański (II), Ejsmont (III), Klarner (IV), Weychert (V). Nagrody pocieszenia otrzymali kol. kol.: Styśkówna, Nowicka, Nadobnik, Włoch, Smosarski.

Koniec strajku

Z kół młodzieży macarstwowej piszą nam:

Nie chodzi w tym wypadku o wszczynanie dyskusji, czy strajk był potrzebny czy nie, czy należy bronić nowej ustawy, czy ją potępiać. Toczyła się przecież walka o wolność myśli, swobodę wypowiedzianą swych przekonań, możliwość kształtowania swego światopoglądu w atmosferze umiarkowanej i pod wpływem starszego pokolenia. Jeśli naprawdę szczerze traktowano te hasła, to mam wrażenie, że nie byłoby ani jednego akademika, któryby się obrażał pod nim nie podpisał. Czy nowa ustawa znała się tego rodzaju wolność? Bojownicy wszechpolskie, które blisko przez 2 tygodnie miały narzeczcie zajęcie, pilnując Coll. Minus, twierdzą, że tak, inny odłam młodzieży mówi, że nie. Ubi veritas, pokaże najbliższa przyszłość. Bezwzględnie, ci, którzy uzurpowali sobie przedstawicielstwo ogółu młodzieży akademickiej, mieli prawo ale tylko w imieniu tego odłamu, który reprezentują, istotnie, — strajkować. Zjemy przecież w czasach, kiedy szanowana jest konstytucyjna swoboda przekonań. Mielibyśmy prawo akademickie wypowiedzieć co sądzą o posunięciach ministra, — tak żywo ich obchodzących. Rząd składa się też tylko z ludzi i może się mylić, jego poczynania, nie są jakimś tabu, którego nie wolno krytykować. Ale czy ta krytyka nie przekroczyła granic, określonych przez elementarne zasady etyki obowiązujące w stosunkach ludzkich?

Strajk miał być poważną demonstracją w obronie zagrożonej swobody myśli. Jeśli się innych oskarżało o chęć zgniecenia tej niezawisłości, to trzeba było przede wszystkim pokazać, że się samemu umie tę wartość ocaenić. Czy umiano uszanować przekonania tych kolegów, którzy chcieli zadokumentować, że sądzą inaczej? Nie jestem członkiem Lejonów Młodych ani sympatykiem, — ale cenię ich za to, że mieli rzetelną odwagę wystąpić w obronie tych zasad, które wyznają. Czy widok zrąbanych kolegów mógł świadczyć o tem, że tu walczy się o niezależność myślenia? Kaszt, pałka były przecież najmniejszym argumentem, które miały skłonić opornych do przyjęcia wszechpolskiej wiary. Kol. Wyganowski zachwycił się w jednym z przemówień wygłoszonych pod C. Minus, jak to cudownie działa narodoła sprawiedliwość, odrażano się, że wprowadza karę chłosty. Szkoda doprawdy, że nie uchwalono powołać trybunału inkwizycyjnego, który skazywałby na tortury. Oczywiście wykonywałoby się karę symbolicznie, ale w każdym razie można by zainicjować pierwszorzędne widowisko.

Nie wspominał już szerzej o osłach głowach, głęsiach i prosiakach. Są to wszystko metody walki, które przejmują obrzydzeniem. Można było w ten sposób walczyć

Z Myśli Macarstwowej

Na początku przyszłego trymestru, wolnego już od trosk „wyborczych”, Myśl Macarstwową przygotujemy szereg niezwykle ciekawych zebrań dyskusyjnych.

Na pierwszy ogień pójdzie referat — „Kultura proletariacka”, omawiający zarysy nowych wartości ogólnoludzkich, wypracowanych przez świat pracy. Dalsze wieczory poświęcone będą zagadnieniom syndykalizmu, jako jednego z prądów przebudowy społeczno-gospodarczej oraz z okazji ubiegłej w dniu wczorajszym rocznicy pięćdziesięciolecia śmierci Marksa (14 marca 1883 — 14 marzec 1933) omówieniu znaczenia jakiej myśli jego wywarła w kształtowaniu się historii świata.

Wydawa przed wyborami do Bratniej Pomocy U. P. przez Myśl Macarstwową „Prawda” (podtytuł: Nieurzędowy dodatek do sprawozdania zarządu) rozesłana została do całej prasy, jako rzetelny dokument etnicznej gospodarki w Bratniej Pomocy, której żadne liczbowe „sukcesy” nie zatuszuja.

Znaczenie trustów i karteli w życiu społecznym i gospodarczym

W związku z tak aktualnym dziś zagadnieniem trustów i kartel Z. P. M. D. w piątek 10. bm. zorganizował zebrań dyskusyjny, poświęcone ich krytycznemu rozpatrzeniu. Krótki zasadniczy referat nietylko jako sprawozdanie do dyskusji, wygłosił kol. Tabackiewicz. Referent podkreślił szczególnie dwa momenty: rolę trustów i kar-

teli w procesie produkcji, oraz ich skutki w układzie społecznym w stosunku do mas pracujących. Osobno omówił monopol państwowy, w tem zasadniczo różniące się od trustów i karteli, iż uwzględniają nieznaną tamtych interes społeczny. Tak pojęte mogą spełnić rolę pośrednika w przejściu od form indywidualistycznych — gospodarczych (trust-kartel) do całkowitego społeczeństwa produkcyjnego.

W dyskusji zabierali kolejno głos kol. kol.: Hedinger, Niemiec, Lubosiewicz, Jordan, Stachowiak. Obok rzeczy mniej zasadniczych omówiono przede wszystkim trzy zagadnienia: kartel cukrowy w Polsce, kartel a polityka celna, „spec” jako wynik produkcji kartelowej czy trustowej.

Wieczór autorski

W niedzielę 5. bm. w Nowym domu akademickim odbył się staraniem Bratniej Pomocy wieczór autorski kol. Janusza Dybowskiego. W tym samym czasie urządzony parlament dyskusyjny Kół Prawników i Ekonomistów wpłynął zapewne na duże zmniejszenie frekwencji. Bratnia Pomoc wyrządziła kol. Dybowskemu krzywdę, nie przesuwając wieczoru na dzień inny. W ten sposób „wysilił” autora, związane z stroną techniczną urządzenia wieczoru, jak i jego walory artystyczne, nie znalazły pełnego zadośćuczynienia. Na program złożyły się inscenizacje z dramatów oraz recytacje prozy.

Samodzielna twórczość literacka nie wielu znajduje dzisiaj adeptów wśród młodzieży. Brak sukcesów nawet w wypadkach rzetelnie zasłużonych, często niechęć, nie dając żadnej podnieć. Jeżeli niema silnej wiary i dużego zaparcia się wobec wszelkich trudności, topi się zdolności najpierw w studiach, potem w życiu zawodowym. Silniejszy niż kiedykolwiek, krytycyzm, grozi dalszym zniechęceniem. Jak w życiu społecznym, tak w formach artystycznych, szukamy dróg nowych. A to wymaga, wyrażając się językiem Chwistka, bohaterstwa.

Kol. Dybowskemu nie obce są te „dodatki” pracy literackiej. Czy zważywszy wspomniane trudności bez reszty okazać przyszłość. Nie czas teraz wyrokować.

Szukanie własnego języka wypowiedzianego się, odnajdywanie zagadnień, stworzenie własnego wyrazu artystycznego, jednym słowem kształtowanie swej osobowości artystycznej z tymi wszystkimi zadaniami kol. Dybowskiego uporał się całkowicie. To, co słyszeliśmy miało dynamikę, opanowaną i wzorową formę, wypływało z pewną koniecznością wypowiedzenia się, a nie, jak często na wieczorach autorskich młodych się zdarza, z dużą dozą sztucznego patosu.

W kolumnie akademickiej nazwisko kol. Dybowskiego znajduje się z pewnością tylko jako początek i w niedługim czasie wkroczy na szerszą, należną mu arenę.

Studencka „prośba”

Kto umożliwił studentowi I roku prawa wyjazd na wieś na okres ferii wielkanocnych? Za możliwość nabrania nowych sił przed egzaminami służy pomocą w pracach różnych jak i ewentualną korepetycją. Odpowiedzi prosimy skierować pod adresem: „Życie Akademickie” Dzieńnik Poznański.

Komunikat

Zebrań informacyjnych Akademickiego Związku Morskiego odbędzie się w piątek 17. bm. o godz. 20 w sali Coll. Minus.

Komers ogólnokorporacyjny środowiska Poznańskiego urządzony, przez Pozn. Radę Kooperacyjną odbędzie się we czwartek, dn. 16. bm. o godz. 20-tej w „Continentalu”.

Jerzy Koller.

Wieczory teatralne

KOMEDIA MUZYCZNA. — Jubileusz Czesława Kadena. — „Waleczny Żołnierz”. — Operetka w 3-ach aktach R. Bernauera i L. Jacobsona według Bernarda Shaw’a. — Muzyka Oskara Strausa.

Jubileusz Czesława Kadena był — jak to przeżywalimy w „Sylwestce jubileuszowej” (zob. „Dziennik Poznański” Nr. 58 z dnia 11. bm.) — do wdom jak bardzo Poznań ceni prace i talent tego artysty, ile ma sympatii dla człowieka. Natłoczona widownia wyborowa publiczności, wśród której widział się najwyższych przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, nastroi uroczysty a przecież pełen prawdziwej, szczerzej serdeczności. W nr. 59 naszego pisma, już nie wreczono, dając opis samej uroczystości, mnie wyjątkowo dostał się obowiązek sprawozdania z operki Oskara Strausa „Waleczny Żołnierz”, która bardzo korzystnie wyróżnia się wśród produkcji tego rodzaju tak librettem jak i muzyką. Stanowczo wybór tej właśnie rzeczy należy uznać za szczęśliwy pod każdym względem. Treść operki zaczętnie autorowie libretta R. Bernauer i L. Jacobson z doskonałej komedii Bernarda Shaw’a „Bohaterowie”. Jakkolwiek utwór znakomitego autora „Pygmaliona” uległ pewnym operetkowym przeobrażeniom, nawet znieszczeniu, pozostało w nim przecież tyle świetnego dowcipu, satyry i swoistej wdzięku, że przerasta on nieskończenie przeciętny poziom do jakiego przyzwyczaili nas libretta operetkowe.

Tanio

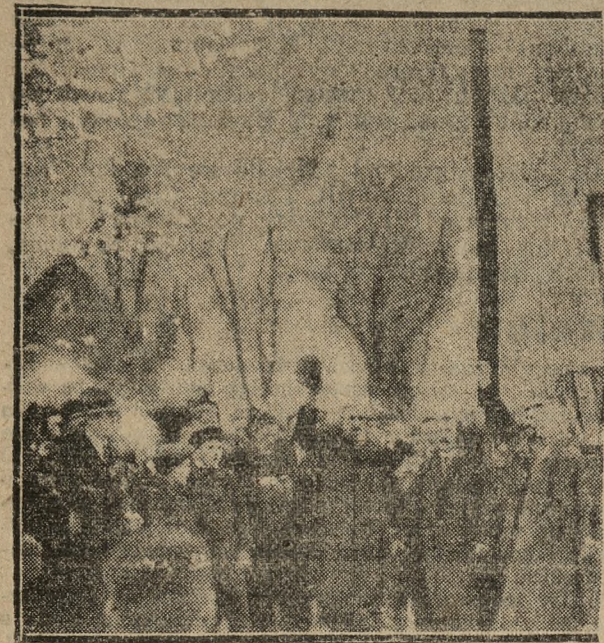
to mało!

lecz tanio i dobrze, to jest moja dewiza.

Krawaty, kapelusze męskie poleca

MARCELI DZIENNIK
ul. Fr. Ratajczaka 7.

1448



PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

Proklamowane w ostatnich czasach niejako oficjalnie, zakusy niemieckie na ziemi polskiej, wywołały w całej Rzeczypospolitej żywiołowy odruch protestu. Protest ten ujawnił się szczególnie głośno na zagrożonej ziemi pomorskiej. We wszystkich miastach, a nawet po wioskach Pomorza odbywają się wiece protestacyjne, na których pojawiają się tysiące uczestników. Na wiecach tych uchwalają jednomyślnie rezolucje, odwołujące się do pomorskich i stwierdzające, że ludność Pomorza i Kaszub, broń będzie tej ziemi do ostatniej kropli krwi. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników wiecu w małej wiosce pomorskiej Luzino, śpiewających po zakończeniu wiecu protestacyjnego Rote.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z GNIEZNA.

Kierownictwo sekcji pracy społecznej w Akad. Kole Gnieźnian objęła kol. Zielińska Wanda, ul. Wrzesińska 42-43 m 4; sekretariat — kol. Gawrych Stanisław, ul. św. Wawrzynia 27 m. 5.

Zebrań Komitetu Wykonawczego obchodu imienia Marsz. Piłsudskiego odbędzie się dziś w środę o godz. 20 w salce Wydziału Powiatowego.

Wieczornica Strzelecka. Zarząd pow. Zw. Strzel. w Gnieźnie zaprasza wszystkich obywateli — strzelców na „Wieczornicę”, na Imieniny „Dziadka”, która odbędzie się w sobotę dn. 18 bm. o godz. 20 (bezpłatnie po capstrzyku w auli Szkoły Handl. Wstęp wolny).

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 18 w auli Miejskiej Szkoły przemysłowo-handlowej.

Tow. Krajoznawcze. Z inicjatywy starosty p. Suskiego zwołane zostało na środę 15 bm. godz. 17 do sali wych. pow. zebranie założycielskie oddziału Tow. Krajoznawczego, na które zaprasza się osoby i stowarzyszenia.

Z INOWROCŁAWIA

Zasądzenie niebezpiecznych awanturników. W dniu 12 grudnia ub. roku 20-letni robotnik Jan Tomczak, 33-letni dekarz Kazimierz Kowalski i 27-letni Stanisław Kowalski, robotnik zostali przychwytem przez konduktora kolejowego Józefa Bawaję na gorącym uczynku kradzieży węgla z wagonów kolejowych. Na wezwanie jego, by pozostawił skradziony węgiel na miejscu, rzucili się wszyscy trzej na niego i zaczęli go bić kamieniami tak długo, aż Bawaję zboczył z torów i padł na ziemię nieprzytomny. Powiadomiona o zajściu policja wszczęła energiczne śledztwo, w wyniku którego pochwyciono wszystkich trzech sprawców i osadzono w areszcie. Onegdaj wszyscy trzej zasiadli na ławie oskarżonych. Oskarżenia do zarzuczonego im czynu przyznali się tylko czesciowo. Trybunał po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Tomczak skazany został na 3 lata więzienia a Kazimierz i Stanisław Kowalscy po 5 lat więzienia. Oskarżenia wyrok przyjęli.

Z kroniki policyjnej. W dniu 3 bm. nieznaną sprawcy włamali się do lokalu Inwalidów Wojennych, gdzie rozbiłi kasę i skradli 250 zł.

Postrzelenie kłusownika. W lesie pod Osowcem pow. mogileńskiego napotkali leśnicy Tadeusz Ostrowski dwu kłusowników z fuzjami gotowymi do strzału. Kłusownicy czatowali na zające. Gdy spostrzegli leśniczego, jeden z nich oddał w kierunku leśniczego strzał, który chybił na szczęście. W tej samej chwili wypalił również leśniczy, raniąc ciężko kłusownika Józefa Wiśniewskiego z Cegielni pow. konińskiego. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Mogile. Drugi kłusownik zbiegł. (ar.)

Z WRZEŚNIA.

Zebrań Tow. Powst. i Woj. odbyło się w niedzielę 5 bm. w lokalu p. Gawlaka. Przewodził wiceprezes Kulczak. Omawiano sprawę ubezpieczenia członków na wypadek śmierci. Postanowiono zwołać nadzw. walne zebranie celem zlikwidowania kasy pośmiertnej i przystąpienia członków do ubezpiecz. grup. w Kraj. Ubezpiecz. na życie w Poznaniu.

Z JAROCINA

Z zebrania T. C. L. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne T. C. L. w Hotelu Centralnym. Skład zarządu na powiat jarociński pozostał w tym samym składzie. Po zebraniu wygłosił odczyt pt. „Sienkiewicz i Wyspiański, budziciele ducha narodu” p. dr. Bochenek, delegat Zarządu Głównego z Poznania. (or.)

Z KCYNI.

Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym przy Magistracie miasta Kcyni składa niniejszym p. W. Kawczyńskiemu we Włodzimierzewie za złożenie daru w postaci 10-ciu centarów jedynienia do przemiału na kasę dla bezrobotnych, serdeczne podziękowanie. Za Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym Cz. Pieprzyk, burmistrz m. Kcyni. (xy)

Związek Strzelecki na Imieniny Marszałka Piłsudskiego

Warszawa W związku ze zbliżającymi się uroczystościami imienia Marszałka Piłsudskiego, Związek Strzelecki organizuje ogólnopolski międzywydziałowy konkurs pracy Związku Strzeleckiego celem złozenia hołdu wielkopomnym zasługom swego Pierwszego Komendanta.

Przewodnią myślą konkursu jest, by rokrocznie w okresie imienia Marszałka Związek Strzelecki dokumentował swoją ofiarność na rzecz państwa trwałymi pamiątkami czynnymi, osiąganymi pracą wszystkich bez wyjątku strzelców i strzelczyń. użytkowana na cel wskazany corocznie przez władze naczelną Związku Strzeleckiego. — Konkurs będzie

odbywał się w ten sposób że każdy członek Związku Strzeleckiego poświęci wartość jednego dnia w roku swej zarobkowej pracy na cel określony warunkami konkursu.

W roku bieżący konkurs będzie się odbywał pod hasłem wzniesienia w stolicy wielkiej strzelnicy imienia Marszałka Piłsudskiego, mającej stanowić pamiątkę troski strzeleckiej o sprawę obrony kraju i żywy symbol miłości strzelców dla Komendanta.

W konkursie wezmą udział wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego z terenu całej Rzeczypospolitej.

Czy inż Hensel zrezygnuje ze stanowiska prezidenta m. Gniezna?

Gnieźno. Nowoobрани prezydent m. Gniezna p. inż. Hensel został w ub. wtorek przyjęty przez p. wojewodę poznańskiego hr. Raczyńskiego.

P. inż. Hensel zabiega o przyznanie mu dotychczasowych poborów na nowym stanowisku, co napotyka na poważne trudności ze względu na ustawowy. Nadmienić należy, iż Rada miejska, nie licząc się z ewentualnością wyboru wiceprez. Hensla na to stanowisko, przyznała przyszłemu prezy-

dentowi pobory stosunkowo niskie, znacznie niższe od poborów wiceprezenta.

W związku z tem obiegają miasto pogłoski, że jeżeli sprawa poborów nie zostanie załatwiona pomyślnie, p. wiceprez. Hensel zrezygnuje ze stanowiska prezidenta.

Wiadomość tę podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego. (Kr.)

10 celnych strzałów ku chwale Ojczyzny

Dnia 15 bm. rozpoczyna się akcja na terenie woj. poznańskiego, polegająca pod względem organizacji strzeleckiej Komendzie Korpusu Okręgu VII Związku Strzeleckiego, pod tytułem „10 celnych strzałów ku chwale ojczyzny”. Na wszystkich strzelnicach miasta Poznania, jakoteż prowincji, każdy Polak i każda Polska winien wyprobo-

wać swe siły na strzelnicy, aby samemu sobie uzmysłowić co w obronie Ojczyzny w danym razie zdolny jest dokonać. Akcja „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”, łączy się z 25-leciem Związku Strzeleckiego, która głównie w ten praktyczny, pozytywny sposób będzie obchodzona w całej Polsce.

W Czempiniu powstał zjednoczony komitet wyborczy

Czempin. Wyrokiem N. T. A. zostały unieważnione wybory z roku 1929 do Rady miejskiej która wobec tego zakończyła swój żywot. W związku z tem zwołano na dzień 7 bm. przedstawicieli miejscowych organizacji na posiedzenie przedwyborcze, by porozumieć się i stworzyć jedną polską wspólną listę a tem samem uniknąć wyborów i nie pożądaną walki wyborczej. Po dłuższej dyskusji około utworzenia zjednoczonego komitetu wyborczego wysunął szczytny projekt p. Baranowski, który przyjęto jednomyślnie z aplauzem. W myśl tego projektu tworzą zjednoczony polski komitet

wyborczy przedstawiciele zarządów miejscowych ugrupowań politycznych a wiec B. B. W. R., Str. Nar. i N. P. R. Celem tego komitetu będzie uzgodnienie interesów gospodarczych oraz przeciwstawienie się mniejszościom narodowym i nielicznym małomiejscowym malkontentom o zbyt wygórowanych ambicjach osobistych. Ci bowiem nie bacząc, że rozbiłby zgodny front polski zamierzają utworzyć własną listę. Obserwując dotychczasową działalność zjednoczonego komitetu miejscowe społeczeństwo ufa, że zjednoczony komitet rozpoczeta prace ukończy z wynikiem pozytywnym. (b)

Wagony-bary na linii Warszawa - Poznań

Warszawa. (PAT.) Z dniem 15 maja roku bież. na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji Towarzystwo Wagonów Spyalnych uruchomi w niektórych pociągach na liniach Warszawa Główna — Lublin, Warszawa — Łódź Fabryczna i Warszawa — Poznań wagony-bary, z

których korzystać będą mogli podróżni wszystkich klas bez żadnych ograniczeń.

Również z dniem 15 maja rb. Ministerstwo Komunikacji zniesie ograniczenia w korzystaniu z wagonów restauracyjnych, obowiązujące dotychczas podróżnych z biletami klasy III-ciej.

Pierwszy szpital dla narkomanów

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki społ. mianowało dr. Zajackowskiego dyrektorem pierwszego w Polsce szpitala specjalnego dla narkomanów w Świątku pod Grodnem. Personel szpitala był poddany po

szkoleniu praktyce w analogicznych zakładach w Szwajcarii i Francji. Szpital dla narkomanów otwarty będzie w maju. Narazie znajduje tam pomieszczenie 100 nałogowych morfinistów. (ż.)

Z ROGOŻNA.

Zebrań Tow. Gimn. „Sokół”. Ostatnio odbyło się w lokalu p. Jarosza zebranie miejscowego Tow. Gimn. „Sokół” pod przewodnictwem prezesa p. Smolarza. Referat o Wyspiańskim wygłosił p. Melewska, stud. phil. Powzięto decyzję, aby z członkami „Sokoła” stworzyć gniazdo żeńskie, niezależne od gniazda męskiego. W dniach najbliższych odbędzie się zebranie organizacyjne tego gniazda. Zebranie zakończyła deklaracja p. Bucholcówny.

Z zebrania Tow. Rob. Polskich. Na onegdajszym zebraniu Kat. Towarzystwa Robotników Polskich wygłosił wykład pt. „Na froncie katolicyzmu” ks. dziekan Pomorski. Nad wykładem rozwinęła się ożywiona dyskusja. W komunikatach zarządu skarbnik Towarzystwa złożył sprawozdanie z dochodu, jaki przyniosło ostatnie przedstawienie amatorskie. Omówieniem szeregu spraw organizacyjnych program zebrania wyczerpano.

„Antychryst” na scenie rogożńskiej. Dnia 2 kwietnia br. miejscowe Towarzystwo Gimn. „Sokół” wystawia na scenie Hotelu Centralnego dramat K. H. Roztworowskiego pt. „Antychryst”.

Zebrań Komitetu obchodów narodowych. Onegdaj obradował miejscowy Komitet Obchodów Narodowych pod przewodnictwem p. rrof. Delekty. Dyskusja toczyła się w sprawie obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. Postanowiono urządzić uroczystą akademię, poprzedzoną mszą św.

Wykład W piątek 17 bm. o godz. 20-tej wygłosi na zebraniu Towarzystwa Kupców referat prawniczy p. mec. Stiller.

Poradnia higieny psychicznej. Z dniem 1 bm. wznowiono przyłącza w Poradni higieny psychicznej, która czynna jest w środy od 17—18-tej przy Osrodku Zdrowia ul. Kotlarska.

Kwesta uliczna przeprowadzona w dniu 5 bm. na rzecz bezrobotnych, przez miejscowe Tow. Robotników Kat., przyniosła 48.11 zł.

Miejskie zebranie Z. S. W świetlicy P. W. i W. F. odbyło się miesięczne zebranie oddziału Zw. Strzel. Zebraniu przewodniczył dr. Gerstenberger. W komunikatach zarządu podał prezes do wiadomości decyzję zarządu w sprawie przyjmowania nowych członków i kandydatów. W związku z uroczystością ku czci Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienia, omówiono szczegółowo udział oddziału w tych uroczystościach. W wolnych głosach postanowiono utworzyć sekcję gry szachowej. Lekcje gry w szachy prowadził p. Malinowski St.

Z POGORZELI.

Z walnego zebrania Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych. Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych odbyło ostatnio swe walne zebranie. Na przewodniczącego zebrania poproszono aptekarza ppor. rez. Stachowskiego Józefa, na sekretarza Dumarskiego Ludwika, komornika wójtostwa, na ławników Sierszalskiego Wacława, starsz. pocztynion. Jana Fabisiaka, leśniczego. Z kolei nastąpił sprawozdanie zastępcy członków zarządu, prezesa Wacława Frankego, sekretarza Sierszalskiego Kazimierza, skarbnika Adamka Wac-

ława, komendanta Baranowskiego Telesfora. Ustupiającemu zarządowi udzielono absolutorium, przyczem przewodniczący wyraził zarządowi uznanie za owocną pracę w rozbudowie Koła. Do nowego zarządu wybrano jednomyślnie na prezesa ppor. rez. Stachowskiego Józefa, aptekarza, wiceprezesa Frankego Wacława, urzędnika gospod., sekretarza Sierszalskiego Kazimierza, sekretarza wójtostwa, zastępcę Wojciechowskiego Jana, komornika miejskiego, skarbnika Calńskiego Adama, montera pocztowego, na ławników, Jana Ottego, kierownika szkoły, który objął wydział oświatowy, ppor. Baranowski Telesfor, nauczyciel szkół powszechnych, objął wydział wojskowy-wychowawczy, zastępcą handlarz Foltynowicz Franciszek. Jako delegatów na walny zjazd wybrano prezesa Stachowskiego Józefa, Sierszalskiego Kazimierza, Grzebińskiego Aleksandra. Do komisji rewizyjnej powołano Sierszalskiego Wacława pocztynion. Gałęwskiego Czesława ogrodnika, Dymarskiego Ludwika komor. obw. (x)

Z KĘPNA.

Akademia papieska. Z inicjatywy ks. proboszcza Czecha, odbyła się w Trębaczowie (pow. Kępno) akademia papieska, która poprzedziła uroczyste nabożeństwo. Uroczystość zainicjował ks. proboszcz Czecha, a referaty wygłosili: p. Frąckiewiczowa i p. Tomaszewski. Całość uświetnili popisy miejscowego chóru i deklamacje działu szkolnej, oraz produkcje fortepianowe p. Strońskiego i orkiestry smyczkowej.

Walne zebranie Towarzystwa Śpiewu. W białym gimnazjum żeńskim w Kępnie, odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Śpiewu. Obradom przewodniczył prezes ks. prob. Nowacki, który wygłosił aktualny dla śpiewaków referat. Z sprawozdań ustępujących członków zarządu wynikało m. in., że członków liczy Towarzystwo 88. Towarzystwo brało czynny udział we wszystkich uroczystościach kościelnych i narodowych. Tow. Śpiewu istnieje 24 lata i w przyszłym roku zamierza uroczystość obchodzić 25-lecie swego istnienia. Nowy zarząd Towarzystwa ukonstytuował się następująco: ks. proboszcz Nowacki — prezes, K. Rozenfeldówna — sekr., Jan Kocił — skarbnik i Schmidt — dyrygent.

Z BOJANOWA.

Zebrań BBWR. Plenarne zebranie koła BBWR. odbyło się przy udziale około 50 członków. W zagajniku powitał p. prezes Sychora liczną zgromadzoną członków i podał im do wiadomości skład nowo wybranego zarządu Koła, który przedstawił się jak następuje: p. Sychora Tadeusz — prezes, p. Beym Wincenty — wiceprezes, p. Józefowicz Bronisław — wiceprezes, p. Małsterz Jan — sekretarz, p. Nowak Kazimierz — zastępca sekretarza, p. Ziętek Czesław — skarbnik, p. Domagała Józef i Jagodziński Franciszek członkowie zarządu, komisja rewizyjna: pp. Nieborak Wiktor, Müller Władysław i Misiewicz Mieczysław. Referat wygłosił p. wiceprezes Józefowicz, przedstawiając zebranym zasady organizacji BBWR. Następne plenarne zebranie odbędzie się wice 26 marca br. w sali Hotelu Centralnego.



ROBOTY RĘCZNE W GIMNAZJUM IM. STEFANA BATOREGO

Wzorowo urządzone i prowadzone gimnazjum państwowe im. Stefana Batorego w Warszawie posiada bardzo wysoko postawiony dział robót ręcznych. Większa część przyrządów naukowych, używanych w czasie wykładów w gimnazjum, jest dziełem rąk uczniów tego gimnazjum. Zdjęcie nasze przedstawia fragment warsztatu robót ręcznych w gimnazjum. Jeden z uczniów zajęty jest heblowaniem, drugi pracuje przy warsztacie ślusarskim.

Z PLESZEW.

Ogromne powodzenie „Wesela” Wyspiańskiego. Od dawna już Pleszew nie oglądał widowiska na miarę wystawionego ostatnio „Wesela” Wyspiańskiego. Najmilszą optymistą nie liczyla na tak rekordowe powodzenie. Cztery przedstawienia odbyły się przy wypełnionej po brzegi sali. Do tak wielkiego powodzenia imprezy przyczyniła się doskonała reżyseria p. prof. Olmy, świetne przestudowanie i opanowanie ról przez amatorów, oraz artystyczne dekoracje p. Tuczyńskiego. Wszyscy widzący mile zaskoczeni grą artystów — amatorów, wyrażali się jedynie w superlatywach. Przedstawienia poprzedzone zostały prologiem, wygłoszonym przez autora p. dr. Białasika, który następnie doskonale odtworzył Czepca i Wernychorę. Godzi się podkreślić, że ten szlachetny wysiłek artystyczny zespołu ludzi o różnorodnych przekonaniach politycznych, słowa zaś szczerego uznania za wystawienie arcydzieła Wyspiańskiego należa się przedewszystkiem nauczycielstwu z miejsc. gimnazjum i szkoły powsz. męskiej. (xy)

Z BARCINA

Walne zebranie Z. S. Dnia 5 bm. odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego koła w Barcinie przy licznym udziale członków. Po udzieleniu absolutorium ustęp, zarządowi przysposobiono do wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie wybrano prezesem burmistrza p. Piotrowskiego. Do zarządu wybrani zostali: prezesem — kierownik szkoły Salkowski, wiceprezesem star. poczt. Rostkowski, skarbnikiem Jan Reinke, sekretarzem Piotrowski Ludwik, referentem oświatowym nauczyciel Bartek. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”. (x)

ZE ŚREMU.

Rekolekcje S. M. P. W początkach marca odbyły się w Gostyniu u Ks. Ks. Filipinów rekolekcje zamknięte dla członków S. M. P. parafii śremskiej, w których wzięło udział około 40 członków.

Przeniesienie biur Kasy Chorych. Ze względu na oszczędnościowych przeniesiono siedzibę biura Kasy Chorych do Zakładu Przyrodniczo-Leczniczego przy ul. Mickiewicza. W dotychczasowych lokalach zamieszka p. dr. Piekarski.

„Nitouche”. Dnia 8 bm. wystawił Teatr Wielkopolski w sali p. Salacińskiego operetkę pt. „Nitouche”. Całość wypadła wprost koncertowo. Publiczność bawiła się bardzo dobrze.

Zakończenie kursu dla drużyn ratowniczych. Polski Czerwony Krzyż w Śremie okazujący dużą aktywność w dziedzinie wyszkolenia ratowniczego swych członków, ma już poza sobą dwa kursy dla drużyn ratowniczych. Przy ostatnim egzaminie byli obecni: p. prezesowa Dostłowa, p. dr. Rakowski, p. Domagalska, p. Buckowski i p. Górny. Zdali go: Bockówna M., Chudobianka A., Czerwiejska A., Figińska Teodozja, Janęczykówna H., Kieciówna A., Kubiakówna B., Misiakówna H., Muszyńska L., Szczepaniakówna L., Szczepaniakówna M., oraz pp. Cwojdziński A., Garbarczyk M., Garbarczyk K., Goliński M., Kierzyński Edm., Kostowski St., Marciniak Fr., Pawlak G., Śniedziewski Leon, Wojciechowski Leon i Meliński B.

Z OPALENICY

Koło Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych. Ostatnio odbyło się plenarne zebranie, które zainicjował prezes p. ppor. H. Rękosiewicz. Po odczytaniu protokołu z nazw. walnego zebr., który przyjęto, wykład na temat „Cele i zadania K. W.” wygłosił p. prezes, wykład zaś z gazownictwa wygłosił p. Wojda. Do sądu rozleźnego wybrano pp. kpt. Hoffmanna, por. Fr. Ślęzickiego i Wacława Krawca. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej p. J. Borkowskiego, na członków komisji rewizyjnej pp. St. Halka Leona Siwka, Joachima Nowaka i Gałęwskiego. Uchwalono wziąć udział w pochodzie w dniu 19 bm. z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego. Następne plenarne zebranie uchwalono urządzić w ostatnią niedzielę każdego miesiąca. (x)

Z JUTROSINA.

Zebrań organizacyjnych Zw. Strzel. Staraniem p. burmistrza Kaminiarza zwołane zostało organizacyjne zebranie Związku Strzeleckiego. Zebranie zainicjował burmistrz, witając przybyłych delegatów z Zarządu Powiatowego. Referat o Związku Strzeleckim wygłosił referent Zarządu Powiatowego prof. sem. Chmura. Na członków zapisało się 37 obecnych. Do zarządu weszli p. burmistrz Kaminiarz jako prezes, kom. Abrzyński jako wiceprezes, p. Moczyński jako sekretarz i p. Kusztalak jako skarbnik. Zebranie zaszczycił swoją obecnością p. starosta powiatowy Ekkert. (k.)

Nowe książki

Wacław Sieroszewski „Józef Piłsudski”. — Józef Raczkowski „Polska w rodzinie narodów”. — Kazimierz Piekarczyk „Czego się Kuba od harcerzy nauczył”. (Biblioteka Szkoły Powszechnej. Nakładem Wydawnictwa Książek Szkolnych Lwów, 1933).

Już to nikt lepiej nie umie opowiadać o Józefie Piłsudskim jak — Wacław Sieroszewski. Znakomity pisarz, współtowarzysz w pracy i akcji niepodległościowej, towarzyszył w legionach. I wie wszystko: jak mały „Ziutek” w Żuławie, a potem w Wilnie, uczył się kochać Polskę, jak Matka — patriotka urabiała w rodzeństwie prawość, obowiązkowość, zgodę, jak po pożarze Żułowa zaczęła się udręka Ziutka w wileńskim gimnazjum rosyjskim. A potem Józef Piłsudski jako student w Charkowie. I znowu jako działacz wśród młodzieży polskiej w Wilnie. Prosto, bez nadmiaru słów opowiada Sieroszewski o mekach wygnania i wielkich w tym czasie przeżyciach przyszłego Marszałka Polski. Praca niepodległościowa w P. P. S., X-ty Pawilon warszawskiej Cytadeli. Kraków, wojna rosyjsko-japońska, 1904 rok w Warszawie aż po tajny ruch strzelecki — oto wielkie czyny z których składało się bohaterkie życie Komendanta. I wreszcie — udział w legionach w wojnie europejskiej, stworzenie P. O. W., uwięzienie Piłsudskiego w Magdeburgu, tworzenie podwalin państwa polskiego, walka z bolszewikami i wielkie zwycięstwo pod Warszawą. O tem wszystkim opowiada Sieroszewski serdecznie, prosto, jak uczeń u swego mistrza. Nie, raczej jak żołnierz o ukochanym Komendancie. Mała książeczka, tylko 53 strony. Uczy cenić zasługi Piłsudskiego dla Polski, uczy szanować ideę, odpowiedzialną pracę Budowniczego Polski. Uczy kochać jednego z najlepszych Jej synów.

Dobrze się stało, że w święto Niepodległości, dnia 11 listopada, gdy się we wsi Żalasowie zebrał gospodarze, znalazł się między nimi — akademik. Bo jakże on pięknie opowiadać umiał o Polsce. Jeden z gospodarzy we Francji był, inny po „Hameryce” wędrował, jeszcze trzeci od Niemca zle rzeczy o Polsce słyszał. Ze inni nas lekceważyli, to ostatecznie — powiada na to ów akademik — nic tak dziwnego, wszak przez półtora wieku nie było nas na mapie Europy, ale gorsze to, że my sami się nie raz lekceważyliśmy i nie docieraliśmy naszej wartości. Dobrze się więc stało, że zaczął im opowiadać. Jak to pisał Frycz Modrzewski o sprawiedliwość społeczną walczył i ks. Piotr Skarga zniszczenia pańszczyzny się domagał, no i co Kościuszko dla narodu uczynił. Żywo i barwnie gawędzi akademik w książeczce Raczkowskiego o wolności sumienia ustroju demokratycznym, o parlamentarystyce. Przypomina co chwila, jacy to wielcy Polacy walczyli o prawo i wolność. Hasło braterstwa ludów nie obce nam było w dziejach; cywilizacji chrześcijańskiej broniliśmy na polach bitewnych; już w 1773 roku utworzyliśmy pierwsze w Polsce ministerstwo oświaty. Mielśmy i uczonych i artystów niepospolitych i wodzów i pisarzy na świat cały sławnych i muzyków-mistrzów pieśni. Zamykając książeczkę Raczkowskiego, musimy przyznać z akademikiem i przywrócić za gospodarzami, że — dumni być możemy z tego, że jesteśmy Polakami.

Bo, proszę państwa, Kuba to z początku niedobre się zapowiadało. „Ciapa!” — czyli kradł poprostu, jabłko i kury z Głupim Pietrkiem się kumał. Ojciec nieraz go sprzął porządnie rzemieniem, a matka łyż nad nim roniła. Aż się wszystko nagle odmieniło, kiedy pewnego dnia do wsi zawitał — harcerz. Kuba dużo się od harcerzy dowiedział. Że i prawo ma, że każda nieśmiałość bliźniemu, mówić prawdę, postępować po rycersku. A najwięcej zainteresował Kuba „Dzień Błędnych Rycerzy”. I pewnego dnia stał się Kuba sam harcerzem. I to nie tylko „na niby”. O nie, spełniał prawa harcerskie sumieniem, dzielny był w obozie, a wreszcie dokonał bohaterstwa: czynu, ratując dziecko w płonącym domu. Dziś Kuba jest już dorosłym człowiekiem, ale gdy sposobna się chwila znajdzie, lubi wspominać dawne czasy. Bo naprawdę dużo się Kuba od harcerzy nauczył. A autor, Kazimierz Piekarczyk opowiada o tem tak miło i swobodnie, takim „codziennym językiem”, że aż żal się robi, gdy się czytanek po skończeniu na bok odłożyć. (j. g.)

Jeszcze o ciotce i Lili

Odpowiedź znakomitego kompozytora prof. Ladomira Różyckiego w sprawie krytyki jego „Lili” chce „śpiewać...” spowodowała jedną z naszych stałych czytelniczek do rzucenia kilka uwag własnych. — Red.

Z niemałym zdziwieniem przeczytaliśmy w sobotę artykuł p. Różyckiego, broniący znanej już publiczności poznańskiej „Lili”.

Obrona ta wydaje mi się bardzo nieudana. Bo przecież wypania złośliwościami w kierunku krytyków nie można nazwać argumentacją.

Wątpię, aby krytyka była pisana, jak to twierdzi p. Różycki, pod wpływem zadrzasku, nie wydaje mi się bowiem, aby zadrzask naszych krytyków poszedł w tym właśnie kierunku. Wielu ludziom zadrzaskom zasłużonej sławy, a mimo to oceniamy ich dzieła należycie.

Niesłusznie też jest powiedzenie, że skrytykowano „Lili” tak nieprzychylnie dlatego tylko, że nie jest ona dziełem zagranicznym. Prawdą, że wiele utworów zagranicznych, o małej wartości, przechodzi przez nasze sceny i estrady bez większego oddźwięku w krytyce. Ale cóż nas obchodzić cudze miernoty? A przeciwnie, chcemy, aby to wszystko polskie, co idzie w świat było bez zarzutu i dlatego krytykujemy. Zabawne wprost jest zdanie, w którym p. Różycki usiłuje twierdzić, że kto sam nigdy nie stworzył, ten nie ma prawa krytykować dzieł cudzych. Gdyby p. Różycki przestudował trochę naturę ludzką, przekonałby się, że umysł krytyczny nie koniecznie łączy się z umysłem twórczym i odwrotnie, co łatwo zauważyć już u samego p. Różyckiego, który ma umysł na tyle twórczy, że skomponował „Lili”, a na tyle mało krytyczny, że ją ludzom pokazał.

Mimo wszystkie złośliwości p. Różyckiego, fakt przyszedł na świat jego nieudanej „Córki” — pozostał faktem i p. Różycki musi pogodzić się z tem, z czem zresztą wszyscy rodzice godzić się muszą, że ich nieudane dzieła bywają przez ludzi krytykowane.

Na to rady niema. — Marja Grabowska.

Na'młodszy dziennikarz Francji

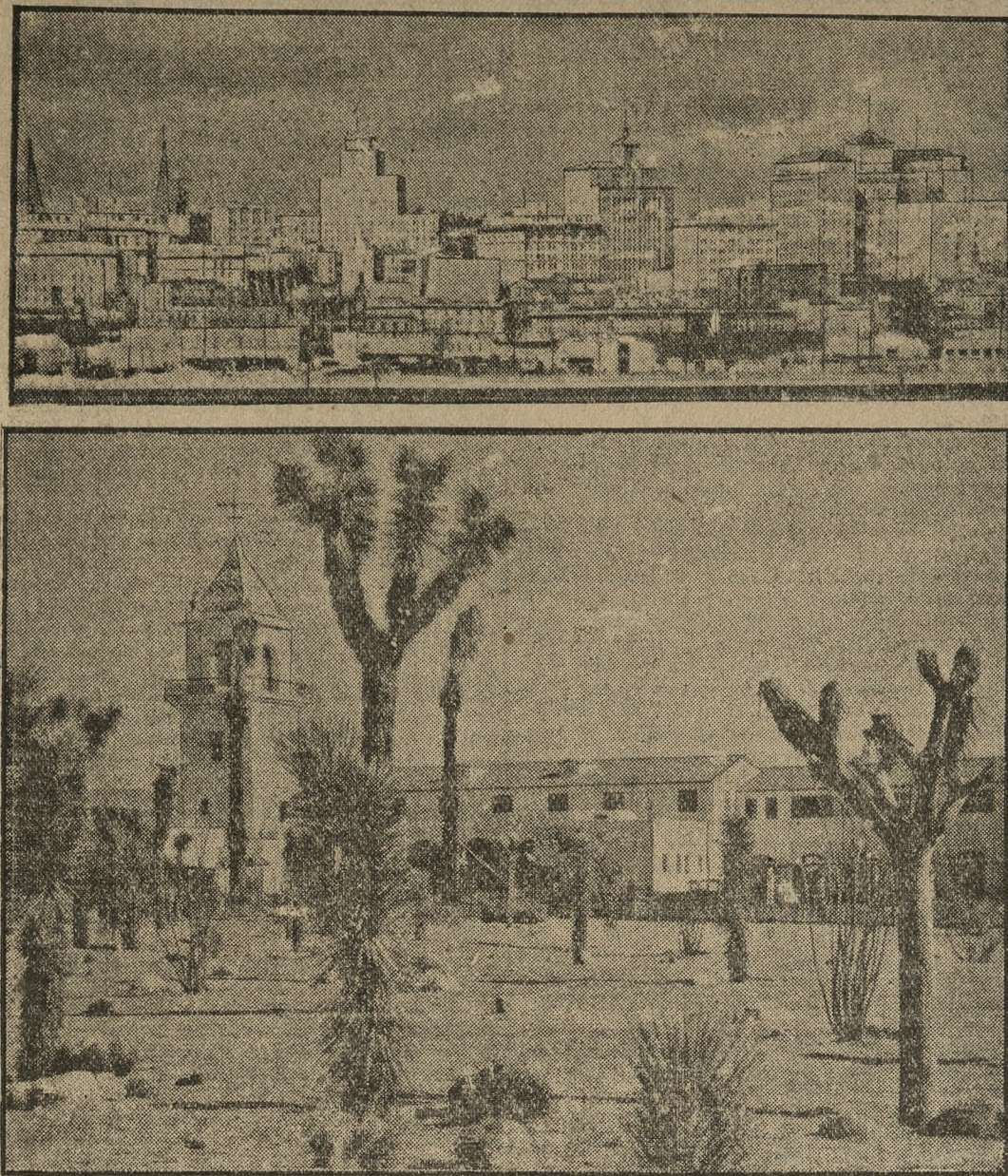
Czternaste lat liczy sobie najmłodszy dziennikarz Francji, Pierre Bourgeon, redaktor naczelny „Małego Gimnazjalisty” (Le Petit Lycéen). Mimo tak młodego wieku potrafi już odbić wydźwięk z Herriotem i ministrem oświaty de Monzie. W tych dniach był w Londynie, gdzie rozmawiał z Baldwinem, Lord-merem i ambasadorem francuskim p. de Fleuriau. Swoje wrażenia ze stolicy Anglii opisuje na łamach jednego z wielkich pism paryskich w krótkim artykule, ale z zacięciem rasowego dziennikarza.

Dziwi go w Londynie przedpotopowy wygląd autobusów i taksówek, jak również fakt, że „speaker” i woźni parlamentu noszą peruki. „Londyn, miasto starych tradycji” — notuje w swoim notatniku, żeby na drugi dzień, po zwiedzeniu wzorowej centrali telefonów, skorygować to pierwsze wrażenie: „Woźni parlamentu mogą sobie nosić fryzury, peruki, ponieważ uczeni i fizycy żyją ze swoją epoką”.

„Dowidzenia Londynie — kończy swój artykuł ten młodociany podróżnik — Powrócę znów. Nie zapomnę jednak tego pierwszego spotkania w roku czternastym moich lat”. (j. n.)

!!CZEMP!!

Cały świat zachwyca się reżyserją, grą i treścią tego niezwykłego filmu! **Nadą jeszcze sztuka filmowa nie odniosła takiego triumfu!**



TRZESIENIE ZIEMI W KALIFORNII

Kalifornię nawiedziło w tych dniach straszne w skutkach trzęsienie ziemi, które pociągnęło za sobą ogromne straty. Na rycinie widok na miasto San Diego, położone w pobliżu Meksyku zdoła zabudowania miśyjne, które uległy zniszczeniu.

Stulecie maszyny do pisania

Maszynie do pisania zawdzięcza bryt dziesiątki tysięcy ludzi. Maszyna do pisania jest dziś prawie artykułem pierwszej potrzeby. Trudno sobie wyobrazić bryt bez maszyny, jest ona „prawą ręką” wielu piszących, literatów, dziennikarzy.

Maszyna do pisania święci w tym roku jubileusz stulecia swoich urodzin. W roku 1833 skonstruował we Francji mechanik Progrin pierwszy model dzisiejszej maszyny.

Idea zastosowania ruchomych czcionek, utrwalających farbę na papierze jest jednak znacznie starsza. Już w roku 1714 Anglik Mill zgłosił patent na ten właśnie wynalazek, ale nie umiał zastosować go praktycznie, a z tajemnicy teoretycznych planów nie chciał się nikomu zwierzyć, tak, że nawet śladu nie zostało po tem, w jaki sposób wyobraża on sobie owe ruchome czcionki i ich zastosowanie.

W roku 1829 podjął myśl Milla Amerykanin Burt, ale i jemu nie udało się stworzyć takiego typu maszyny, któryby mógł zasłużyć na miano użytecznego.

Burt ma jednak w historii maszyny te zasługę, że wzbudził wśród uczonych i mechaników zainteresowanie dla samej idei. Od tego czasu prace nad stworzeniem maszyny idą coraz intensywniej i energiczniej.

W historii maszyny do pisania jeszcze i to jest charakterystyczne, że właściwie żaden z jej pierw-

szych współtwórców nie myślał nawet o tem, aby maszyna mogła zastąpić normalną pracę pióra. — Wszystkim tym ludziom chodziło o to, żeby stworzyć maszynę do pisania dla niewidomych. Na klawiszach, które poruszały miały czcionki, miały być wypukłe znaki literowe, których niewidomi, względnie przedko mogli się nauczyć, kierując się dotykem Progrin, właściwie pierwszy twórca maszyny, miał też na myśli tylko niewidomych, tworząc swoją maszynę tak bardzo zresztą do dzisiejszej niepodobną.

Oparłszy się na doświadczeniach Progrina i Foucaulta (1843), zbudował Duńczyk Maling Hansen ową słynną, piszącą kule. Była to właściwie pierwsza maszyna do pisania, zbudowana w formie kuli. Oczywiście o taśmę kalkową nie było jeszcze wtedy mowy. Na białym papierze kładło się więc arkusz najprymitywniejszej kalki, która odbijała litery czcionek.

Te pierwsze maszyny były bardzo prymitywne. O tem, żeby odbić na papierze kilka równych linii, żeby litery wyszły na jednej mniejszej linii, nie było mowy. Prawdziwy prototyp dzisiejszej maszyny zbudowany był dopiero w roku 1873 w zakładach fabryki broni firmy Remington, która wkrótce po tej pierwszej maszynie wypuściła w świat całą serię podobnych maszyn, kładąc w ten sposób pod amerykańską produkcję maszyn do pisania.

Zwycięstwo życia nad śmiercią

W r. 2075 będzie 10 miliardów ludzi na ziemi

Czy wiecie, że sto ludzi rodzi się co minutę, 145 tysięcy każdego dnia, a 90 tysięcy śmierci co dnia...

Przyglądnijmy się dalszym cyfrom, a dojdziemy do liczb astronomicznych.

Nadwyżka ludzi pozostających przy życiu w stosunku do zmarłych wynosi 60 tysięcy głów w 24 godzinach.

Rocznie na naszej planecie rodzi się 52 miliony ludzi, królestwo cieni pochłania 32 milionów.

Czysty zysk życia nad śmiercią wynosi około 20 milionów istnień ludzkich.

Z poważnej tej cyfry, mogłyby co roku powstawać państwa o zaludnieniu, jakie posiada Rumunia.

Rodzina na całym świecie, zamyka się według statystyki z roku 1930 w imponującej cyfrze 2 miliardów ludzi.

1050 milionów zamieszkuje Azję, 550 milionów Europę, 230 Amerykę, 164 Afrykę i 9 milionów Australię.

Skoło zważymy, że według spisu z roku 1910 było „tylko” 1.600 milionów mieszkańców, cyfra z r. 1930 świadczy o niesłychanej płodności rodzaju ludzkiego.

Różnego rodzaju katastrofy, jak trzęsienia zie-

mi i wojny, bardzo nieznacznie powstrzymują pochód ludzkości, o ile chodzi o coraz to nowe pokolenia ludzkie, przewyższające liczbę zmarłych.

Ostatnie trzęsienia ziemi pochłonęły 10.000 ofiar, i ubytek ten natychmiast został pokryty.

Ostatnia wojna pochłonęła 10 milionów ludzi. Jednakże w czteroletnich, krwawych zmaganiach przybyło 60 milionów nowej ludności, a więc o 20 milionów mniej rocznie, niż w czasach pokojowych.

Statystycy chętnie porównują ciągły wzrost ludności, ze sumą złożoną w depozycie w banku, której wartość, w miarę czasu i dobrej koniunktury nieustannie wzrasta.

Biorąc za podstawę powyższe mniemanie, wyliczyli, że w roku 1966 zamieszkiwać będą miliardy ludzi, zaś w roku 2075 planeta nasza będzie musiała olbrzymie rzesze ziemian: 10 miliardów.

Te obliczenia „suchych” statystyków nie są zbyt zachęcającą wizją.

Pocięsza nas natomiast jeden z dowcipnych pisarzy francuskich, któremu wydaje się, że jeden tylko departament sekwański gładko pomieści 2 miliardy ludzi, niezapominając dodać, że trzeba by wszystkich umieścić ramie przy ramieniu.

Grosz za grosz.

Żyjemy pod znakiem handlu kompensacyjnego. Jest to obrona państw poszkodowanych przez nadmierny wzrost barier celnych. Jeśli więc Republika X. ma kupić od Republiki Y. Królestwa Y. towarów za jednego dolara, to stawia warunek, aby Republika Y. równieź kupiła od Republiki X. towarów za jednego dolara. Jako idea obrony bilansu handlowego i walki z bezrobociem w kraju zasada ta jest całkiem słuszną. W tych warunkach obrony szczególnie ważnym staje się zagadnienie walki z przemysłem. Co przemycalają? Nieomal wszystko, a przede wszystkim te towary, które łatwo znaleźć nabywców, a więc perfumy, drobiazgi kobiece, tytoń i t. p. Uświadomienie obywatelskie niewątpliwie robi u nas stale postępy. Obywatele przekonywują się, że wyroby krajowe nie są gorsze, a częstokroć o wiele lepsze od zagranicznych. Ale jest jedna dziedzina, zasługująca na szczególne potępienie — palenie przemycanego tytoniu. Czy przemycalają do nas jakieś wyborowe gatunki tytoniu? Nic podobnego, przeważnie najgorsze, lub — rzadziej — conajwyżej średnie. A tracą na tem koncesjonariusze inwalidzi, traci skarb państwa, tracą obywatele. Handel przemysłem tytoniu posiada własną zakonspirowaną organizację, posługującą się w znacznej części metajmami społecznymi. Od przemysłnika, który przynosi tytoń z Niemiec przez granicę, do tajnych składów, wreszcie do „fabrykanta” papierosów tytoń przechodzi bardzo dziwne koleje, jest powielokrotność tłamszony, zanieczyszczony, by wreszcie znaleźć głupka-nabywcę, któremu się wydaje, że Pana Boga za nogi złapał, bo to „zagraniczne”. Niemcy śmieją się w kulak, wydają specjalne instrukcje o przepuszczaniu przemysłników przez granicę w każdej porze dnia i nocy, ba! — nawet subsydują ten rodzaj „eksportu” w drodze specjalnego zwalniania go od podatków, a tutaj w Polsce znajdują się naiwni amatorzy. Niech taki jeden z drugim naiwniackie zrozumie własny interes, jeżeli nie chce zrozumieć powszechnego. Przecież lichy tytoń niemiecki, podczas gdy w kraju posiada w tej samej cenie znacznie lepsze papierosy krajowe.

To już nie snobizm, a groźne przestępstwo.

S. K.

Odpowiedzi redakcji

WPan Adam Wesłowski. Odpowiadam w kolejności pytań: 1) Bezwzględnie zalicza się, a jeżeli tego nie zrobiono, to napewno ze względu na niedostateczne udowodnienie. 2) służbę wojkową zalicza się z reguły pojedynczo, a tylko służbę frontową podwójnie dzień za dwa. 3) potracać już nie będą. 4) Należy się według klasy miejscowości w której Pan obecnie mieszka. Wniosek o wypłatę dodatku mieszkaniowego według I kl. miejscowości będzie bezskuteczny, nie radzimy więc go robić. (p.)

Wan Rzeszelski. List Pana trafił do redakcji. Oddaliśmy go do naszej administracji. (p.)

WP. S. G. P. Należy wyznaczyć gospodarzowi czas, powiedzmy dwutygodniowy, do usunięcia braków z zagrożeniem wniesienia po upływie tego terminu skargi. Dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu można wniesić skargę (powództwo), o dopełnienie umowy, jeżeli to przedstawia dla Pana jeszcze znaczenie. W przeciwnym razie może Pan od kontraktu odstąpić i zażądać obniżenia czynszu dzierżawnego. Samowolnie nie radzimy obniżać czynszu. Można również wykonać prace na własny koszt i wytoczyć powództwo o zwrot nakładów. Radzimy dać czasokres w formie pisemnej listem poleconym. (p.)

Lokator T. K. Trzeba wniesić skargę do Urzędu Rozjemczego z wnioskiem o ustalenie czynszu na 36,98 zł miesięcznie. Samowolne obniżenie czynszu mogłoby poślagnąć za sobą niekorzystne dla Pana skutki. Radzimy to zaraz zrobić i od dnia ustalenia płacić tylko czynsz ustalony przez Urząd Rozjemczy.

WP. Komorowski. Od miasta nie, natomiast, może Pan otrzymać rentę od Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, gdzie Pan powinien być ubezpieczony. Jeżeli miasto nie ubezpieczyło, to Magistrat musi płacić. Zwolnienie od płacenia czynszu nie zwalnia od płacenia podatku od lokali. Kontrakt należało wypowiedzieć trzy miesiące naprzód, a dopiero potem można zawrzeć nowy kontrakt z mniejszą placą. Ostatnie pytanie nasuwa wiele odpowiedzi. Przedewszystkiem należy ubezpieczyć się, a jeżeli Pan dotąd tego nie uczynił, to nie wiem czy opłaci się to jeszcze, bo składki należy opłacać najmniej przez 20 lat. (p.)

K. K. O. Zbąszyń. Dokładnej informacji z cytatańi orzecznictwa niestety w naszym kaku nie udzielić nie może my ze względu na brak miejsca. Znaczków pocztowych dwóch à 30 gr nie otrzymaliśmy mimo, iż WPanowie piszą, że znaczek załączają. Prosimy zatem o przesłanie znaczków, a chętnie służymy szczegółowymi wyjaśnieniami. (p.)

Ideal-Praca. Za słowa uznania szczerze dziękujemy. Cieszy nas, że Pan swój cel osiągnął. Co do bieżących sprawy, to radzimy zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, z tem, iż Pan czeka już tyle miesięcy bez pozytywnego dla siebie skutku. Zyczymy Panu powodzenia w jego poczynaniach. (p.)

WP. W. Popl. Ma prawo, gdyż mimo urzędowania przez tak długi czas jest Pan tylko pracownikiem kontraktowym, a nie stałym. Musi być tylko zachowany czasokres 3-miesięczny, alho musza Panu zapłacić 3-miesięczną odprawę. Nowych warunków może Pan nie przyjąć, ale wtedy napewno ulegnie Pan redukcji. Pan nie jest stałym urzędnikiem. Tak winien Pan żądać zapłaty za nadgodziny i niewykorzystane wakacje. Skargę należy wytoczyć przed sąd Pracy, względnie Sąd grodzki. Nie listu nie wysyłamy. (p.)

Obniżka komornego. W zasadzie umowa między stronami stwarza stosunki obowiązkowe, przyczem umowę można zmienić tylko w wyjątkowych wypadkach, a takim jest niewątpliwie świadczenie ponad ogólne normy ze strony Pani. Radzimy za miesiąc marzec zapłacić i jedno częściowo wytoczyć skargę (obecnie powództwo), żądając obniżenia do normy, odpowiadającej wartości mieszkaniowej. Sądze, że wysokość 143 zł 50 gr w zupełności wystarcza. Sprawa rokuje widoki powodzenia, radzimy jednak wziąć adwokata. (p.)

Fałszywy ksiądz

handlarzem żywym towarem.

Wiedeń (PAT). Policja wiedeńska aresztowała wczoraj poszukiwanego oddawna oszusta Włodzimierza Jana Bodnika, urodzonego w roku 1889 w Dorozowie w Małopolsce, który podawał się za księdza bądź to grecko-katolickiego bądź prawosławnego, zbiegłego z Meksyku i Brazylii. Wyłudził on od osób duchownych znaczne sumy pieniędzy. Bodnik poderzewany jest również o uprawianie handlu dziewczętami. Twierdzi on, że otrzymał święcenia kapłańskie od metropolity Szytyckiego, jak również, że w roku 1919 ówczesny rząd ukraiński wysłał go ze Lwowa w sprawach bankowych do Ameryki.

Tak mało kosztuje
a tyle daje — **radjo**

Kto wygrał na loterii?

(Nierządowa).

W piątym dniu cięgnięcia 5-tej klasy 26-tej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 250 zł. na N-ry:

7+ 231 378 496 641+ 62 731 860 86 980 1013 259 64
 68+ 464 68 518 613 808+ 18 940 2016 407 638 47 96+ 750
 55 908 34 92 3098 171 254 575 98 887 4000+ 44 134 57 74+
 99 303 403 6 98 545+ 866+ 77 977 86 5364 85 626 701 802
 6010 257 408 532 601 786 904+ 53 92 7019 53 83 197 336
 412 26 42 61+ 694 8113 396+ 523 647 85 89 723 51 855+
 64 66 998 9389 420 36 552 636 803 23 79+ 95 10029 93
 184+ 206+ 580 603+ 28 808+ 41 90+ 701+ 5 77+
 11006+ 81 96 120 59 235 91 93 303 92 434+ 571 715
 906 12151 214 464+ 89 562 751 836 13374 562 89 833
 14021+ 47 162 70 344 51 467+ 590+ 601 929 60 74 15136
 210 34 97 660 790 16128 51+ 203 35 415 504+ 770 870
 78+ 964 17179+ 279 324 28 70 418 78 609+ 56 769 842
 61 902 18061 280+ 311 448 549 81+ 82 90+ 794 858 918
 19161+ 287 463+ 86 503 712 856 87 935 20167+ 89 380
 721+ 806 917 21048+ 84+ 124 32 54 93 99 212 643 50+
 720 834 61 908 22044 198 268 331 86 432 49 568 823+ 815+
 42 57 86+ 23074 142+ 55+ 87+ 247 311 44 430 49 568
 765 878 930 24061 121 200 8 409 67+ 508+ 613 14+ 46
 16 791 25109 270 79 343 47+ 85 441 738+ 26126 248+
 78 469 528 602 815 30 32 50+ 27100 229 43 59+ 72 84
 423 727 93+ 28349 457 503 13+ 619 41 789 924 82 29011
 62 70 116+ 265 432+ 590 617 93 938 30379 420 791 808 40
 31073 164+ 219 58 373 77 405 40 541 90 642 863 945
 82029 49 271 325 445 92 520 84 611 703 944+ 331 861
 920 34176 216 75 304 33 478 562+ 82 622 63+ 71 719+ 44
 69 881 35000+ 194 266 364+ 76 94 487 582 683 721 25 62
 800 916 35 36013 26 413+ 48 502 93 602 886+ 37236 454
 561 611 23 52+ 757 75.

38078 163 283 328 431 45 91 93 582 600 815 39111 154 462
 523 47 730+ 861 914 42 40027 41 55 163 73 248+ 469 513
 91 679 737 840 908 55 41045 251+ 362 408 37 608 28+
 64 810 27+ 32 407 58 42099 178 342+ 87 417 57 97 531
 701 822 46 980+ 85+ 43075 120 37 44 74 267 313 432 541
 609 33 98 786+ 966+ 44046+ 267 76 400 65 688+ 778
 45067 98 149 246 409 59+ 76 562 35 46493+ 504 14 616+
 53 803 49+ 76 971 47080+ 140 210 397 403 536 695 830 32
 72 927 44 76+ 80 48029+ 38+ 149 99 278 362 405+ 29+
 34 502 883 915 49062 260 507 657 715 883 941 92 50011
 15 111 490+ 511 636 82 551 73+ 947 51094 130 233 371
 545 685 90 927 64 52259 444+ 687 719 837 972 53036 71
 294 331 42 93+ 499 717 911 75 54086 108 22 23 42 203 48
 304 9 15 15 84+ 99 439 532+ 50 67+ 678+ 88 788 871 79
 970 79 55002 59 119+ 263 86 379 560 910 56069 311 99 433
 553 86 765 965 5199+ 332 548+ 74 95 58276 356 87 747
 963 59208 346 464 503 9+ 99+ 730+ 851 80 967+ 75+
 60039 125 35 92 247 381 426 513+ 61027 104 292 496 555
 62038 83+ 85+ 92 112 285 337+ 57 401 49 501+ 46 72+
 628 907 63225 520 622 88 994 64015 51 466+ 575 799 915
 65012 86 111 208 326 86 501 57 723 93 807 21+ 975 66005
 9 13 202+ 35+ 81 86 439 43 579 857 82+ 751 861 67024+
 52 63 278 360+ 42 46 503 604 25 709 27 47 58+ 72 812
 995 68293+ 604 715+ 69035 162 437 572+ 673+ 77+ 77
 70020 22 33 143 223 70+ 300+ 79 81 576 118 72 91 923
 71076 184 251 63 99 448 99 539 49 57 63 74 634+ 77 776
 85 924 59+ 72503 899 904 67 73058 67+ 164 246 51 317
 76+ 424+ 651 53 708 43 839 74083 85+ 105 26 255+ 57
 374 465 71 504 76 686 98 751 75093+ 301 86 94 420 66 518
 96 99 657 62 730+ 64 990.

76030 147 279 547 53 722 48 802 912+ 77031 314 233
 458 524 36 82 649 51 73+ 950 51 78118 394 470 508 83
 003 773 78+ 869+ 915 37 79058 66 83 122 26 200 333+
 35 46 531 766+ 848 92+ 927 82+ 80041 68 97 100 29 42
 69 370 507 12+ 66+ 666+ 700 03+ 13+ 863+ 67 99+
 81109 91 97 288 498 526 29 42+ 660 831 41+ 960 82031
 187 200 70 337+ 76 78 456 73+ 528 60 69 833 67 83082
 86 237 497 752 805 70 84015 38+ 58 200 341 52 43 91
 522 690 776+ 910 85185 341+ 714 830+ 86073 126 254
 91 305 14 503 18 62 67 602+ 70 75 742+ 52 959 91 98
 97 87097 237 61 73 478 531 768 83 820 88334 433 653 723
 803 89042 131 45 99 210 76+ 331 549+ 55 776 97+ 886
 954 81 90105 353 73 589 625 841 91196 221 31 384 442+
 89 98 598 719 92066 393 434 76 597 720+ 917 93010 134
 71 409 14+ 70 559 89 662 94+ 850 76 95 30 94076 186
 416 502 709 15 23 46 51 961 98 95077 254 499+ 638 754
 86 823 96006 22 310 370 461 501 32 73 74+ 621 74 733
 64 818 979 97177+ 282 98 405 17 550 59 701 34 74 769
 804 46 920 98133 59 80+ 92 250 511 752 54 840 72+
 99020 57 73 317 537+ 91635+ 67 856 100141+ 303 463
 812+ 94+ 919 42 55+ 101086 132 38 47 48 292 357 81
 521+ 76 760 936 52+ 102091 112 299+ 560 746 891
 103014 141 65 225 56+ 67 328 525+ 50 760+ 805 65
 104014 106+ 330 87 480 333 663+ 853 68 938 105092 565
 679 707 817 23 38 106023+ 50 61 102 40 96 270 310 500
 69 725 93 865 937 49 107295 495 551 609 28+ 76+ 708
 89 95+ 867 75 940 41 51 65 108000 15 69 110 288 93 397
 462 72 525 622 706 837 901 50 109054 67 111 387 98 434
 74 552+ 63 98 773 74 836 79 81 920+ 110097 127 58 73
 213 57 487 739 886 99 970 91 95 111110 208 39+ 383+
 416+ 36+ 513 86 614 853 66 87+ 923 68+ 1121103 292
 468 89 684 751 811 50+ 113003+ 11 17 202 16 65 90+
 308 12 403 43 815 96 957.

114062 303 21 482 92 830 87 937 115108 241+ 92 435
 520 48+ 629 72 97 802 11+ 927 33 116900 103 95 96 436
 87 542 618 35 77 80+ 92 814 22 976 117170 209 63+ 86 95
 309+ 410 92 99 535 772 85+ 840 50 937 118016+ 84 188 91
 251 346 64 71 513 834+ 62 973+ 76 119110 34 97 231 81
 359+ 522 34 69 642 60 78 837 923+ 48 120001 151 241
 302 436 40 55 72 525 31+ 61 87 636 797+ 838 79 966+
 12135 250 337 470 828 88 928 12209 115 29+ 59 74 80+
 211+ 70 419 664 798+ 921+ 123058 85 265+ 307 85 442
 503 626+ 50 962+ 124106 45 237 419 651 94 965 78+ 82 93
 125125+ 29 310 94 439 63 547 82 665 67 707 911 94+ 97
 126045 165 281 479 722 824+ 60+ 94 921+ 127007 248 333
 96 637+ 763 91 888 23 962 128014 285+ 314 411 27 48 65
 526+ 45 707 838 72+ 129240+ 332 63 467 93 594 711 23 95
 876 130001 14 139+ 45+ 56+ 71+ 241 484 564 634+ 710
 858 92+ 51 131008 10 129 97 242 98 320 636 771 813+ 20
 945 76 132028 153 78 244 314 50 98+ 552 608 25 86 732 942
 80 88 92+ 133008 109+ 30 78 99 324 466 85 90 507+ 63
 75 824 931+ 38 48+ 134015 129 208 77 340 405 39 515 77
 730 13530 124 226 49 95 333 95+ 435 74+ 554 774 806
 126015 20 37 265 98 467+ 503+ 668 733 73+ 890+ 817 45
 137039 52 78 110 68 257 317 33 51 402 16 577 708 10 914
 138126 337 416 97 569 99 621 26 36 55 61 139028 35+ 85 92
 98 109 47 50 53 86 271 488 538+ 63+ 603 741+ 78 140016
 243 666 774 906 29+ 35 95 96+ 140109+ 79 299 311 434+
 677 799 870 83 981 142052 214 76 332 625 34 839 935 45 77
 143011 57 155+ 499+ 568+ 647 765 852 87 929 144049 85
 159+ 406 68 99 924 49 145154 68 76 214 380 91 444 51 76
 590 808 922 146033+ 44+ 78+ 117 49 265 368+ 94 981+
 147140 56 85+ 205 327+ 479 568 98+ 656 717 97 806
 164+ 71.

Numery ze znakiem + wygrywają premie.

FRANCISZEK URBANSKI.

Rewizja ksiąg handlowych w celach podatkowych

Wobec zbliżającego się terminu wymiaru podatku obrotowego za rok 1932 przeprowadzają władze skarbowe obecnie rewizję ksiąg handlowych. W związku z tem zamieszczamy poniżej streszczenie referatu, wygłoszonego przez p. Urbanskę, referenta poznańskiej Izby Handlowej niedawno na konferencji odbytej pomiędzy przedstawicielami władz skarbowych i sier gospodarczych.

Nowoczesne ustawodawstwo podatkowe przyznało księgom handlowym szczególnie w systemie podatków bezpośrednich pierwszorzędne miejsce. Liczba przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe i wskutek tego także liczba wymiarów podatkowych opartych na księgach wzrasta. Temu sprzyjają we wszystkich organizacjach postępowe państwowe specjalnie przychylnie nastawione przepisy podatkowe. Jeżeli chodzi o ilość przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe w Polsce, to niestety stwierdzić trzeba, że jest ona wyjątkowo niska: na ogólną ilość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — 575.548 prowadzących księgi według publikacji z roku 1931 radcy Min. Skarbu W. Bernharda zaledwie — 31.845 przedsiębiorstw, czyli 5,6 procent. Ten przykrý stan faktyczny uwzględnia nasze ustawodawstwo podatkowe. Przyznając księgom handlowym poza mocą do wodową przy ustalaniu wymiaru podatkowego specjalne jeszcze ulgi w postaci obniżonych stawek podatkowych, stworzyło ono skuteczną zachętę do stopniowego zaprowadzenia prawidłowej księgowości.

ZNACZENIE REWIZJI KSIĄG.

Należy sobie jednak zdać sprawę z tego, że szczególnie w dziedzinie ksiąg handlowych punkt ciężkości przesuwają się w znacznej mierze z literatury ustawy na sposób wykonania, mianowicie na ocenę ksiąg i poprzedzające badanie. Wprawdzie nie jesteśmy w posiadaniu danych statystycznych co do istotnych korzyści wynikających dla skarbu państwa z rewizji ksiąg handlowych, niemniej jednak trzeba wyświadczyć, że kontrola tych ksiąg z punktu widzenia dobrze zrozumiałych interesów skarbu jest konieczna. Zastanawiając się nad przyczyną nieprzychylnych opinii publicznej o rewizji ksiąg w celach skarbowych, wyrażającej się niejednokrotnie w zdecydowanie potępiającej krytyce nie można oczywiście zapożnawać tego momentu, że każda rewizja ma z natury rzeczy pewnego rodzaju posmak policyjny — jeśli tak można się wyrazić i z tego prostego powodu nie może być uważana za przyjemną, ani nawet obojętną. To jest właściwe naturze ludzkiej i gdyby nawet rewidenty skarbowi byli bardzo uprzejmi i bardzo taktowni, to podatnicy z pewnością nie wyzbędą się tego przykrego uczucia, że władza w tym wypadku traktuje ich zbyt policyjnie. Gdy jednak trzeba wyjść z tego założenia, że rewizja ksiąg są niezbędne, to tem przykry moment powinien być właśnie silnym argumentem przemawiającym za koniecznością wprowadzenia bardzo dobrego systemu badania i oceny ksiąg handlowych. Dziedzina ta jest poza pewnymi wewnętrznymi instrukcjami unormowana dwoma rozporządzeniami Ministra Skarbu, mianowicie z dnia 18 grudnia 1927 roku o zakresie czynności buchalterów skarbowych i sposobie prowadzenia przez nich rewizji ksiąg dla celów podatkowych oraz rozporz. z 18 kwietnia 1932 r.

DEZYDERATY KUPIECTWA.

Dezyderaty, jakie przedstawiono p. przesowi Włkp. Izby Skarbowej na konferencji odbytej w Związku Towarzystw Kupieckich, mieszczą się przeważnie w ramach tych rozporządzeń.

Przepisy postanawiają, że badanie w celach wymiaru podatku obrotowego może być uskutecznione jedynie na podstawie pisemnych zarządzeń władz skarbowych, rewidenty jednak niezawsze posiadają, albo nie przedstawiają takiego zarządzenia, a z reguły przystępują do rewizji bez uprzedniego zawiadomienia. Nierzadkie są też wypadki, w których wtedy nie zastają podatnika względnie osób powołanych do udzielenia potrzebnych wyjaśnień, a niejednokrotnie są przeciwko konieczności pracy przygotowanej, jak wyszukanie korespondencji, wyciągów z kont, faktur itp. z danego okresu operacyjnego. Praktyka ta jest połączona ze szkodą dla płatnika, gdyż bowiem nie będzie w możności udzielenia rewidentowi odrzutu wyczerpujących wyjaśnień na miejscu. — po myślna ocena jego ksiąg i poszczególnych zapisów już staje pod znakiem zapytania. W podobnych, obiektywnej i służącej rewizji ksiąg niesprzających okolicznościach odbywają się rewizje, które wyznaczono na czas, w którym ilość prac w przedsiębiorstwie jest znacznie większa (koniec miesiąca, dni targowe, okresy sezonowe itp.). Jeśli chodzi o miejsce przeprowadzenia rewizji, to w ostatnim czasie szczególnie podatnicy na prowincji otrzymują najczęściej wezwania do przedłożenia ksiąg w Urzędzie. Jeżeli płatnik sam wyraził w tym względzie gotowość, to rzecz prosta, niema zastrzeżeń, z reguły jednak powinny rewizje odbywać się w przedsiębiorstwie, gdyż najczęściej względy techniczne nie pozwalają na przeniesienie całego aparatu buchalteryjnego do Urzędu.

O JEDNOCZESNOŚĆ REWIZYJ.

Księgi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych są obecnie przedmiotem rewizji kilka, a nawet kilkanaście razy do roku; z osobna przeprowadza się rewizję dla wymiaru każdego podatku i rodzaju świadczeń społecznych dla różnych funduszy, akcji informacyjnej władz skarbowych itd. doszło do tego, że w niektórych przedsiębiorstwach stale urzęduje kontroler-conainmiej jednej z wspomnianych instytucji. Nie trzeba specjalnie uzasadniać, że każda rewizja absorbuje zarówno przedsiębiorcę, jak i jego pracowników i że koniecznym jest, by rewizje w miarę możliwości łączono. w szczególności, by jeżeli to tylko ze względu na stan buchalterji przedsiębiorstwa jest możliwe, rewizje przeprowadzano równocześnie dla wymiaru podatku obrotowego i dochodowego tak z działu I jak i II. Uzasadnionym też jest postulat, by u płatników, co do których z ubiegłych lat wiadomo, że

ich zeznania podatkowe są rzetelne i odpowiadały przepisom ustawowym — odstąpiono od rewizji corocznej, a zastąpiono ją rewizją dwu- do trzech letnią. (Niemiecka ordynacja podatkowa postanawia, że rewizja ksiąg może w większych przedsiębiorstwach odbyć się raz na trzy lata). Niezależnie od t. zw. normalnych rewizji, do których odnoszą się powyższe uwagi, jest jeszcze jeden typ rewizji, który stanowczo domaga się specjalnego unormowania. Chodzi o ponowne rewizje w tych samych celach wymiarowych, bieg ich jest normalnie taki: odbyła się pierwsza rewizja, w wyniku której sporządzono protokół nie stwierdzający żadnych uchybień; na skutek zarządzenia władzy skarbowej, która tak stwierdzonego stanu faktycznego nie może pogodzić z interesem fiskalnym, — innego wytłumaczenia zdaje się niema — odbyła się druga rewizja przez innego rewidentę. Obojętna dla sprawy jest, czy ta druga rewizja nazwiemy superrewizją, czy inaczej, niewątpliwie natomiast jest, że rewident w tych wypadkach jest z góry do płatnika uprzedzony i praca jego nosi wybitną i bardzo przykrą cechę śledztwa, cechę, która absolutnie nie może się przyczynić do popularyzacji ksiąg handlowych. Licząc się z tem, że w pewnych wyjątkowych wypadkach może zaistnieć potrzeba wyświeślenia niektórych kwestii drogą dodatkowego przejrzania ksiąg, nie można dodatkowych rewizji bezwzględnie wykluczyć, jest jednak koniecznym, by ponowne badanie ksiąg w tych samych celach wymiarowych ograniczono tylko do konkretnych spraw, które należałoby przed rewizją podatnikowi zakomunikować.

KONIECZNOŚĆ WSPÓŁUDZIAŁU PŁATNIKA W REWIZJI.

Pod adresem rewidentów należy wyrazić życzenie, by przedewszystkiem unikał postępowania arbitralnego. W rozumieniu obowiązujących przepisów zadaniem rewidentów jest obiektywne stwierdzenie i protokółowe przedstawienie stanu faktycznego. Niewątpliwą rzeczą jest że do należytego spełnienia tego zadania, konieczny jest współudział płatnika, względnie osoby, zastępującej go, gdyż inaczej protokół byłby jednostronnym stwierdzeniem, to też rewidenty powinni przed sporządzeniem protokołu przedstawić podatnikowi uchybienia i nieprawidłowości, jakie stwierdzili przy badaniu ksiąg oraz zażądać wyjaśnień, względnie danych mogących wyświeślić lub usprawiedliwić wyniki uchybienia i nieprawidłowości. Wyjaś-

nień tych powinni, za zgodą podatnika — móc udzielić również powołane przez niego osoby zaufane, względnie rzeczoznawcy. Uzasadnionym wydaje się postulat, że jeżeli podatnik żali się, że rewident przekroczył swoje uprawnienia, żądał ksiąg handlowych, lub dokumentów, których podatnik wcale nie posiada, obarczał go żadaniami nadmiernymi i wykraczającymi poza cele rewizji i sprzeciwiającymi się zasadom słuszności, władza wymiarowa powinna — o ile zażalenie okaże się słuszne — do przeprowadzenia rewizji delegować inną osobę. Przechodząc do końcowych prac rewidentów należy podnieść, że w imię bezstronności i rzetelności powinni oni uwzględnić okoliczności zarówno uzasadniające roszczenia Skarbu jak i przemawiające na rzecz płatnika. Bez specjalnego żądania powinni też podatnikowi niezwłocznie udzielić odpisu protokołu i w żadnym wypadku nie powinni swoich prac ograniczać do czynienia krótkich notatek, na podstawie których w Urzędzie do piero sporządzają protokoły, choć by nawet odpisy tych protokołów podatnicy mieli otrzymać do wiadomości.

W celu zapewnienia podatnikom należytej obrony dowodu z ksiąg handlowych powinni rewidenty zaniechać spisywania swoich uwag o mocy dowodowej ksiąg poza protokołem.

O WŁAŚCIWĄ INTERPRETACJĘ USTAW.

W ścisłym związku z kwestią badania i oceny ksiąg handlowych pozostaje interpretacja niektórych przepisów ustawowych, przyczem trzeba sobie zdać sprawę z tego, że jeżeli w tej dziedzinie będzie się stosowało zbyt pochopnie zasadę „in dubio pro fisco“, to ani ulgowe stawki podatkowe, ani wytyczne ustalone dla badania i oceny ksiąg nie będą stanowiły dostatecznej zachęty do zaprowadzenia ksiąg. Ze względu na liczne kwestie w tej dziedzinie należałoby im jednak poświęcić kilka słów w osobnym artykule.

Kończąc powyższe uwagi należy jeszcze wyrazić życzenie, by władze wymiarowe przy ocenie ksiąg miały na uwadze przedewszystkiem ich wartość z punktu widzenia prawdy materialnej, a nie wymogów formalnych. Stosowana dotychczas zbyt rygorystyczna metoda sprawia, że podatnik prowadzący ksiąg znajduje się bardzo często w lepszej sytuacji, jak podatnik prowadzący księgi. Jest to objaw wysoce niepożądany i podcinający wszelką zachętę w kierunku koniecznej popularyzacji ksiąg handlowych.

Reorganizacja Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Jak się dowiadujemy, komitet doradczy Wielkopolskiej Izby Rolniczej dwukrotnie już obradował pod przewodnictwem komisarza dr. Teodora Swinarskiego nad projektem nowego statutu Izby oraz nad zasadami organizacji biura.

W toku obrad nad statutem podkreślono m. i. celowość wprowadzenia do statutu zasady oszczędności w budżetowaniu i ustalono jako wytyczną konieczność podniesienia znaczenia organizacji dobro- wolnych przy ich współpracy z Izbą. Organizacje o charakterze ogólnym, jak np. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, powinny być w przyszłym składzie rady Izby jaknajbardziej reprezentowane. W stosunku do wewnętrznego układu prac Izby podkreślono słuszność wzmocnienia autorytetu poszczególnych Komisji w celu mocniejszego niż dotychczas zawiązania działalności Izby z inicjatywą wychodzącą z łona społeczeństwa rolniczego. Wybory do rady Izby powinny być oparte, zdaniem Komitetu Doradczego, na okręgach dwumandatowych.

Przy omawianiu organizacji biura Izby uznano celowość utworzenia biura polityki ekonomicznej, które miałoby za zadanie programowe ujednolicenie prac wszystkich wydziałów na odcinku zagadnień gospodarczych. W celu szerokiego dostosowania doświadczeń do ogólnych potrzeb wytwor-

czości rolnej, stacja doświadczalna Włkp. Izby Rolniczej ma być podporządkowana wydziałowi produkcji roślinnej.

Wydział leśnictwa ma być narazie przyłączony ze względów oszczędnościowych do wydziału produkcji roślinnej z tem jednak, że z czasem zostanie reaktywowany w dotychczasowej formie.

W odniesieniu do referatu melioracyjnego podkreślono konieczność nawiązania ściślejszej niż dotychczas współpracy z czynnikami administracji państwowej w celu wydatniejszej opieki nad spółkami wodnymi i melioracyjnemi.

Ze względu na znaczenie, jakie dla mniejszej własności ma hodowla trzody chlewnej — komitet doradczy wysunął konieczność wyodrębnienia odpowiedniego referatu. Podkreślono również celowość wprowadzenia doświadczeń zooteknicznego do programu prac poszczególnych referatów wydziału produkcji zwierzęcej.

Jak dowiadujemy się, postulaty wysunięte przez komitet doradczy, zostały już zreferowane przez komisarza Wielkopolskiej Izby Rolniczej panu Ministrowi Rolnictwa, który specjalnie interesuje się tokiem prac reorganizacyjnych w najstarszym w Polsce samorządzie rolniczym, jakim jest nasza Izba. (A. Z.)

Generalna zniżka taryf elektrycznych

W związku z akcją rządu, zmierzającą do zniżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby, Ministerium Przem. i Handlu uznało za konieczne przeprowadzić również w jaknajszerszych granicach zniżkę taryf za energię elektryczną. Akcja ta jest prowadzona w porozumieniu z Ministerium Spraw Wewn. Wciągnięto do niej zostaną również inne ministeria, zby-

wające energię elektryczną z elektrowni państwowych.

O ile można wnioskować z niekompletnych jeszcze danych, otrzymanych z Min. Przem. i Handlu, zniżka taryf wyniesie średnio około 10%, w niektórych zaś razach będzie wyższa i przekroczy nawet 20%.

Pieniądz wraca do banków

Poważną nadwyżkę eksportową uzyska Polska w obrotach z Sowietami

Dyrektor „Polrosu“ prof. H. Kasperowicz udzielił dla prasy następujących informacji dotyczących przedłożenia umowy z „Sowpoltorgiem“.

Plan importowy na 1933 rok, t. j. wywóz polskich towarów do Rosji Sowieckiej został ustalony w wysokości 4 milionów rubli zł. zaś plan eksportowy, t. j. przywóz sowieckich towarów do Polski — w wysokości 2,200,000 rubli zł. Z powyższego wynika, że aktywne saldo na korzyść Polski wyniesie w roku bieżącym 1,800,000 rubli złotych, podczas, gdy według planu roku ubiegłego saldo to wynosiło 1,300,000 rubli złotych. Do planu eksportowego weszły głównie surowce i półfabrykaty, jak: skóry surowe i wyprawione, jeli-ta, szmaty, magnezyt kaustyczny i metalurgiczny, towary chemiczne, trawy lecznicze, medykamenty grzyby suszone, jabłka świeże, opony samochodowe, ryba świeża etc. Do planu importowego po raz pierwszy weszły towary, w eksporcie, których do Rosji Sowieckiej najbardziej zainteresowane są nasze sfery gospodarcze, a mianowicie: towary włókiennicze, głównie bawełniane, galanteria, skóry podeszwy oraz towary rolnicze, jak białe świ-

nie, sznabel, cielęcina itd. Również poważną pozycję w planie importowym, zajmują parowozy i inne materiały kolejowe. Poza tym z wyrobów polskiego przemysłu metalurgicznego weszły do planu importowego sowieckie towary takie, jak drut, bednarka, knypły itp. Poza tym do planu również po raz pierwszy wchodzi towary branży elektrotechnicznej, które dotąd dostarczane były wyłącznie przez przemysł niemiecki, są to: motory, kable, akumulatory, urządzenia sygnalizacji kolejowej. Delegacja przemysłowców polskich, która przyjechała do Moskwy w chwili podpisywania umowy z „Sowpoltorgiem“, a reprezentująca naszą metalurgię, przemysł parowozowy, obrabiarkowy, włókienniczy i rolniczy, prowadziła pertraktację z sowieckimi organizacjami odbiorczymi. W wyniku tych pertraktacji został nawiązany kontakt z sowieckimi organizacjami odbiorczymi — przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu złożyli częściowo już oferty, częściowo złożyła w najbliższym czasie. Przedstawiciele zaś przemysłu parowozowego uzyskali obstarunek na 19 parowozów wąskotorowych na sumę ca złotych 900,000.

Spłata zaległości podatkowych

listami zastawnymi P. B. R.

Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że już w dn. najbliższych ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w tym względzie, w myśl którego spłaty wszystkich zaległych bezpośrednich podatków państwowych, podatku spadkowego, od darowizn i majątkowego, których płatność przypadała przed dniem 1 października 1931 roku, będą mogły być dokonywane w całości w 40 i pół letnich 4 i pół procentowych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii I-szej, pochodzących z pożyczek długoterminowych, udzielanych przez Państwo Bank Rolny na kupno gruntu z parcelacji, według ich wartości nominalnej.

Spłaty z tytułu wszystkich państwowych podatków bezpośrednich nie wyłączając podatku spadkowego i od darowizn, których płatność przy padała od 1 października 1931 roku do 31 grudnia 1932 roku, będą przyjmowane w połowie w wymienionych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego według wartości nominalnej, o ile je dnośnie drugą połową należności uiszczana będzie w gotówce. W podanych wyżej wypadkach kasy i urzędy skarbowe przyjmować będą wymienione listy zastawne Państwowego Banku Rolnego od każdego posiadacza tych listów.

Dłużnicy Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, którzy uzyskują listy zastawne P. B. R. w wyniku przeprowadzonej parcelacji, będą mogli spłacać w tych bankach zaległości z tytułu kredytu krótkoterminowego i rat kredytu długoterminowego oraz srolongowane kredyty krótkoterminowe wymienionymi listami za stawami Państwowego Banku Rolnego po kursie 75 złotych za 100 złotych nominalnych.

USPULON-GERMISAN
DO ZAPRAWY ZBOŻA, NA KORZYŚĆ
PRZYBORY BARTNICZE — ZWALCZĄCE SZKODNIKI
DROGERJA UNIVERSUM
POZNAŃ, FR. RAFAJŁAKA 38
CENTRALNA DROGERJA J. CZEPYŃSKI
POZNAŃ, STARY RYNEK 8
ŻĄDĄCIE NASZ CENNIK — ŻĄDĄCIE NASZ CENNIK
920

Dalsze zwyczaj na żywca

Ostatni targ na żywca w Poznaniu wykazał znówu zwiększenie się pędów we wszystkich rodzajach zwierząt. Pomimo zwiększonego pędu targ był nadzwyczaj ożywiony i ceny nie tylko nie utrzymały się na podwyższonym poziomie ub. tygodnia, lecz uległy dalszej wyższe o zł. 2 na 100 kilo na wszystkie kategorie zwierząt, z wyjątkiem kategorii zwierząt, z wyjątkiem cieląt, na które pokup był słabszy. Do ożywienia targu przyczynił się w niemałym stopniu obecność kupców zamiejscowych.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 15. III. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była ożywiona; pożyczki państwowe mocniejsze w kursach, jednakże zauważa się większy brak materiału, mianowicie

Torunia. Jak już podawaliśmy, władze prowadzą 5 proc. pożyczkę konwers. po 43.— proc. zaś 4 proc. premii. dol. po 55.— bez oddawców. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. wzmożnily się również w kursie 4 1/2 proc. listy dol. stare. notując 35 1/2—36 proc. w placeniu, zaś 4 1/2 proc. listy dol. amort. obracano po 40 1/2 w transakcjach, jak również 4 proc. listy zast. konwert. po 34—33 1/2, natomiast 4 1/2 proc. listy żytnie konwert. ofiarowano po 5,50. Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 75.—. W obrotach nieoficjalnych handlowano akcjami Banku Handlowego w Warszawie po 75—70 za sztukę.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu. Plac Wolności 18, tel. 43-51 zaleca nabywanie saletry sodowej

produktu Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, jako doskonałego środka do ratowania względnie natychmiastowego wzmocnienia wszystkich roślin uprawnych, jako też do głównego zasilania buraków.

Cena oryginalna fabryczna saletry sodowej o zawartości 15,5% azotu czysto saletrzanego wynosi zł 33,50 za 100 kg. franko stacje odbiorcze P. K. P. od której odlicza się wysokie skonto kasowe.

Wysyłkę saletry sodowej na zamówienia uskutecznia do wykonania za jej pośrednictwem uskutecznia się natychmiast.

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu czterolitrowego gęstościomierza:		
1. żyto poznańskie 69,95 kg (119,1 f. w. h.).	2. żyto pomorskie 69,35 kg (116,2 f. w. h.).	3. pszenica poznańska 71,85 kg. (122,2 f. w. h. owies poznański 43,55 (74,1 f. w. h.).
Żyto	18,25	18,50
usposobienie spokojne.	35,50	36,50
usposobienie spokojniejsze.	15,50	17.—
Jęczmień browarowy	14,50	15,25
usposobienie spokojne	14.—	14,50
Jęczmień 681—691 g/l.	16,00	17,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,00	13,50
usposobienie spokojne.	29,50	30,50
Owies nadaj. się do siewu	55,00	57,00
usposobienie słabe.	10,00	10,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	10.—	11.—
usposobienie stałe	11.—	12.—
Mąka pszenna 65% wł. worka	43.—	44.—
usposobienie mocne.	42.—	47.—
Otreby żytnie 15 f. par. Pozn.	37.—	43.—
Otreby pszenne	12,50	13,50
Otreby pszenne grube	12.—	13.—
Rzepak	21.—	24.—
Rzepak	35,00	40,00
Groch Wilgora	7,50	8,50
Groch Folgera		
Lubin niebieski		

Lubin złoty	9,00	10,00
Seradela	12,50	13,50
Koniczyna czerwona	90,00	110,00
Koniczyna biała	70,00	100,00
Koniczyna szwedzka	90,00	110,00
Słoma pszena luzem	1,75	2.—
Słoma pszena prasowana	2.—	2,25
Słoma żytnia luzem	1,75	2.—
Słoma żytnia prasowana	2.—	2,25
Słoma owsiana luzem	1,75	2.—
Słoma owsiana prasowana	2.—	2,25
Słoma jęczmienna luzem	1,75	2.—
Słoma jęczmienna prasowana	2.—	2,25
Siano zwykłe luzem	4,50	5.—
Siano zwykłe prasowane	5,30	5,60
Siano nadnoteckie luzem	5.—	5,50
Siano nadnoteckie prasowane	6.—	6,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 175 tonn. pszenicy 285 tonn. jęczmienia 75 tonn. otrąb żyt. 15 tonn. Poznań, dnia 15 marca 1933 r.

Groch Viktoria Mahndorfski do siewu poleca: Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski). Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Urzędowa Giełda dewiz w Warszawie

Warszawa, dnia 15 marca 1933 r. Przekazy: Gdańsk 174,60—175,03 — 174,17; Holandia 360 do 360,90 — 354,10; Londyn 30,75 — 30,76 — 30,90 do 30,60 Nowy Jork czeka 8,89 — 8,875 — 8,9125 do 8,8625, kabel 8,90 — 8,88 — 8,91 — 8,87; Paryż 35,12 — 35,21 — 35,05; Praga 26,46 — 26,52 — 26,40; Szwajcaria 172,55 — 173,38 — 172,72; Berlin 12,60. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Akcje: Bank Polski — 75,50—75,25; Starachowice — 9,60; Lilpop — 10,75. Tendencja słabsza. Państw. Papiery Wartościowe: 5 proc. pożyczka dolarowa — 54,50 — 54 — 54,88; 6 proc. pożyczka dolarowa — 57,25 w odcinkach po 100; 5 proc. pożyczka konwersyjna — 43,25; 4 proc. pożyczka inwestycyjna — 106 — 105,50; 3 proc. pożyczka budowlana — 42 — 41,50 — 42; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 56,38 — 57,25 — 56,50. — Tendencja słabsza.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

W Bergen odbyła się konferencja w sprawie utworzenia towarzystwa norwesko-polskiego, mającego za zadanie polów śledzi i import ich na rynek polski. Zasadnicza koncepcja i plan towarzystwa został przedstawiony przez stronę polską i w głównych liniach przyjęty przez stronę norweską. Ostateczne decyzje jeszcze nie zostały powzięte.

Wiadomość o ustąpieniu dyrektora Józefa Toeplitza z zarządu Banca Commerciale Italiana wywołała wielkie wrażenie w rzymskich sferach finansowych i wszelkie komunikaty zawiadamia, że J. Toeplitz pozostanie jako członek prezydium, tem niemniej wystąpienie daje pole do daleko idących domysłów i wersji. W kołach „blizonych do sfery kierowniczych Banca Commerciale Italiana twierdzą się, że powodem ustąpienia z zajmowanego stanowiska jest przemęczenie. Istotnie dyrektor J. Toeplitz od kilkunastu lat bez przerwy pozostawał na trudnym i męczącym stanowisku.

Dochodzi podobno do skutku transakcja kompensacyjna polsko-szwajcarska, mocą której Szwajcaria ma wywieźć z Polski 25 tys. tonn węgla, 10 tys. tonn cukru, oleje gazowe, pewną ilość drewna (te ostatnie za 200 tys. franków). Wzajemnie za to Polska ma importować ze Szwajcarii na pierwszym planie chemikalia (za 50 tys. frs. szwajc.) dla Kasy Chorych i szpitali wojskowych. Dla ułatwienia tej transakcji kompensacyjnej szwajcarskie firmy importujące z Polski otrzymają kontyngenty obliczone według ich importu z r. 1931. Równocześnie wysunięta jest transakcja kompensacyjna budowlana, a mianowicie ze strony szwajcarskiej proponują budowę reżeni, chłodni i szpitala w Gdyni, które finansować mają kapitały szwajcarskie z tem, że kompensata nastąpiłaby w drodze wywozu z Polski do Szwajcarii węgla, drewna i in. Nie jest wykluczone, że w związku z powyższymi powstanie specjalne Towarzystwo Kompensacyjne polsko-szwajcarskie.

Komitet ekonomiczny rumuńskiej rady ministrów rozważa sprawę stosunków handlowych z Polską i Niemcami, przyczem postanowiono uwzględnić zasadnicze postulaty polskie w dziedzinie obrotu towarowego, mające na celu zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską i Rumunją.

Sytuacja żydów polskich

w Niemczech.

Londyn (PAT). „Daily Herald“ podaje, że rząd polski bada obecnie sytuację swych 80 tys. obywateli — żydów zamieszkujących w Niemczech. Alarmujące wiadomości o żydach polskich dochodzą do Polski. Setki żydów uciekają z Niemiec. Rząd polski rozważa sprawę zastosowania represji wobec obywateli niemieckich w Polsce, o ile protest polski okaże się bezskutecznym. Poseł polski w Berlinie przedstawił rządowi niemieckiemu listę 100 wypadków, w których żąda odszkodowania.

Lipsk (PAT). Do konsulatu polskiego w Lipsku napływała w dalszym ciągu doniesienia o masowych aresztowaniach żydów polskich w Saksonii i licznych wypadkach pobicia. Konsul polski po raz trzeci interweniował w tej sprawie w saskim ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ameryka zaczyna pić

Waszyngton. (PAT.) Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, legalizującej sprzedaż piwa o zawartości 3,2% alkoholu w tych częściach St. Zjedn., gdzie istniały zakazy miejscowe.

Waszyngton. (Tel. wł.) Jak donosi korespondent „United Press“ z Chicago, w stanie Illinois zniesiono już zakaz wyrobu i sprzedaży piwa. Jest to zatem pierwszy stan, który skorzystał z prawa regionalnego ograniczenia prohibicji.

Ogólnie spodziewają się, wobec orędzia wzywającego do zniesienia prohibicji na terenie całych St. Zjedn., że w najbliższym czasie inne stany pójda za przykładem stanu Illinois. (Hm.)

Ameryka wprowadzi

zakazy wywozu broni.

Waszyngton. (PAT.) Rząd St. Zjedn. poinformował rząd W. Brytanii, że domagać się będzie uchwalenia przez Kongres ustawy, zezwalającej na ogłoszenie embargo broni przeciwko jakimkolwiek państwom zagrażającym naruszeniem pokoju.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 marca br. o godz. 4 po poł. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. św. Wojciech 14/15;

1 bufet restauracyjny, 1 kanapę, 1 stół. KRAUSE, del. komornik Sadu Grodzkiego, Wierzbicice 41.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 11 i pół przy ul. Kramarskiej 19/20 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: maszynę do pisania.

Następnie o godz. 12-tej przy ul. Podgórznej nr. 4:

szafę i kanapę. ALOJZY PIETRUSZEWSKI, Komornik Sadu Grodzkiego w Poznaniu, Plac Wolności 9, Rewiru V.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 13-tej przy ul. W. Garbary 33 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: różne części samochodowe.

Następnie o godz. 10 i pół przy ul. Podgórznej 8:

biurko, umywalkę i 2 stoliki nocne. ALOJZY PIETRUSZEWSKI, Komornik Sadu Grodzkiego w Poznaniu, Plac Wolności 9, Rewiru V.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 marca br. o godz. 4 po poł. przy ul. Patr. Jackowskiego 49 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: samochód osobowy marki Ford (reklamowy). FIGAS, Komornik Sadu Grodzkiego w Poznaniu, ul. Kościelna 46.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 16 marca br. o godz. 4,15 popoł. w biurze moim przy ul. Wały Jagiello 3 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: sztucer fabr. „Savage“ 5 strzałowy.

T. BARTKOWIAK, kom. Sadu Grodzkiego rew. III. Poznań, Wały Jagiello 3.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 16 marca br. o godz. 11,30 przed poł. przy ul. Działynskich 10 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: bufet.

T. BARTKOWIAK, kom. Sadu Grodzkiego rew. III. Poznań, Wały Jagiello 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Jezuitkiej 11:

1 lustro z podstawką. DAWID, Kom. sad., Poznań, ul. Śniadeckich.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 marca br. o godz. 11 przy ul. Grunwaldzkiej 19 sprzedawac będę najwięcej dajacemu za gotówkę:

biurko, szafę do książek, półkę do książek, stół okrągły, 8 krzeseł, leżankę, bufet z płytą marm., zegar ścienny, 2 stoły, kanapę gobelinową, lampę elektr., szafeczke i 6 obrazów. Komornik Sadu Grodzkiego w Poznaniu XVI. Rewiru. Poznań, ul. Wielkie Garbary 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12 przy ul. Piekary 16/17 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu:

9 aparatów telefonicznych, regał składowy, aparat radiowy. 911 W. TRZECIAK Komornik sądowy, Poznań, ul. Młyńska 3. — Tel. 51-18.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Szurkowie pow. Gostyń i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szurkowo karta 25 zabudowane podwórko, rola i laka obszaru 10,97,60 ha. czysty przychód z gruntu 44,26 talarów, wartość użytk bud. 90 Mk. na imię Franciszka Karasia i tegoż żony Józefy z domu Szymanowskiej na podstawie ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 11 maja 1933 o godzinie 10 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 9. Wzianke o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18. I. 1932. Rawicz, dnia 7 lutego 1933. Sąd Grodzki. 1706-2

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Wielkopolska Hurtownia Szkła Ska. Akc. w Poznaniu ma nastąpić za zgodą Wydziału Wierzycieli i za zezwoleniem Sadu Konkursowego końcowy podział majątku masy. Przy podziale tym uwzględnione będą wierzytelności uprzywilejowane w sumie 3,714,54 zł. i wierzytelności nie uprzywilejowane w sumie 52,325,09 zł. Masa podziałowa wynosi kwotę 13,890,63 zł.

Wykaz wierzytelności mających się uwzględnić przy wypłacie, wyłożony jest w w sekretariacie Sadu Grodzkiego w Poznaniu, pokój 30 do wglądu dla interesowanych.

Poznań, dnia 14 marca 1933. Zygmunt Giszla, zawiadowca masy upadłościowej. 1698

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU

Jak hitlerowcy podpalili Reichstag?

Dalsze rewelacje prasy francuskiej

Paryż (PAT). Dzisiejszy „Le Populaire“ zamieszcza informacje, z których wynika niezbicie, że van der Luebbe był nie tylko nar. socjalista, lecz ponadto agentem-prowokatorem tajnej policji niemieckiej. Dziennik stwierdza, że paszport holenderski, którym legitymował się Luebbe, sfałszowany jest przez Niemców. Luebbe miał wspólników, którzy, jak wiadomo, zdołali zbiec. Dziennik oświadcza dalej, że współnikami tymi było 6, czy 7 hitlerowców, którzy w chwili wybuchu pożaru w Reichstagu znajdowali się wraz z oddziałem hitlerowców w pałacu min. Goeringa, łączącym się korytarzem podziemnym z gmachem parlamentu.

Na rozkaz z góry przesłonił on z pałacu owym korytarzem do Reichstagu i podłożywszy ogień, tą samą drogą powrócił, łącząc się znowu z grupą

hitlerowców, którą na chwilę, stosownie do udzielonego im rozkazu, opuścił. Aby zaś winę przerzucić na komunistów i socjalistów użyto agenta-prowokatora, Luebbe. Według dochodzeń policji saskiej Luebbe w r. 1932 przebywał przez pewien czas w schronisku w Meissen, gdzie zapisał się, jako hitlerowiec i prowadził agitację w duchu nar. soc. Daje się on w czasie pożaru aresztować, ze znaje, że jest komunistą, przyczem starannie przechowuje swoją kartę członka partii komunistycznej, aby ją mógł policji przedstawić. Luebbe, jako prowokator tajnej policji działał na rachunek hitlerowców oraz grupy właścicieli kopaliń nafty, która to grupa według dziennika daży do zerwania stosunków z Rosją sowiecką, a więc wstrzymania importu nafty rosyjskiej do Niemiec.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. (Tel. wł.) W 6-tym dniu ciągienia 5-tej klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 złotych na nr. 20835 plus premia 139913. 5.000 złotych na nr. 22050 27067 57901 62726 99845 102606 120707 125346 141764.

2.000 złotych na nr. 3391 23316 26118 30786 34313 43725 47683 49237 51400 52269 58329 plus premia 62726 64684 72371 85308 88223 95220 plus

premja 97683 97865 99289 100577 107061 108194 115904 116791 133921 plus premja 146087 plus premja.

1.000 złotych na nr. 2146 5172 10390 26677 30408 41522 45370 47560 51446 60410 61304 67368 69449 70302 70541 71437 75200 80290 84417 84715 plus premja 87046 87726 89928 90399 plus premja 91083 92580 92738 97215 114163 127058 127859 130568 132731 plus premja 133482 135400 136217 137595 139545 146124 147360.

Sport i kultura fizyczna

Wielki dzień sportu w Krakowie

Kraków. (PAT.) Z okazji imienin Marszałka Polskiego w dniu 19 bm. Krak. Okr. Zw. Lekkoatletyczny organizuje szereg imprez, a mianowicie: Bieg sztafetowy na trasie Dom Żołnierza Pol-

skiego — Oleandry, dystans około 5 km., zawody lekkoatletyczne w hali dla zawodników miejscowych i zamiejscowych.

Na zakończenie zimowego sezonu

Sekcja lekkoatletyczna Sokoła poznańskiego organizuje na zakończenie sezonu zimowego zawody lekkoatletyczne dla zawodników zrzeszonych w P. Z. L. A. Zawody te odbędą się w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 14-tej w hali na boisku Sokoła o następujących konkurencjach:

1000 m., skoki w wyż z rozbiegu, w dal z miejsca i o tyczce oraz pchnięcie kula.

Zgłoszenia zawodników przyjmie do 15 marca br. p. Telesfor Weselik, Poznań, Małe Garbary nr. 9 z dołączeniem 25 groszy wpisowego od konkurencji i 50 groszy od sztafety.

Dwa atrakcyjne mecze „U” — W. S. H.

UNIwersytet — W. S. H.

Mecz piłkarski międzyuczelniany pomiędzy wyżej wymienionymi reprezentacjami odbędzie się 2 V. 33 na Stadionie Miejskim. Zaprawa obu drużyn odbywa się w soboty, piątki od 17—19 i niedziele od 11—13. Uprasza się wszystkich chcących wziąć udział o zgłoszenie w Sekretariacie AZS. Zamek, wartownia, codziennie od 16.30—18-tej.

UNIwersytet — W. S. H.

Tradycyjne „derby” międzyuczelniane w lekkoatletyce odbędzie się dnia 25 V. br. o godzinie 16-tej na Stadionie Ośrodka W. F. Uprasza się wszystkich Kol. do pilnego uczeszczenia na treningi, które odbywają się w soboty, piątki od 17—19 i w niedziele od 11—13 na Stadionie Ośrodka (wejście z ul. Marcelesińskiej).

DWA ZWYCIĘSTWA POZNAŃSKICH DRUŻYN NA PROWINCJI.

W ub. niedzielę bawili na prowincji dwie czołowe drużyny Poznania, przywożąc stamtąd 2 zwycięstwa. Ligowa Warta grając w pełnym swoim składzie w Gnieźnie na nowootwartym stadionie Ośrodka rozgromiła Stellę 8:0 (3:0). W meczu tym Warta wykazała doskonałą formę drużyny, o czym zresztą najlepiej świadczy tak wysoki wynik.

Legia, wicemistrz Polski kl. A wyjechała do Ostrowi, którą pokonała w stosunku 5:1. Legia grała jedynie bez Chmielewskiego, którego zastąpił Mielcarek.

W najbliższą niedzielę gra Warta z Ostrowią w Ostrowie, Legia zaś z Ligą na boisku Ligi.

WARTA II — LEGIA II 2:2.

Powyższy mecz odbył się w ub. niedzielę w południe na boisku Warty, kończąc się po zaciętej walce wynikiem remisowym. Podkreślić przy tej sposobności należy rzeczowe stanowisko kierownictwa oddziału piłkarskiego K. S. Warty, które przeszło do porządku dziennego nad „apelem” Kurjera Poznańskiego, który wzywał poznańskie drużyny do bojkotu Legii z tego powodu, że w jej szeregach gra obecnie Bernstein, piłkarz znany na terenie Wielkopolski od lat 10-ciu (Ostrowia).

Warta III — Sparta II 2:2.

LEGIA I POGOŃ MISTRZAMI HOKEJOWYMI POLSKI. W niedzielę o godz. 2 w nocy odbył się w Katowicach sztucznej lodowisku drugi decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie pomiędzy Poznanią a Legią. I tym razem walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Przez pierwsze dwie trzecie wynik był bezbramkowy. W trzeciej tercji Pogoń zdobyła bramkę ze strzału Hammerlinga, a Legia wyrównuje przez Materskiego. Mimo 3-krotnego przedłużenia gry, 1:1 nie ulega zmianie. Żadnej z drużyn nie udało się zdobyć decydującej bramki. Polski Związek Hokeja na Lodzie postanowił więc przyznać 1-sze miejsce w tegorocznych rozgrywkach Pogoni i Legii.

WRECIENIE WALASIEWICZÓWNIEM WIELKIEJ NAGRODY HONOROWEJ.

W najbliższy piątek, 17 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w gmachu Państwowego Urzędu Wych. Fiz. uroczystość wręczenia Walasiewiczównie Wielkiej Nagrody Honorowej, przyznanej przez specjalną Komisję Nadawczą za rok 1932.

SLALOM O MISTRZOSTWO POLSKI W ZAKOPANEM.

W niedzielę rozegrany został w Zakopanem slalom narciarski o mistrzostwo Polski.

Slalom odbył się na Hali Kondratowej. Trasa prowadziła z Łopary do zlebu obok Kamienia na dyst. ca 900 mtr., przy różnicy wzniesienia około 200 mtr. Na trasie — 7 figur slalomowych. Tor doskonale przygotowany, warunki atmosferyczne i śnieżne — doskonałe. Organizacja, spoczywająca w rękach Narciarskiego Klubu Zjazdowego, bardzo dobra.

Do slalomu zakwalifikowano 30 zawodników, którzy w sobotnim biegu zjazdowym uzyskali najlepsze czasy, oraz dwie panie. Po biegu sklasyfikowano 20 zawodników i 1 zawodniczkę. Każdy zawodnik musiał przebiec trasę dwukrotnie.

Pierwsze miejsce zajął Schindler (Wisła) w czasie 2:54,8 sek., 2) Stanisław Maruszak (SNPTT) 2:59,4 sek., 3) Andrzej Maruszak 3:03,2 sek., 4) Suleja Wład. 3:13,2 sek., 5) Bochenek (Wisła) jun. 3:27,8 sek.

W konkurencji pań walkowerem zwyciężyła Staszek-Polankowa.

WALNE ZEBRANIE AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W POZNANIU

odbędzie się 16 marca 1933 r. o godz. 19.30 w lokalu AZS (Zamek — Wartownia). W razie braku quorum w pierwszym terminie odbędzie się następne zebranie o godz. 20-tej bez względu na ilość obecnych członków. Prawo głosu na Walnym Zebraniu będą mieli tylko ci członkowie zwyczajni AZS, którzy wykupili legitymacje na rok 1932/33.

ODDZIAŁ PIŁKI NOŻNEJ K. S. „H. CEGIEŃSKI”

zwołuje na dzień 15. III br. godz. 19 zebranie plenarne, które odbędzie się w sekretariacie klubu. Wszystkich członków uprasza się o przybycie.

Z POZNAŃSKIEGO KLUBU WIOŚLAREK.

Treningi wioślarek w basenie odbywają się we środy i niedziele od godz. 16—17.30 pod kierownictwem fachowego trenera. Wpisy nowostępujących przyjmie prezes Drowa Spandowska, Aleje Marcinkowskiego 24, dom ogrodowy.

CELEM WYJAŚNIENIA SYTUACJI

powstałej po rozwiązaniu Okręgu Kolarskiego zaprasza się delegatów Towarzystw Kolarskich, należących do P. O. Z. K. na zebranie w dniu 17-go bm o godz. 7-ej w lokalu p. Jarockiej, Pełnomocnik Z. P. T. K. — S. Kurzewski.

CZY BIERZESZ UDZIAŁ W NASZYM KONKURSIE BRIDZOWYM?

MOŻESZ WYGRAĆ M. IN.: LUKSUSOWY KOMPLET KART

CHLUBNIE ZNANEJ

„KRAKOWSKIEJ FABRYKI KART

DO GRY”

Chór Kubańskich Kozaków w Poznaniu

Sławny Chór Kubańskich Kozaków, występujący od kilku tygodni z olbrzymim powodzeniem w warszawskim music hallu „Alhambra” (Teatr Artystów), rozpoczyna niebawem artystyczne tournée po stołecznych miastach Polski, a między innymi wystąpi jedyny raz w Poznaniu w sobotę, dnia 18 marca b. r. o godz. 11-tej wiecz. w teatrze „Słońce”.

Znakomity ten Zespół Rosyjski liczy 17 osób i występuje w barwnych strojach kozackich. Chór Kozaków Kubańskich nie potrzebuje reklamy! Wyścierzy przebież dzienniki warszawskie ostatnich kilkunastu dni, pełne entuzjastycznych pochwał dla tego znakomitego Zespołu, który w składzie swym posiada szereg pierwszorzędnych głosów.

Chór Kozaków Kubańskich wykona b. bogaty program, obejmujący szereg najpiękniejszych pieśni kozackich oraz smutnych pieśni rosyjskich i romansów ewgajskich które w znakomitej interpretacji tego Chóru wywołają niewątpliwie zachwyt naszej publiczności.

Zapowiedź jedynego występu Chóru Kozaków Kubańskich — wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście.

Bilety po cenach popularnych w cenie od 1,00 do 3,50 zł (plus ustawowe opłaty na bezrobocie i Czerwony Krzyż) są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38.

1684g

Odpowiedzi p. Sabiry

870. „Lis 13”. Adresy prywatne w Warszawie i Poznaniu są wiadome w Redakcji. Rodzice proces wygrali z pomyślnością. Pracować będzie pani długo. Zamaż wyjdzie pani za innego. W jednym ciebie trzy choroby lepiej wyczuć prywatnie.

871. „Feba Brack”. Choć pani nie jest zadowolona z obecnej posady, długo pracować będzie pani. W dalekiej przyszłości dostanie pani odpowiedniejszą — konkursowa praca nie zaszkodzi napisać, będzie powodzenie Stenografia przyda się — z zamażpóściem zaczekać 4 lata. Anemia i nerw — trochę żóładek.

872. „A. I. 3702”. Przyszłość zupełnie dobra i materialnie i moralnie. Musicie podleczyć swoje zdrowie — nie zaszkodzi.

873. „A. Z.”. Dwa lata dużo czasu, jednak zda pani maturo doskonałe. Medycyna pani najlepiej będzie odpowiadać. Przeprowadzka rodziców nie wpłynie dodatnio na polepszenie moralne, bo to zależy tylko od charakteru.

874. „Jra 22”. Siostry mogą napisać same, o loterii nie mówię. Zamażpóściem nie przedk. Przyszłość nie zła. W rodzinie nie zupełnie sa zdrowi.

874. „Wdzięczny Kresowiak”. Chwilowo zostanie pan na obecnym stanowisku, później lepiej będzie pracować w swoim zawodzie. — Pożycie małżeńskie mało się zmieni, dwa bieguny nie schodzą się, a upór mało pomaga. O ile pan zdoła zdobyć siłę na zmianę swego charakteru i stanie się wyrozumiałym, wtenczas może się zmienić ku lepszemu. Dla córki wyższe studia nie zaszkodzą tembardziej, że jest zdolna, a zamaż wyjdzie, kiedy czas nastąpi.

875. „Faraon XXVIII”. Przedewszystkiem pozbyć się samolubstwa, zrozumiałości i fantazji. Niech żona poradzi się ginekologa i podleczy swoje zdrowie. Dzierżwę dostanie pan, ale nauczyć się dobrze prowadzić interes, by nie stracić. Nie posiada pan wybitnych zdolności choć muzyka będzie najlepsza. Materialnie mało poprawi się.

876. „Poznań „Nat” 24”. Udać się do specjalisty chorób płucnych, prześwietlić przewód pokarmowy, nieczyścić można, tylko nie zaniedbywać zdrowia. Umarło, bo tak było sadzone — nie wolno rozpaczować. Mieszkanie będzie zmienione na lepsze. Maż będzie pracował i szczęście będzie.

871. „Stonko - Lesko”. Matka spadek otrzyma. Na pomoc z domu można liczyć. Przyszłość spokojna, zapewniła dohrobym. Charakter niespokojny, kapryśny i wymaga za dużo. Zamaż wyjdzie pani nie przedk. za innego.

881. „M. K. Loski 100”. Ojciec wyzdrowieje, jeśli przeprowadzi kurację zaleconą przez lekarza. U pani gruźlica wnękowa płuc sa powiększone stad te dolegliwości; też leczyć się należy. Pożycie małżeńskie nie może być dobre z powodu charakterów nieodpowiednich. Przyszłość jeszcze będzie.

879. „Lewonija”. Wyjdzie pani za niego zamaż, po swoim kocha. I pani i brat będziecie mieć posadę dobra.

880. „W. Tomasz. 1908”. Dostanie pani upragnione zalecie. Ojciec zostanie przeniesiony. Zamaż pani wyjdzie, kiedy przyjdzie czas na to przeznaczony. Słaba wola, niewytrzymalność, egoizm i upór, tego pozbyć się koniecznie, wtedy życie będzie piękne.

881. „Noc księżycowa”. List napisany chaotycznie, nieczytelnie, ledwie można zrozumieć. Sprzedaj mało pomoże w tej sytuacji. Brat ożeni się bez pomocy pani. Serce przemówi jeszcze raz i małżeństwo nie uniknie pani, tembardziej, że będzie dobrze. Zmienić swój charakter na lepszy nie zaszkodzi.

882. „S. B. 151”. Z długów wybrnie pani, bo materialnie się polepszy. Nie przewiduje więcej potomstwa. Dobrze leczyć artretyzm ziołami, radzę zwrócić uwagę na nerki. Żonę radzę ubierać się ciepło, to uchroni od zaziębienia i leczyć anemię, żóładek i poradzić się ginekologa.

883. „Maria 3956”. Zmiana mieszkania będzie wkrótce. Będzie powodzenie. Dzieci będą zdrowe i wyrosną na dzielnych ludzi. W życiu będzie lepiej.

Sabira Charamowicz.



S. p.

Józef Jan Steininger-Weiss

PPorucznik-Pilot 1 Pułku Lotniczego

opatrzonego Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 12 marca 1933 r., przeżywszy lat 32.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Garnizonowym dnia 16 marca 1933. o godz. 10-tej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Garnizonowy.

W ciężkim smutku pograżeni

siostra, brat i narzeczona

17C5g



S. p.

Józef Jan Steininger-Weiss

PPorucznik-Pilot 1 Pułku Lotniczego

opatrzonego Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 12 marca 1933 r., przeżywszy lat 32.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Garnizonowym dnia 16 marca 1933. o godz. 10-tej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Garnizonowy.

Cześć Jego pamięci!

Dowódca

Korpus Oficerski i Podoficerski
3 Pułku Lotniczego

17C4g

Mam zaszczyt zawiadomić, iż przeniosłem mój

Warszawski Salon Mód

z ul. Matejki 51 na ul. Matejki 2, prt.

(Dojazd tramwaju nr. 6, i autobusu PKE.)

gdzie z niezmienną fachowością i solidnością obsługiwać będę Wiele Szanowną Kli entele.

Proszę o łaskawe obdarzenie mnie nadal Swojem cennem zaufaniem i łączę wyrazy

wysokiego poważania

Jan Willmann

Oddział Damski: amazoński, płaszcz, kostiumy i suknie.

Oddział Męski: Futra wszelkiego rodzaju 1703g

Wytworny krój, wykonanie pierwszorzędne, ceny znacznie niższe.

Lupacze (dorsze) helskie

codziennie św eże

Towary spożywcze postne

w olbrzymim wyborze

GDAŃSKI DOM DELIKATESÓW

M. Roitnicki — Poznań

Fr. Ratajczaka 38 1768 Telefon 23-48.



Cennik na żądanie darmo.

701

KLISZE DO DRUKU

„chemigrafia”

ALEKSY GONIA

POZNAŃ

FR. RATAJCZAKA 33

TEL. 30-46

NA

YUNKU

IEDZI

1155

Czyniac zakupy, powołujcie się na ogłoszenia

w „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”

Tapety

Tapety

Tapety

hurtownie i detalnie

kupuje się

bardzo korzystnie

w firmie

Zb. Waligórski

Poznań

ulica Pocztowa 31

naprzeciw poczty

1649

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

1574

Kreda - farby

wszelkie przybory ma-

larskie niezrównanej ja-

kości najtaniej tylko

Specjalny Skład Farb

i Lakierów Fr. Gogulski.

Poznań, ul. Wodna 6 —

Tel. 56-93. 1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

1595a

SAUERA SKŁAD NASION

FR. RATAJCZAKA 33

POLECA WYBOROWE NASIONA

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

1355-3

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

JAN JACHOWSKI

Księgarnia Uniwersytecka
przeniesiona została

z dniem 15-go marca b. r. z ulicy
Gwarnej 19

na ulicę Kantaka 8/9

Co niniejszem podajemy do wiadomości naszym klientom.

Kto chce tanio budować

zobaczmy wprawdzie okucia budowlane — Gwoździe. Części do piecy — Drzewiczki, ruszta — Płyty i piekarniki kuchenne — Nasadki komińowe „Johna” — Kotły do pralni

Ogrodnicze

narzędzia. Syst. „Wolf”. Płuźki — kultywatory. motyczki — frezarki ziemni, wypielacze itd.

Siatki na płoty

Stupki — bramki i furtki. Weże i tryskacze do ogrodu. Polewaczki — grabie — szpadle. Kiloły taczki do piasku

Ola Pani domu

kucharki i żelazka elektryczne do prasowania. Maszynki do mięsa od zł. 8,50 — Czajniki i garnki aluminiowe. Łóżka metalowe od zł. 38. Wagi kuchenne. Wyżymaczki. Formy do babek, tortów i budyniów.

Przewodnik

Magazyn towarów żelaznych Poznań, św. Marcina 30 dla przyjeżdżających

Autobusem

z prowincji najbliższe źródło zakupu.

PIEGI usuwa pod gwarancją „Axela” — krem. Siołki 2, — z l. J. Gadebusch, P. znań, Nowa 7. 1388

MEBLE najtaniej, najlepsze, do godne warunki — Fabryka Mebli, Poznań, Rynek Śródecki. 12137

FAJKI wielki wybór — tanie ceny — Dybicki, hurtownia Poznań, Wrocławska 1. 12244*

WYPRZEDAŻ za bezcen łóżka dziecięce najlepsze gatunek. — Staszewski Wypański go 15 skład. 12517

PIORA WIECZNE rozpylacze, części, naprawy najtaniej Malski, ul. Szwajcarska 14. Tel. 6204 12323

MEBLE gotowe i zamówione najkorzystniej wprost z fabryki. Dąbrowskiego 81. Dostawni. 12344*

NOWY SKŁAD północnych i białych, nowe najniższe ceny, pożyczki prawdziwe „Bemberek” bez skaz 2,10 Reformy „Milanes” bez skaz 3,50. Koszulka nocna „Milanes” 9,50. Koszule męskie codzienne i nocne od 4,50. skarpetki od 0,35 poleca M. Pejka, Magazyn artykułów damskich i męskich 3 Maja 4. Narożnik pl. Wolności. 1548

Kamieńce

WILLA pensjonat łącznie gospodarstwo rolne, dobre zyski, miejscowość kuracyjna, tania sprawa. — Pawlak, Kowanówko p. Oborniki. 1716g

Majątki

MAJĄTKI do parcelacji i sprzedaży w całości przyjmuję Koncesjonowane biuro parcelacyjne Ludwik Gniwosz, Poznań. 3-go Maja 5. 12411

60 MORGOWE gospodarstwo w powiecie poznańskim od zaraz na sprzedaż, 15 minut od miasta. Zgłosz. Dzien. P. nr. 12583.

PRZEPROWADZAM PARCELACJE majątków ziemskich koncesjonowane biuro parcelacyjne Poznań, Gajowa 4. 12109

Kupna SREBRO złoto, porcelanę, kryształ, obrazy, meble, dywany kupuję „Lamus”. Strzelecka 1. Tel. 58-58. 12239

Kupna

2 POKOJE próżne na biuro, w centrum I ptr. od 1. 4. b. r. Adres wskaże Dzien. Poznański. 1655

Pokoje do wynaj.

2 POKOJE próżne na biuro, w centrum I ptr. od 1. 4. b. r. Adres wskaże Dzien. Poznański. 1655

MIESZKANIE 7 pokoi i garaż. Wiadomość Kossobudzka Wyspiańskiego 14. 12200

PUSZCZYKÓWKO 3-4 pokoje, kuchnia z przynależnościami, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dzien. Pozn. nr. 12406.

Mieszkania poszuk.

MIESZKANIE 3 pokoje z wygodami poszukiwane od 1 maja. — Zgłoszenia do Dziennika Pozn. 12550

URZĘDNIK etatowy — poszukuje dwóch pokoi kuchni słozonej i II piętro do gospodarza. Of. Dzien. P. nr. 164A.

MNIEJSZE mieszkanie do gospodarza, czynsz zgóry. Oferty Dziennik Pozn. 12594*

URZĘDNICZKA stała VII stop. uposaż. poszukuje 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Oferty do Dziennika Pozn. 12592

URZĘDNICZKA stała VII stop. uposaż. poszukuje 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Oferty do Dziennika Pozn. 12592

Pokoje do wynaj.

2 POKOJE próżne na biuro, w centrum I ptr. od 1. 4. b. r. Adres wskaże Dzien. Poznański. 1655

Pokoje do wynaj.

2 POKOJE próżne na biuro, w centrum I ptr. od 1. 4. b. r. Adres wskaże Dzien. Poznański. 1655

DACHY kryje, konserwuje, naprawia. W. Miądowicz, Św. Marcina 54. Tel. 27-35. 12585

PRZYJMUJE wszelką bieliznę do prania i prasowania oraz reparacje czysto i tanio. — Koszule od 30 gr, kołnierzyki od 10 gr. św. Marcina 71. m. 2. 12581*

Nauka

KURSY HANDLOWE Tadeusza Prełsa Skarbowa 11. Nowy kurs 1 kwietnia. 12539

W DWÓCH TYGODNIACH wyuczyć pięknie pisać Ratajczaka 11a, m. 28. 160A

KOREPETYCJI udzieli tanio, specjalność matematyka, francuski, chemia, fizyka. — J. Brzostkowski Romana Szymańskiego 2, m. 6. 161A

ENGLISH LADY gives lessons conversation ul. Szmarzewskiego 8, m. 7. 12595*

MATURYSTKA udzieli korepetycji z zakresu 3 klas gimnazjalnych sumiennie i tanio. Adres wskaże Dziennik. 167 A.

Pracza

poszukuje prania poza dom. Zgłoszenia do Dzien. Pozn. 170 A.

Osobiste

FOTOGRAFJE portrety grupy powiększenia Bracia Pecherscy Aleje Marcinkowskiego 8 Poznań. 12350

Matrymonjalne

PANNA po czterdziestu, umiarkowane mieszkanie, materialnie niezależna wyjdzie za mąż. Zgłosz. Dzien. P. nr. 165A.

PANNA dwadzieścioletnia poślubi młodzieńca z powiatu w powiatowym mieście poślubi religijnego człowieka. Oferty z fotografią do Dziennika. 12597

KAWALER lat 24 bułalista szuka żony. Oferty z fotografią do Dzien. Pozn. 1715g

Rozrywki

Kino dźwiękowe „Oaza” Tajemnicze życie Dżingli Afrykańskiej. 1712-1

Sympatyczny

pożyty poleca Paryżanka Półwiejska 30. Koncert. 12606*

Posady wolne

100 ZŁ. i wysoka prowizja zarobki każdy, obejmując nasze zastępstwo. Gozard Łódź, Wawia 11. 1440-1

Zastępców

sumiennie poszukujemy „Wzajemność” Spółd. Poznań, Wały Zygm. Sta rego 9. 12409*

Ogrodnik

kawaler sta pierwszorzędną potrzebny od 1. 4. Zgłoszenia Majętność Pamiatkowo pow. Poznań. 12525

Poszukiuje

młodszego rzadce, płaca 40 lub 50 zł miesięcznie panie do dzieci, znajomość języka francuskiego i muzyki na pianinie. konieczne zgłosz. przysłać maj. Budzyna, p. Mo sina. 12546

Akuratna

bielizniarce, Przecznicza 10, m. 1. 12588*

Posady poszukuje

KAWALER w średnim wieku z dobrą poloniam szuka od 1. 4. posady jako sam. lub żon. Łask. oferty uprasza do Eksp. Dzien. Pozn. pod nr. 1668g.

Sierota

l. 17 zdrowy, silny, poszukuje nauki w rzeźnictwie. Zgl. K. Bera, Garnarska 2. 12408

MASZYNISTKA polsko - niemiecka zmiany posady. Zgl. adm. Dzien. Pozn. 1457.

Poszukiuj

UMIESZCZENIA zaraz 1. 4. i 1. 7. r. b. urzędnik gospod. żon. kaw. zdolnych godnych polecenia, kasjer, gorzelnik, leśnik, borowik, ogrodnik, kasjerka, 3 pisarzy, kucharz, szrlecec żon. kamerydner, Firma M. W. KARWAT — Poznań, Romana Szymańskiego 4, rok założenia 1899. 12543

OGRODNIK żonaty bezdzietny 18 lat praktyki w kraju i zagranicą poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Pozn. 12593

STENOTYPISTKA buchalterka z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady od zaraz. Skromne wymagania. Of. Dziennik. Poznański. 12589*

NAUKI poszukuje syn uczelnych rodziców z dobrą świadomością najchętniej za radionomera lub elektrotechnika. Oferty Dziennik. 166 A.

MATURYSTKA pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłosz. Dziennik. 169 A.

STELMACH dominujący z zaciętnym domem dobrze polecony, stracił posadę wskutek subasty prosi o posadę i godzi się na najskromniejsze warunki. Zgłosz. Dziennik Poznański. 12611

Dzielny

stróż polowy 33 lata inwalida z rentą, zredukowany dobrze polecony — przyjmie posadę na pół etatu i premię za schwytanych złodziei. — Zgłosz. Dziennik Pozn. 12610

SYN inwalid wojenny uczył w kamieniodruku z 2 letnią praktyką poszukuje miejsca celem dokonania nauki. Zgłosz. uprasza Tow. Pomocy Inwalidom Wojennym Poznań ul. Koźia 8 pokój 5, telefon 29-94. 1047h

Lakiery

pokosty wypróbowanej dobroci poleca najtaniej Specjalny Skład Farb i Lakierów Fr. Gogulski. Poznań, ul. Wodna 6 — Tel. 5693. 1595

Smaczny obiad

na czwartek, 16 bm. Fasolówka Brukselki w sosie śmiet. — szynclę Budyń z chleba razowego.

Wszelkiego rodzaju potrawy smakuja znakomicie z dodatkiem MAGGI'ego przyprawy.

H-U-M-O-R

Mayer i Lipower siedzą w kawiarni. Lipower jest nachmurzony. Przewodzi stółku panuje milczenie. Nagle Lipower westchnął głęboko.

— Panie Lipower, co jest? — pyta przerażony Mayer.

— Zie... Potrzebuję nagwałt 10.000 złotych...

Mayer odetchnął z ulgą: — Dzięki Bogu... Myślałem, że pan potrzebuje 10 złotych...

Mayer i Lipower znowu się pokłócili. Klótnia przybiera coraz drażliwsze formy. Wielki słownik polskich i obcojęzycznych wyzysk został już całkowicie wyczerpany. Wreszcie Mayer podbiega do Lipowera, chwytając go za kłapę marynarki i powiada:

— Panie Lipower, przecie pan jest mądry człowiek, prawda? — Tak... — odpowiada udobruchany Lipower.

— No, to przecie pan powinien zrozumieć, że pan jest idiota!

Pan Lucjan Chaskielberg przyszedł z wizytą do swej narzeczonej, panny Izabelli Sztokman.

W pewnej chwili panienka zwraca się do młodzieńca:

— Wiesz Lucku, nim ciebie poznałam, to mnie błagał, żebym wyszła za mąż!

— Kto cię błagał? — Tatunio i mamunia!

NADZWYCZAJNA OKAZJA

Przenosząc nasze przedsiębiorstwo do innych lokali, a chcąc zlikwidować wielkie nasze zapasy towarów urządzamy

WIELKĄ WYPRZEDAŻ

konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej po bardzo niskich cenach.

Niech każdy korzysta z okazji

KICIŃSKI i KOLANY

Stary Rynek 10

PIANINA SOMMERFELDA Niezrównana jakość — ceny najniższe. Skład fabryczny Poznań, ul. 27 Grudnia nr. 15. 1711-1

PODARKI imieninowe w wielkim wyborze poleca J. Musiałkiewicz, ulica Szkolna 11 przy Placu Św. Krzyskim. — Skład papieru, zabawek i galanterii. 12607

CYNKOWE wanny, waniuszki dla dzieci, nasładowki poleca. — Anders Wrocławska 14. 12602*

POSZUKUJE pośrednika sprzedaży składu. Adres wskaże — Dziennik Pozn. 12590*

SKŁAD cukierków przy głównej ulicy. Adres wskaże Dzien. Poznański. 12470

POMPA komplet z rurami tania na sprzedaż. Rychlewski, ul. Górczyńska 31b. 168 A.

JECZMIEN do siewu „Ackermannia Isaria” II. oświe, ma do oddania Maj. Drzewczko, p. Osieczno pow. Leszno. 1714g

GDANSKA SZAFKA rozmaite starożytne meble i duży dywan perski sprzedam — najlepsza — Skarbowa 4 parter m. 8. 153 A

JÓZEFOWI praktyczny upominek! — Faiki — Papierośnice — Etl. — Wielki wybór — Dybicki, Wrocławska 1. 12605

SCHEPING 450 m/m strugania, waga 1000 kg, natychmiast sprzedam. Zgl. Dziennik. 12618*

MAGIEL nową kilka miesięcy używaną. Regaly kolonialne sprzedam. Oferty Dzien. P. nr. 12580.

TANIE lecz dobre wysadki leśne. zapytaj Nadleśnictwo Gósciszyn pow. Wolsztyn 925g.

REKLAMOWA sprzedaż północnych i białych, nowe najniższe ceny, pożyczki prawdziwe „Bemberek” bez skaz 2,10 Reformy „Milanes” bez skaz 3,50. Koszulka nocna „Milanes” 9,50. Koszule męskie codzienne i nocne od 4,50. skarpetki od 0,35 poleca M. Pejka, Magazyn artykułów damskich i męskich 3 Maja 4. Narożnik pl. Wolności. 1548

WYPRZEDAŻ tania dzbanki, cukiernice mleczniki niklowe. — Staszewski, Wyspiańskiego go 15, skład. 12518*

OBIADY smaczne na masle 3 dania 0,80 zł, 4 dania 1,00 zł poleca Jadródajnia, Al. Marcinkowskiego 1. 131A

FARTUCHY GUMOWE ładne, kolorowe 2,25. Pełuski gumowe dla dzieci 1,25 poleca Drogeria św. Marcina, Św. Marcina 62. 153 A

SPRZEDAM akwarium z rybami i aparat fotograficzny 9:12 z przybarami. Piotra Wrzynańska 27, m. 3. 151 A

WEKSLE wystawione przeze mnie dla Firmy Ig. Mandowski mistrz blach z Poznania ul. Górczyńska 31b. 168 A

FOTO - KOWALEWSKI Poznań, Dąbrowskiego 25a. Fotografie wykazowe 3 sztuki 1, — Fotografie pocztówkowe 6 sztuk 3, — zł. 152 A

REMONT domów — kamienic (fasydy) wykonuje tanio i sumiennie podmiistrz murarski Jan Nowak, Poznań, Marsz. Focha 144 m. 4. 156 A

KOLDRY wykonuje stare przerwania Smoczyńska, Kwiatowa 8. 12596*

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

PIANINO kupię, mało używane. — Zgłosz. Dzien. Pozn. nr. 163A.

KUPIE maszynę do szycia. Oferty Dzien. Poznański. 12591*

Dzierżawy

LETNISKO w Puszczykowie o 22 po jach sali jadalnej kompletnie umeblowanych, z ped elektryczny pod wodę, z 3 morgowym ogrodem do wydzierżawienia na sezon letni lub czas dłuższy. Reflektanci zechcą złożyć oferty do dn. 22. III. 1933 r. do Kasy Samopomocy Szerogich Policji Państw. w Poznaniu, Plac Wolności 12 pokój 82b, telef. 42-21 1710-1

Pieniądz

6—8000 ZŁ. poszukuje doświadczony rolnik, agronom pod dzierżawę majątku. Zwrot z dobrym proc. zapewniony. Łask. zgl. do Dzien. Pozn. 12587

WEKSLE wystawione przeze mnie dla Firmy Ig. Mandowski mistrz blach z Poznania ul. Górczyńska 31b. 168 A

FOTO - KOWALEWSKI Poznań, Dąbrowskiego 25a. Fotografie wykazowe 3 sztuki 1, — Fotografie pocztówkowe 6 sztuk 3, — zł. 152 A

REMONT domów — kamienic (fasydy) wykonuje tanio i sumiennie podmiistrz murarski Jan Nowak, Poznań, Marsz. Focha 144 m. 4. 156 A

KOLDRY wykonuje stare przerwania Smoczyńska, Kwiatowa 8. 12596*

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614

Mieszkania do wynaj.

kuchnia 12.— 13.— 2 pokoje centrum 40.— Plac miesiecy. Zrzeczenie gospodarzy Wierzbicę 27. 12614